

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 50. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 września 2013 r.  
(trzeci dzień obrad)

Warszawa  
2013



## TREŚĆ

### 50. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 27 września 2013 r.)

<i>str.</i>	<i>str.</i>
<b>Wznowienie posiedzenia</b>	
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Marcin Witko . . . . .	299
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	299
<b>Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka</b>	
Poseł Sprawozdawca Piotr Babinetz . . . . .	300
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych (cd.)</b>	
Poseł Sprawozdawca Bożenna Bukiewicz . . . . .	300
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	301
Poseł Tomasz Kamiński . . . . .	301
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń . . . . .	301
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	302
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	302
Poseł Witold Klepacz . . . . .	302
Poseł Jerzy Szmit . . . . .	302
Poseł Tomasz Kamiński . . . . .	303
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń . . . . .	303
Poseł Tomasz Kamiński . . . . .	303
Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . .	303
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń . . . . .	304
Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . .	304
Poseł Grzegorz Adam Woźniak . . . . .	305
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń . . . . .	305
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	306
Poseł Tomasz Makowski . . . . .	306
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń . . . . .	306
Poseł Jerzy Szmit . . . . .	307
Poseł Witold Klepacz . . . . .	307
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	307
Poseł Piotr Szeliga . . . . .	308
Poseł Przemysław Wipler . . . . .	308
Poseł Leszek Aleksandrak . . . . .	308
Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Sławomir Nowak . . . . .	309
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	309
<b>Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	310
<b>Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek . . . . .	310
<b>Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Indii o zmianie Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Republiki Indii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 21 czerwca 1989 r., podpisanego w Warszawie dnia 29 stycznia 2013 r. (cd.)</b>	

<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	310
<b>Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy Państwami Stronami Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie ochrony i wymiany informacji niejawnych, podpisanej w Paryżu w dniu 19 sierpnia 2002 r. (cd.)</b>	
Posel Cezary Olejniczak .....	311
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki	
Grażyna Henclewska .....	311
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	311
<b>Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o handlu między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kolumbią i Peru, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 26 czerwca 2012 r. (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	311
<b>Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 8 czerwca 2013 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Witolda Waszczykowskiego (cd.)</b>	
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	312
<b>Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw (cd.)</b>	
Posel Jacek Sasin .....	312
Posel Tomasz Makowski .....	313
Posel Przemysław Wipler .....	313
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP	
Olgierd Dziekoński .....	313
<b>Głosowanie</b>	
Marszałek .....	314
<b>Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (cd.)</b>	

Posel Tadeusz Woźniak .....	314
Posel Przemysław Wipler .....	315
Posel Armand Kamil Ryfiński .....	315
Posel Jacek Żalek .....	315
Posel Jan Dziedziczak .....	316
Posel Marek Balt .....	316
Posel Armand Kamil Ryfiński .....	316
Posel Wanda Nowicka .....	317
Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk .....	317
Przedstawicielka Komitetu	
Inicjatywy Ustawodawczej	
Kaja Urszula Godek .....	317

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie posiedzenia**

#### **Punkt 18. porządku dziennego (cd.)**

Przedstawicielka Komitetu	
Inicjatywy Ustawodawczej	
Kaja Urszula Godek .....	318
Posel Wanda Nowicka .....	320
Posel Anna Bańkowska .....	321

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie posiedzenia**

#### **Punkt 18. porządku dziennego (cd.)**

Posel Jan Dziedziczak .....	321
Posel Armand Kamil Ryfiński .....	321
Posel Marek Balt .....	322
Posel Tomasz Makowski .....	323
Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy	
Ustawodawczej Kaja Urszula Godek .....	323
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz .....	324
Posel Marek Balt .....	324
Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy	
Ustawodawczej Kaja Urszula Godek .....	324
Posel Czesław Hoc .....	325

#### **Głosowanie**

Marszałek .....	326
-----------------	-----

#### **Punkt 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych (cd.)**

Posel Wincenty Elsner .....	327
Posel Elżbieta Kruk .....	327

#### **Głosowanie**

Marszałek .....	327
Posel Wincenty Elsner .....	327
Minister Administracji i Cyfryzacji	
Michał Boni .....	328

#### **Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (cd.)**

Posel Piotr Naimski .....	328
---------------------------	-----

**Głosowanie**

Marszałek .....	329
Posel Mariusz Orion Jędrysek .....	329
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Grzegorz Woźniak .....	330
Posel Piotr Naimski .....	330
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Grzegorz Woźniak .....	330
Posel Mariusz Orion Jędrysek .....	331
Posel Ryszard Zbrzyzny .....	331
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Grzegorz Woźniak .....	331
Posel Mariusz Orion Jędrysek .....	332

**Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....	332
-----------------	-----

**Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....	332
-----------------	-----

**Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....	333
-----------------	-----

**Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....	335
-----------------	-----

**Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....	335
-----------------	-----

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń (cd.)**

Posel Sprawozdawca Sławomir Jan Piechota .....	336
---	-----

**Głosowanie**

Marszałek .....	336
-----------------	-----

**Punkt 29. porządku dziennego: Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2013 r. (przewodnictwo Irlandii w Radzie Unii Europejskiej) – głosowanie**

Posel Sprawozdawca Alicja Olechowska. . .	337
---	-----

**Głosowanie**

Marszałek .....	337
Posel Marzena Dorota Wróbel .....	337
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far .....	338

**Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie**

Posel Sprawozdawca Beata Bublewicz . . .	338
Posel Tadeusz Woźniak .....	339
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk .....	339

**Głosowanie**

Marszałek .....	339
-----------------	-----

**Punkt 31. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji Rady Ministrów w sprawie sytuacji ekonomicznej w polskim rolnictwie w latach 2005–2013, z uwzględnieniem środków pochodzących z funduszy unijnych na rozwój obszarów wiejskich, eksportu polskich towarów rolno-spożywczych oraz rynku zbóż i rzepaku**

Posel Cezary Olejniczak .....	340
Posel Jacek Bogucki .....	340
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kalemba .....	340

**Głosowanie**

Marszałek .....	341
-----------------	-----

**Punkt 32. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji ludzi młodych w Polsce**

Posel Jan Ziobro .....	341
Posel Marek Poznański .....	341
Posel Marek Balt .....	342
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina .....	342

**Głosowanie**

Marszałek .....	342
-----------------	-----

**Punkt 33. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat zamierzeń rządu wobec alarmującej sytuacji finansowej polskich przedsię-**

**biorstw i wzrostu ilości ogłoszonych  
w 2012 r. i I kwartale roku 2013 upadło-  
ści firm**

Posel Romuald Ajchler ..... 343

Posel Jerzy Borkowski..... 343

**Głosowanie**

Marszałek..... 343

**Punkt 34. porządku dziennego: Zmiany  
w składach osobowych komisji sejmow-  
wych**

**Głosowanie**

Marszałek..... 343

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie posiedzenia**

**Punkt 35. porządku dziennego: Informa-  
cja Rady Ministrów na temat aktualnej  
sytuacji finansowej systemu ubezpie-  
czeń społecznych, efektywności działa-  
nia otwartych funduszy emerytalnych,  
zabezpieczenia wypłaty bieżących  
świadczeń emerytalnych i rentowych  
oraz przewidywanej wysokości emery-  
tury wypłacanej z I i II filara ubezpie-  
czeniowego**

Minister Pracy i Polityki Społecznej

Władysław Kosiniak-Kamysz ..... 344

Posel Sławomir Jan Piechota ..... 347

Posel Jerzy Żyżyński ..... 349

Posel Sławomir Kopyciński ..... 350

Posel Henryk Smolarz..... 352

Posel Anna Bańkowska..... 354

Posel Patryk Jaki..... 356

Posel John Abraham Godson ..... 358

Posel Barbara Bartuś ..... 359

Posel Zbigniew Kuźmiuk..... 359

Posel Lidia Gądek ..... 360

Posel Stanisław Szwed ..... 360

Posel Gabriela Masłowska..... 361

Posel Henryk Smolarz..... 361

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk..... 361

Posel Zbigniew Kuźmiuk..... 362

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk..... 362

Posel Marcin Święcki ..... 362

Posel Waldemar Andzel ..... 363

Posel Wincenty Elsner..... 363

Posel Marek Matuszewski ..... 364

Posel Sławomir Kopyciński..... 364

Posel Piotr Szeliga..... 365

Posel Jerzy Borkowski..... 365

Minister Pracy i Polityki Społecznej

Władysław Kosiniak-Kamysz ..... 365

Posel Zbigniew Kuźmiuk..... 370

Posel Marek Matuszewski..... 371

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Izabela Leszczyna ..... 371

Posel Zbigniew Kuźmiuk..... 373

**Oświadczenia**

Posel Lidia Gądek ..... 373

Posel Marek Matuszewski..... 374

Posel Jerzy Szmit..... 374

**Zamknięcie posiedzenia**

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygló-  
szonych**

Posel Waldemar Andzel..... 377

Posel Józef Lassota ..... 378

Posel Piotr Szeliga..... 379

Posel Jan Warzecha..... 379

Posel Jan Ziobro..... 379

**Porządek dzienny**



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Cezary Grabarczyk, Marek Kuchciński i Wanda Nowicka)*

### **Marszałek:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agnieszkę Hanajczyk, Renatę Zarembę, Marka Baltę oraz Marcina Witkę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Renata Zaremba i Marcin Witko.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Renata Zaremba i Marek Balt.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Marcin Witko:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji do Spraw Służb Specjalnych – godz. 12.

Komunikat. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Promocji Żużla – bezpośrednio po głosowaniach.

Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Zmian, przyjętych w Genewie 27 listopada 2003 r., 16 marca 2006 r. i 20 czerwca 2010 r., do Umowy europejskiej dotyczącej pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowe (AETR), sporządzonej w Genewie dnia 1 lipca 1970 r.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie tego zawiadomienia premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1770.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej przedłożyła sprawozdanie o zgłoszonej poprawce do komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie stycznia – czerwiec 2013 r. (przewodnictwo Irlandii w Radzie Unii Europejskiej).

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1737.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący głosowanie nad tym projektem uchwały.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1676-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 1775.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka** (druki nr 1446 i 1694).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Piotra Babinetza.

**Poseł Sprawozdawca Piotr Babinetz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawiam sprawozdanie komisji dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka (druki nr 1446 i 1694).

Przepraszam również, że nie doszło do uchwalenia uchwały dotyczącej ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka na poprzednim posiedzeniu Sejmu. Związek Sybiraków i środowisko Sybiraków bardzo oczekują na tę uchwałę.

Projekt został zgłoszony przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, aby zgodnie z oczekiwaniami środowiska Związku Sybiraków zwyczaj obchodzenia dnia ku pamięci wszystkich Polaków zesłanych na nieludzką ziemię w dniu 17 września, w rocznicę sowieckiej agresji na Polskę w 1939 r., podnieść do rangi uchwały sejmowej i nadać mu tym samym jak największe znaczenie. Na posiedzeniach Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniach 28 sierpnia i 10 września 2013 r. przy udziale przedstawicieli władz Związku Sybiraków, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Instytutu Pamięi Narodowej, także dzięki aktywnej pracy posłów, członków komisji kultury, wypracowano ostateczny tekst projektu uchwały, który uzyskał jednogłośnie poparcie obecnych na drugim posiedzeniu członków komisji.

W trakcie prac nad powyższym projektem, po przedyskutowaniu kilku propozycji dat historycznych związanych z pamięcią zesłań na Syberię i przyjęciu zgodnie z projektem i jednoznacznym wskazaniem Związku Sybiraków wnioskowanej daty 17 września, rozpatrzono kilka poprawek. Ostatecznie wprowadzono doprecyzowanie, że uchwała obejmuje Polaków zesłanych na Syberię, inne tereny Rosji i Związku Sowieckiego. Takie sformułowanie pozwoliło odnieść się do cierpień wszystkich zesłańców, ponieważ wcześniejsza propozycja dotycząca Syberii i Kazachstanu nie obejmowała części terytoriów, na których przebywanie i katorżniczą pracę skazywano zesłańców. Jednocześnie wymienienie Rosji, a nie tylko Związku Sowieckiego, umożliwia zgodnie z intencją komisji uczczenie wszystkich zesłańców, których martyrologia trwała przecież kilkaset lat. Z kolei dodanie fragmentu: „rocznicę agresji sowieckiej na Polskę z 1939 roku”, pozwala precyzyjnie wskazać, jakie wydarzenie historyczne stało się przyczyną zwyczajowego obchodzenia Dnia Sybiraka właśnie 17 września i dlatego tak też proponuje w projekcie uchwały komisja. Po ożywionej dyskusji członkowie komisji wspólnie przyjęli powyższe poprawki.

W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie uchwały w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka w brzmieniu zgodnym ze sprawozdaniem komisji, aby godnie uczcić wszystkich Sybiraków, którzy są naszymi rodakami i którzy ponieśli tak wielkie ofiary na rzecz niepodległej Polski. Można zacytować tu jeszcze frag-

ment pieśni polskich drużyn strzeleckich, która jest może mniej znana, ale także nawiązuje do męczeństwa Sybiraków: Czy umrzeć nam przyjdzie wśród boju/ Czy w tajgach Sybiru nam gnić,/ Z trudu naszego i znoju/ Polska powstanie, by żyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Proponuję, aby Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Bożennę Bukiewicz oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1721-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Bożennę Bukiewicz.

**Poseł Sprawozdawca  
Bożenna Bukiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania projektu ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych zgłoszono szereg poprawek. Połączone Komisje: Finansów Publicznych i Infrastruktury na posiedzeniu w dniu 26 września zarekomendowały odrzucenie wszystkich zgłoszonych poprawek. Dlatego w imieniu połączonych komisji zwracam się do państwa z prośbą o odrzucenie tych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1721.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują, aby ustawa określała zasady udzielania ze środków Funduszu Dopłat finansowego wsparcia w związku z nabyciem



**Marszałek**

pierwszego własnego lokalu mieszkalnego, domu jednorodzinnego oraz wniesieniem wkładu budowlanego do spółdzielni mieszkaniowej.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3., 5., 7., 9., od 11. do 20. oraz 30.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 4., 6., 8. oraz 10.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Adamczyka.

Czas na zadanie pytania ustaliam na 1 minutę.

**Posel Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Dzisiaj w ramach głosowania nad projektem przedstawionym w pierwszym punkcie porządku rozmawiamy o poprawkach do projektu ustawy, do programu, który rząd nazwał „Mieszkanie dla młodych”. Tenże program ma jednak także inną, bardzo popularną w Polsce nazwę „Deweloper na swoim”.

Zwracam się z pytaniem do premiera. Panie premierze, dlaczego wyklucza pan z grupy beneficjentów tego programu ludzi młodych mieszkających na 3/4 terytorium naszego państwa? Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 3/4 powiatów w Polsce nie rozpoczęto budowy mieszkań w systemie deweloperskim lub też chodzi tu o ilości śladowe. Co w związku z tym zamierzacie? *(Dzwonek)* Otóż żaden z młodych ludzi żyjących na terenie tych powiatów nie będzie mógł skorzystać z dopłaty do kredytu, jeżeli nadal zechce tam mieszkać.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo. Czas minął, panie pośle.

**Posel Andrzej Adamczyk:**

Dlaczego, panie premierze, wzmacniacie deweloperów i dedykujecie im tę ustawę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Kamińskiego.

**Posel Tomasz Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Mówimy tu o kroczeniu, nazwałbym to pudrowaniem

sytuacji na rynku mieszkaniowym, jeżeli chodzi o ludzi młodych. Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłasza za przyjęciem tego projektu, mam jednak, panie premierze, takie pytanie: Co z ludźmi, którzy nie mają zdolności kredytowych, pracują na umowach śmieciowych, umowach na czas określony? Usłyszałem od pani będącej politykiem Platformy Obywatelskiej, że rząd ma założenia do programu dotyczącego tego obszaru i że wcieli taki program w życie w przyszłym roku. Tak więc pytam pana, panie premierze, może pan odpowie, bo wczoraj na posiedzeniu Komisji Infrastruktury wiceminister infrastruktury powiedział, że nic o takim projekcie nie wie. *(Dzwonek)* Panie premierze, proszę odpowiedzieć nie tylko mi, ale także właśnie tym młodym Polkom i Polakom, którzy nie mają zdolności kredytowych, czy rząd pracuje nad takimi rozwiązaniami. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Czas minął. Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan minister Piotr Styczeń.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Piotr Styczeń:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Odpowiadając na pierwsze pytanie, chciałbym udzielić Wysokiej Izbie informacji, że w Polsce w 2011 r. i 2012 r. w 268 na 380 powiatów, czyli w 70% powiatów, oddano do użytku lokale mieszkalne na rynku pierwotnym. Innymi słowy nieprawdą jest, że takie lokale będą niedostępne dla młodych ludzi, objętych działaniem programu. Należy przy tym przyjąć hipotezę, że takie inwestycje będą realizowane także w kolejnych latach.

Odnosnie do odpowiedzi na pytanie drugie, jeżeli chodzi o osoby, które nie mają w ogóle zdolności kredytowej, to prawdą jest, że są przygotowywane założenia do programu. Czekamy na ich treść w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, aby do aspektu finansowego, istotnego także z punktu widzenia budżetu państwa, dołożyć wkład merytoryczny, który wiąże się z polityką mieszkaniową jako taką nie tylko od strony finansowej, ale także od strony społecznej, socjalnej, w przypadku której departament odpowiedzialny za tę właśnie politykę ma wiedzę i umiejętności.

Jednocześnie chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że cały czas pracujemy nad reformą ustroju ochrony praw lokatorów zmierzającą do poprawienia efektywności funkcjonowania zasobu publicznego lokali mieszkalnych aktualnie w liczbie ok. 960 tys., który

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Piotr Styczeń**

to zasób służy właśnie tym, którzy na rynku nie potrafią lub nie mogą zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do...

(Poseł Andrzej Adamczyk: Pani marszałek, tytułem sprostowania.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie był wymieniany.)

Zaraz, zaraz.

Tytułem sprostowania?

(Poseł Andrzej Adamczyk: Tytułem sprostowania.)

Proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister albo nie zrozumiał mojego pytania, albo świadomie wprowadza Wysoką Izbę w błąd. Rzecz dotyczy, panie premierze, zasadniczych podstaw budowy tego programu. Otóż, panie ministrze, jeśli chodzi o aktywność deweloperów w powiatach w 2012 r. i liczbę mieszkań, w których rozpoczęto budowę mieszkań... przepraszam, liczbę powiatów, w których rozpoczęto budowę mieszkań deweloperskich, w 198 powiatach było to zero. Daje to 52,2%. Liczba do 50 mieszkań – 80 powiatów obejmuje tę kwotę, 21%. Razem daje to 53%. To są dane Głównego Urzędu Statystycznego opracowane przez firmę Home Broker. Czy jakieś dodatkowe dane są panu potrzebne?

Stąd pytanie dotyczące wykluczenia 3/4 powierzchni kraju z beneficjów tego programu jest jak najbardziej zasadne. Odpowiedzcie na pytanie: Co złego uczynili wam młodzi ludzie mieszkający w małych wsiach, małych miejscowościach, średnich, gdzie aktywność deweloperska jest żadna? Tam nie ma produktu dla tego programu.

(Poseł Rafał Grupański: To zagłosujcie przeciw.)

Panie ministrze, panie premierze, proszę odnieść się do tego pytania, bo to jest zasadnicza kwestia, to jest clou całego programu. Dlatego już dzisiaj jesteście pomawiani o to, że dedykujecie deweloperom program, który zwie się: Deweloper na swoim. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., 5., 7., 9., od 11. do 20. oraz 30., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 206 posłów, przeciwnego zdania było 226 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 4. w nowym brzmieniu art. 3 projektu ustawy wnioskodawcy proponują inne zasady dofinansowania wkładu własnego nabywcy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Klepacza.

**Poseł Witold Klepacz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy dotyczący MdM likwiduje możliwość zakupu mieszkań na rynku wtórnym i ogranicza możliwość poprawy sytuacji mieszkaniowej młodych rodzin. Oferty na rynku wtórnym z reguły są tańsze od tych na rynku pierwotnym, a środki uzyskane ze sprzedaży tych mieszkań czy też budynków są przeznaczane na nowe inwestycje, które przysparzają dodatkowych dochodów państwu, chociażby z podatku. Poprawki, nad którymi będziemy za chwilę głosować, zgłoszone przez klub Ruchu Palikota, właśnie naprawiają ten błąd rządu i poszerzają program o rynek wtórny. Czy rząd, pomijając w programie rynek wtórny, popełnił błąd w wyliczeniach, czy też kolejny raz uległ lobbingsowi deweloperów? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita.

**Poseł Jerzy Szmit:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z materiałów, które dostaliśmy w trakcie prac komisji, mówię konkretnie o druku nr 1297, z tego druku wynika, że wsparcie, jakie uzyskiwały rodziny w ramach programu „Rodzina na swoim”, to było blisko 50% tego programu. A więc rozwiązania, które dzisiaj proponujecie, wykluczą 50% ludzi, którzy mogliby skorzystać z programu pomocy przy uzyskaniu mieszkania.

Stąd pytanie: Dlaczego, panie premierze, panie ministrze, jest tak, że państwo polskie, wasz rząd wspiera, podkreślam, 1% zasobów budowlanych w Polsce, bo tyle powstaje w wyniku działań deweloperów, a całe 99% pozostawiacie bez wsparcia? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Kamińskiego.

**Poseł Tomasz Kamiński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Panie Ministrze! Młodzi ludzie w Polsce czekają na mieszkania, zwłaszcza ci, którzy nie są dobrze sytuowani.

Dwa dni temu pani posłanka Skowrońska w jednej z rozgłośni radiowych zapewniała mnie, że są założenia programu rządowego dla osób, które nie mają zdolności kredytowej. Przed momentem pan minister powiedział, jeżeli dobrze usłyszałem, że takich założeń nie ma, bo pracujecie nad nimi. A więc kto tutaj mówi prawdę? Panie ministrze, proszę o odpowiedź na pytanie: Są czy ich nie ma? Jeżeli są, to jakie środki zostaną przeznaczone w przyszłorocznym budżecie na ten program? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan minister Piotr Styczeń.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Piotr Styczeń:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Najpierw pytanie dotyczące tego, czy rząd uległ lobbingowi deweloperów? Odpowiem jednym słowem: nie. *(Poruszenie, wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Jeżeli chodzi o rynek wtórny, padło pytanie, dlaczego pozwalamy uczestniczyć beneficjentom programu w dostępie do 1% zasobów całości? Oceniam ten 1% jako próbę pewnej manipulacji polegającej na tym, że skoro w Polsce jest 13 700 tys. lokali mieszkalnych, to porównanie efektu, który jest związany z rocznym wynikiem nowego budownictwa, z takim stanem zasobów, oznacza, że przy założeniu, że te 13 700 tys. mieszkań zostałoby skierowanych na rynek, to rzeczywiście nowe zasoby stanowią 1% tej wielkości. Tylko że rynek wtórny jest rynkiem o bardzo małej elastyczności, jest zajęty i zdecydowana większość zasobów nie jest przeznaczona do sprzedaży. Stąd twierdzę z pełną odpowiedzialnością, że ok. 130, 160 tys. lokali mieszkalnych, które w ostatnich latach polska gospodarka generuje na rynek popytowy, to jest znacznie większy zasób w dyspozycji poten-

cjalnych beneficjentów programu niż ten, który został wyliczony w podaniu.

Jeszcze jedna kwestia dotycząca informacji o programach mieszkaniowych. Szanowni państwo, nie należy mieszać programów już działających, jak program wsparcia budownictwa socjalnego, na które w ostatnich latach środki przeznaczone z budżetu państwa przewyższają zapotrzebowanie, z programami, o których myślimy jako o programach uzupełniających ten, który proponujemy dzisiaj Wysokiej Izbie.

Szanowni państwo, nie jest tak, że dokument pt. „Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego”, który w roku 2011 został skierowany do Wysokiej Izby, nie jest sukcesywnie wyczerpywany przez rząd. Między innymi jednym z elementów tego oprogramowania jest „Mieszkanie dla młodych”. Przymierzamy się do kolejnych, wymaga to jednak czasu i, co najważniejsze, pieniędzy z budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Żle zrozumiał pan moje pytanie. Proszę odpowiedzieć: tak czy nie? Są takie założenia, czy nie ma takich założeń? Dziękuję.

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 199 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

5. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 6. do art. 4 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy w dodawanym punkcie proponują dodać kolejną przesłankę udzielania dofinansowania wkładu własnego nabywcy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rozpoczynamy rozpatrywanie tych poprawek, tej całej serii popra-



**Posel Krzysztof Tchórzewski**

wiek, których odrzucenie rząd uzasadnił skutkami finansowymi.

Szanowni państwo, ze 181,5 tys. udzielonych kredytów ponad 100 tys., czyli 55%, udzielonych zostało na zakup mieszkań z rynku wtórnego w programie „Rodzina na swoim”.

Mam pytanie do ministra finansów: Dlaczego pana resort, panie ministrze, wskazując konieczność wykreślenia z projektu „Mieszkanie dla młodych” rynku wtórnego, stwierdził, że są to koszty zbyt wysokie dla budżetu? Dlaczego nie policzyliście wszystkich wpływów do budżetu z tytułu rynku wtórnego, na przykład ok. 600 mln zł wpływów z tytułu opłat za zmiany w księgach wieczystych, wpływów z tytułu 2% podatku od transakcji kupna-sprzedaży, innych wpływów wynikających z innych podatków, jak i ZUS czy też podatków firm pośredniczących? Dlaczego nie zostały uwzględnione wpływy do budżetu z tego tytułu, że ok. 70% osób (*Dzwonek*), czyli 70 tys. osób, które sprzedały mieszkanie beneficjentom, kupiło nowe mieszkanie? Z tego tytułu wpływ do budżetu to 2 mld zł. Czy jest to przyczyna nacisku lobbyistów czy też niekompetencja? Jedno i drugie źle świadczy o rządzie. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan minister Piotr Styczeń.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Piotr Styczeń:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przygotowane w trybie roboczym po wczorajszym posiedzeniu połączonych Komisji Finansów i Infrastruktury materiały wykazują, że teza zawarta w pytaniu jest co najmniej niedoskonała lub niedokładna.

Jeśli chodzi o wielkość wszystkich inwestycji, objętych programem „Rodzina na swoim”, to na 20 września 2013 r. kwota ogółem wyniosła 42 310 mln zł. Z tego rynek wtórny to jest 19 333 mln i rynek pierwotny 14 165 mln zł.

Wpływy podatkowe liczone metodą uwzględniania tych podstawowych tytułów, które związane są z przychodami tak budżetu państwa, jak i gmin, wynoszą: rynek wtórny – 914,5 mln zł, rynek pierwotny – 2813 mln zł, łącznie 3727 mln zł, oczywiście w zaokrągleniu, nie będziemy epatować Wysokiej Izby nadmiernymi szczegółami. Pokazuje to wyraźnie, że koszt programu „Rodzina na swoim”, który łącznie ma wynieść około 6,5 mld zł, na pewno jest wyższy

od łącznych wpływów do budżetu państwa i gmin z tego tytułu. W tym rynek wtórny, generując tylko 914 mln zł, kwotą tą wybitnie pokazuje nieracjonalność wydatków budżetowych w takiej sytuacji państwa, w jakiej aktualnie jesteśmy. Wyjaśniałem już Wysokiej Izbie podczas debaty, że program „Rodzina na swoim” funkcjonował w oparciu o otwartą pozycję budżetową. W przypadku zamkniętej pozycji budżetowej, którą proponujemy w programie, działania na rynku wtórnym wydają się co najmniej nieuzasadnione.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Krzysztof Tchórzewski: Pani marszałek... (Poruszenie na sali)*)

A co pan chce prostować, panie pośle?

(*Głos z sali: Wszyscy rozumieją, tylko on nie.*)

(*Głos z sali: Nie zrozumiał...*)

(*Głos z sali: Ile razy?*)

Proszę.

**Posel Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wydaje się, że pan minister nie chciał zrozumieć mojego pytania, które w efekcie końcowym odnosiło się do tego, że to są dużo większe skutki. W pierwszej części pan minister stwierdził w kwestii skutków, że to jest nie 600, a 900 mln bezpośrednio z rynku wtórnego, a te pośrednie wynikają z tego tytułu, że jeśli chodzi o osoby, które sprzedały mieszkanie na rynku wtórnym, to 70% tych osób zakupiło nowe mieszkanie, zawsze większe, czy podjęło budowę domku jednorodzinnego. Skutki pozytywne wynikające z tego wpływu do budżetu są dużo większe. Szacunkowo, według mojej wiedzy, oceniane są na ponad 2 mld zł, a to zasadniczo zmienia skalę wpływów do budżetu. Na to pytanie pan minister nie odpowiedział. Spodziewałem się tego, bo na to pytanie powinien odpowiedzieć minister finansów, ponieważ to jego obowiązkiem było to wyliczyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 203 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 7. do 9. już rozpatrzyliśmy.

**Marszałek**

W poprawce 10. do art. 6 ust. 1 pkt 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby przepis ten dotyczył także miejsca postojowego.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 65 posłów, przeciwnego zdania było 368 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 11. do 20. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 21. wnioskodawcy proponują skreślić rozdział 4 projektu ustawy zawierający regulacje dotyczące zwrotu osobom fizycznym niektórych wydatków poniesionych w związku z budową pierwszego własnego mieszkania.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 23. do 26. oraz 32.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 22. oraz skreślenie pkt od 16 do 18 w art. 2 oraz art. 28.

Wysoka Izbo! Z poprawkami tymi łączy się merytorycznie poprawka 31., jednakże komisja nie rekomenduje jej do łącznego głosowania w bloku.

Istnieje zatem możliwość zajścia sprzeczności pomiędzy przepisami, a tym samym niespójności tekstu w przypadku rozbieżnych decyzji Sejmu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Adama Woźniaka.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Program, który ma w założeniu wspieranie młodych ludzi, polskich rodzin, w nabywaniu pierwszego mieszkania, zamiast pomagać, dzieli na lepszych i gorszych. Dlaczego? Ponieważ osoby, które uzyskały pozwolenie na budowę swojego wymarzonego domu trzy, cztery lata temu, a nawet w tym roku, mogą zgodnie z nową ustawą tylko do końca bieżącego roku kupować materiały budowlane, za które uzyskają zwrot podatku VAT, natomiast osoby, które uzyskają pozwolenie na budowę 1 stycznia 2014 r., mogą tych odliczeń dokonywać w latach następnych.

Panie Premierze! Ponad 100 tys. polskich rodzin będących w trakcie budowy mieszkania zaplanowało w swoich skromnych budżetach pieniądze ze zwrotu podatku VAT, a państwo im te pieniądze odbieracie. W najgorszej sytuacji są natomiast osoby, które rozpoczęły budowę domu w ostatnich miesiącach, ponieważ proces zaawansowania ich prac jest bardzo niewielki. Teraz, przez takie PR-owskie działania ko-

licji rządzącej, zostają oni pozostawieni sami sobie. Gdzie jest w takim razie, panie premierze, wsparcie dla młodych Polaków budujących mieszkania? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan minister Piotr Styczeń.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Rzeczywiście jest tak, że ci, którzy prowadzą w tej chwili inwestycje mieszkaniowe, w szczególności ci, którzy budują domki jednorodzinne tzw. systemem gospodarczym, kupując materiały do końca bieżącego roku, będą mogli odliczyć niektóre wydatki mieszkaniowe związane z taką inwestycją do końca roku 2018. To jest ta zasada kontynuacji wysiłku zakupowego, który musi być dokonany do końca bieżącego roku. Pozostali, w oparciu o decyzje o pozwoleniu na budowę, w przypadku spełnienia wymagań ustawowych sięgną do budżetu państwa po zwrot niektórych wydatków mieszkaniowych, począwszy od 1 stycznia 2014 r., i w kolejnych latach będą mogli realizować jednorazowo dopłatę na takim poziomie jak ci, którzy dotychczas realizowali ją w oparciu o brzmienie ustawy w kształcie, który proponujemy uchylić. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 21., od 23. do 26. oraz 32. wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 206 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 22. do art. 20 ust. 3 pkt 1 lit. a wnioskodawcy proponują inne kryterium zwrotu wydatków, o których mowa w tym przepisie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?



**Marszałek**

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 71 posłów, przeciwnego zadnia było 364 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 23. do 26. już rozpatrzyliśmy.

W poprawkach 27. i 28. do art. 43 projektu ustawy wnioskodawcy proponują inną redakcję przepisów przejściowych.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 27. i 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 203 posłów, przeciwnego zadnia było 235 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 29. do art. 36 ust. 1 wnioskodawcy proponują określone limity środków przeznaczonych na wypłaty z Funduszu Dopłat w poszczególnych latach 2014–2018.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Adamczyka.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze niedawno, pół roku temu, może 9 miesięcy temu, pan minister Sławomir Nowak zapewniał, że program „Mieszkanie dla młodych” będzie wspierany każdorazowo rok do roku taką samą kwotą, jaką zabieracie wszystkim Polakom, którzy korzystają ze zwrotu podatku VAT za zakupione materiały budowlane. Rok do roku to jest kwota ok. 1,60 mln zł, 1,1 mln zł. Teraz w programie przewidujecie wsparcie w wysokości 600 mln.

Mam pytanie. Panie premierze, rozumiem, że utrzymanie Stadionu Narodowego to 20 mln zł, ale zostaje kwota 0,5 mld zł. Zabieracie ją Polakom, którzy przeznaczali ją na modernizację, remont mieszkań. Co z pozostałą kwotą? Jeżeli chodzi o limuzyny pana ministra finansów, to rozumiem, że może to być 50 mln. Co z pozostałą kwotą? Jest dziura budżetowa, którą wykopaliscie i która nie zna dna. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pan poseł Tomasz Makowski, bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Makowski:**

Dziękuję, pani marszałkini.

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana premiera. Rozmawiamy tutaj o Funduszu Dopłat dla młodych. Gdzie jest zapis dla młodych, którzy na obszarach wiejskich ciężko pracują i nie mają takich możliwości? Panie premierze Piechociński, proszę odpowiedzieć, gdzie są młodzi z obszarów wiejskich? Mówimy o dopłatach, o programach operacyjnych, o wsparciu dla młodego i średniego biznesu, dla rolnictwa, a młodzi na wsi tego nie mają, bo tam nie ma deweloperów. Deweloperzy są w dużych, wielkich miastach. Jesteście Platformą deweloperską.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Mają, mają domy.)*

Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pana ministra Piotra Stycznia.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Piotr Styczeń:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Chciałbym uzupełnić informację o środkach przeznaczonych z rezerwy budżetowej na program „Mieszkanie dla młodych”. 600 mln dotyczy wyłącznie roku 2014. Górne granice wydatków w kolejnych latach to: 2015 r. – 715 mln zł; 2016 r. – 730 mln zł; 2017 r. – 746 mln zł i w 2018 r. – 762 mln zł. Do tego należy dopisać kwoty wynikające z wprowadzenia przez Wysoką Izbę zwrotu niektórych wydatków mieszkaniowych przy budowie systemem gospodarczym domków jednorodzinnych do 100 lub 110 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Nakładką, aby to wyczerpać – chodzi o zaniechanie w postaci likwidacji zwrotu niektórych wydatków mieszkaniowych, czyli całą tę ustawę – jest jeszcze 10,5 tys. wniosków dotyczących „Rodziny na swoim”, zrealizowanych w roku 2013, które będą kosztowały budżet do roku 2021 kolejne dziesiątki milionów złotych. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

## Marszałek

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 204 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

30. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 31. wnioskodawcy proponują skreślić art. 38 projektu ustawy stanowiący o utracie mocy obowiązującej ustawy z dnia 29 sierpnia 2005 r. o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Wysoka Izbo! Przypominam, że poprawka ta łączy się merytorycznie z blokiem poprawek 21., od 23. do 26. i 32., które Sejm odrzucił.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita.

## Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Sądzę, że gdybyśmy zrobili tutaj głosowanie w sprawie tego, kto spośród członków Wysokiej Izby skorzystał ze zwrotu VAT-u, który płaciliśmy za materiały budowlane, to byłaby tu większość na tej sali. W związku z tym pytam Wysoką Izbę: Dlaczego jest tak, że tym głosowaniem rozstrzygniemy, iż tego zwrotu VAT-u już więcej nie będzie?

Mam drugie pytanie, tym razem do pana ministra finansów. Otóż jednym z motywów wprowadzania zwrotu VAT-u był fakt, że kupujący chcieli otrzymywać faktury, w związku z tym wchodzili w legalny obrót gospodarczy. Wiemy, że budownictwo jest tym sektorem gospodarczym, który jest bardzo zagrożony szarą i czarną strefą. W związku z tym, szanowni państwo, tym rozwiązaniem tak naprawdę jeszcze bardziej otwieracie możliwości dla szarej i czarnej strefy w budownictwie mieszkaniowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 200 posłów, przeciw – 231, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawkę 32. już rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością...

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Klepacza.

## Poseł Witold Klepacz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan premier wczoraj razem z panem ministrem Nowakiem z dawno niewidzianą energią i poświęceniem zajmowali się budową obwodnicy Warszawy, która ma być szalupą ratunkową dla jednej osoby: towarzyszek partyjnej Hanny Gronkiewicz-Waltz. *(Oklaski)* Chodzi przecież o referendum, które odbędzie się 13 października.

*(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Widać, że nie jesteś z Warszawy, bo nie wiesz, że ta obwodnica jest potrzebna.)*

## Marszałek:

Na temat, panie pośle.

## Poseł Witold Klepacz:

Kiedy pan premier z równą energią zajmie się rozwiązywaniem problemów mieszkaniowych tysięcy młodych Polaków? Za pomocą ustawy, którą za chwilę przyjmie Sejm, rząd chce pomóc deweloperom, a nie młodym ludziom bez mieszkań. *(Oklaski)* Jest to program nie gospodarczy, lecz o charakterze politycznym, czysto wizerunkowym i marketingowym. *(Oklaski)*

*(Poseł Teresa Piotrowska: Trzeba przeczytać tę ustawę, panie pośle.)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

## Marszałek:

Informuję posłów, którzy za chwilę zabiorą głos, że w tym punkcie zadajemy pytania, a nie wygłaszamy oświadczenia.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Adamczyka.

## Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Dzisiaj procedujemy nad projektem ustawy, programu, jak już wcześniej mówiłem, zwanego popularnie „Deweloper na swoim”, czyli nad „Mieszkaniem dla młodych”.

Posłowie PSL, przyczyniacie się państwo do obdzierania z nadziei i marzeń mieszkańców wsi i małych miasteczek. Zwracam się z pytaniem do pana premiera Piechocińskiego: Czy w związku z tym, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zamierza już niebawem złożyć projekt ustawy poszerzający grono beneficjentów programu, wsparcia, poprzecie

**Posel Andrzej Adamczyk**

nasze propozycje ustawowe? Dzisiaj nie możemy głosować przeciwko temu projektowi ustawy, ponieważ tylko część beneficjentów, o których myślimy, będzie korzystała z tego programu.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: To nie głosuj. To wyjdźcie.)

Nie możemy głosować również za jego przyjęciem. Będziemy starali się, jak już powiedziałem, poszerzyć grupę beneficjentów i zwiększyć skalę wsparcia. Dziękuję bardzo.

(*Posel Teresa Piotrowska*: Jesteście za, a nawet przeciw.)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Piotr Szeliga.  
Bardzo proszę.

**Posel Piotr Szeliga:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Był taki program „Rodzina na swoim”, powszechnie chwalony, bardzo dobry dla wszystkich Polaków. Solidarna Polska zgłosiła propozycję (druk nr 1276) przedłużenia na czas nieoznaczony realizacji właśnie tego programu. Jednocześnie chcieliśmy podwyższenia wieku osób, które mogły z niego skorzystać, do 40. roku życia. Proponowaliśmy, aby w przypadku posiadania dzieci Polacy w kolejnych latach spłacania kredytu mogli dostawać dopłatę większą o 10%. Mam do pana pytanie. Dlaczego wykluczacie dziś z realnego wsparcia w zakresie zakupu mieszkań ludzi, którzy pracują na umowach śmieciowych, ludzi, którzy w grudniu skończą 35 lat, a w styczniu nie będą już mogli starać się o kredyt na takich warunkach? Dlaczego całkowicie wykluczacie mieszkańców małych miejscowości, wsi? Dlaczego nie przygotowali państwo realnych rozwiązań dotyczących możliwości odliczenia VAT?

Panie premierze, Solidarna Polska nie może poprzeć tego projektu, dlatego też wstrzymamy się od głosowania.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Wiplera.

(*Posel Leszek Aleksandrak*: A ja? Tu naprawdę nie słyhać, pani marszałek.)

Trzeba większej koncentracji.  
Pan poseł Przemysław Wipler.  
Proszę bardzo.

**Posel Przemysław Wipler:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Będę głosował przeciw przyjęciu tego projektu, ponieważ jest on, jak już tutaj mówiono, skierowany do pewnej grupy deweloperów, czyli ludzi, których zawiedliście, bo obiecywaliście im uproszczenie procesu inwestycyjnego, budowlanego. Nie zrobiliście tego, więc chcecie zapłacić za to łapówką o wartości ponad 6 mld zł. Wykluczycieście z tego programu młodych Polaków budujących domki jednorodzinne, jak również tych, którzy chcą kupić mieszkanie na rynku wtórnym. Dlatego mam pytanie do premiera i wiceministra finansów. Nie dziwię się, że pan minister Nowak nie chce firmować tego projektu swoją twarzą, nie odpowiada na pytania, wysyła w tym celu wiceministra. Moje pytanie jest kierowane do premiera i wicepremiera. Czy widzicie, panowie, związek tego, że państwo będzie dopłacało do podaży części mieszkań, do podaży na rynku pierwotnym, z tym, że tego rodzaju dotacja, mechanizm (*Dzwonek*) wpłynie na podniesienie cen na tym rynku?

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął.

**Posel Przemysław Wipler:**

Ci Polacy, którzy chcą kupować mieszkania na rynku pierwotnym, zapłacą za mieszkania więcej. Ci, którzy będą chcieli kupić je na rynku wtórnym, nie dostaną pomocy. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Pan poseł Leszek Aleksandrak.  
Proszę bardzo.

**Posel Leszek Aleksandrak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Dyskutujemy dzisiaj o jednym z programów, który ma stanowić wsparcie dla młodych ludzi, o MdM. Realizowany był program „Rodzina na swoim”, który był bardzo dobry, który się sprawdził, a który dzisiaj likwidujemy. Sojusz Lewicy Demokratycznej złożył własny projekt dotyczący kas oszczędnościowo-budowlanych. Chodzi o program, który jest realizowany w innych krajach europejskich i tam w wysokim stopniu wspomaga rozwój budownictwa i pozyskiwanie mieszkań dla grupy najbiedniejszych. Czy wie pan, panie premierze, że głosami Platformy odrzucono ten projekt na posiedzeniu komisji? Czy jest realna szansa na to, że ten projekt wróci pod obrady Sejmu i dzięki temu poprawi się sytuacja w sektorze budownictwa mieszkaniowego, która jest dzisiaj w Polsce bardzo trudna? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej pana Sławomira Nowaka.

## Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Sławomir Nowak:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! To dobra wiadomość dla młodych Polek i młodych Polaków.

*(Głosy z sali: Nie kłam.)*

Za chwilę uchwalimy program rządowy „Mieszkanie dla młodych”, pierwszy tego typu program wspierający rodziny posiadające dzieci.

*(Poseł Andrzej Adamczyk: Niech pan nie bajdurzy.)*

Jest to, oprócz przedłużenia urlopów macierzyńskich, oprócz przedszkola za złotówkę...

*(Poseł Jarosław Zieliński: Przedszkole za złotówkę to kłamstwo.)*

...trzeci komponent programu prorodzinnego przygotowanego przez rząd, uchwalanego, realizowanego po to, aby rodziło się więcej młodych Polek i młodych Polaków. *(Oklaski)*

Po raz pierwszy przygotowujemy program rządowy, w ramach którego młodzi ludzie nieposiadający dzieci otrzymają 10% dopłaty do kredytu, posiadający dzieci, jedno lub więcej – 15% dopłaty do kredytu. A jeżeli, co ciekawe, to jest zupełna nowość na skalę europejską, w ciągu pięciu lat od uzyskania kredytu na to mieszkanie urodzi się trzecie lub kolejne dziecko, rząd dopłaci dodatkowe 5% wartości kredytu. *(Oklaski)*

Po raz pierwszy dopłacamy do samego kredytu, a nie do odsetek, jednorazowo, na wejściu, co wymiernie poprawi zdolność kredytową młodych ludzi. I to jest odpowiedź na wszystkie wątpliwości związane z tym, co planujemy, co robimy dla zwiększenia zdolności kredytowej młodych Polek i Polaków. Właśnie to, dopłacamy na wejściu nie bankom, ale ludziom, na wejściu dopłacamy nawet 15%, a docelowo 20% wartości kredytu. To jest fundamentalna zmiana.

Szanowni państwo, rozumiem emocje, zwłaszcza opozycji, zajadłej, złośliwej *(Poruszenie na sali)*...

*(Poseł Andrzej Adamczyk: Która gryzie Sławomira Nowaka.)*

...która nie chce przyznać, tak naprawdę wstydzisz się, pali ją, trawi ją wewnętrznie to, że koalicja rządowa przygotowała mądry, dobry program wsparcia *(Wesołość na sali)* dla młodych ludzi. *(Oklaski)*

*(Poseł Andrzej Adamczyk: Zimnej wody się napij.)*

Jak słyszę i wnioskuję po reakcji, zwłaszcza części sali, wygłoszę nieco naiwny, ale jednak apel w imieniu wszystkich młodych Polek i Polaków *(Poruszenie na sali)*, którzy 1 stycznia będą chcieli stanąć w ban-

ku, aby uzyskać dopłatę rządową do kupowanego mieszkania.

*(Głosy z sali: Dosyć już.)*

Odrzućcie na chwilę tę barbarzyńską logikę opozycji, według której im gorzej w kraju rządzone przez koalicję, tym lepiej dla opozycji. *(Oklaski)* Tym razem postarajcie się zagłosować nie przeciwko koalicji rządowej, tylko w interesie młodych Polek i Polaków, którzy chcą kupić nowe mieszkanie, a rząd chce im w tym pomóc, dopłacić. Proszę was wszystkich, i tych z lewej strony, i tych z prawej strony: Odlóżcie na chwilę to, czy lubicie kogoś z koalicji rządowej, czy nie lubicie, zastanówcie się, przeciwko komu, jak będziecie głosowali w tym głosowaniu, czy za tym, żeby młodzi ludzie 1 stycznia dostali dopłatę do kupowanego mieszkania, czy przeciwko tym młodym ludziom. Wybór jest bardzo prosty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych oraz Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 258 posłów, przeciwnego zdania było 6 posłów, 176 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Domicelę Kopaczewską i przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1719.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

**Marszałek**

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 438 posłów, nie było głosów przeciwnych, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jana Kaźmierczaka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1722.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych oraz Komisję Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 435 posłów, 1 poseł był przeciw, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ligię Krajewską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1724.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 439 posłów, nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego oraz ustawy o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Indii o zmianie Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Republiki Indii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 21 czerwca 1989 r., podpisanego w Warszawie dnia 29 stycznia 2013 r.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Killiona Munyamę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1569.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Indii o zmianie Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Republiki Indii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 21 czerwca 1989 r., podpisanego w Warszawie dnia 29 stycznia 2013 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1569, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 437 posłów, 1 poseł był przeciwny, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Indii o zmianie Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Republiki Indii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 21 czerwca 1989 r., podpisanego w Warszawie dnia 29 stycznia 2013 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy Państwami Stronami Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie ochrony i wymiany informacji niejawnych, podpisanej w Paryżu w dniu 19 sierpnia 2002 r.**



**Marszałek**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Piotra Nowaka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1641.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Olejniczaka.

**Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Jaka jest strategia rządu w sprawie powołania narodowej agencji kosmicznej? Były już zapowiedzi prominentnych polityków tego rządu, że taka instytucja w Polsce powstanie, bo żeby skorzystać z dobrodziejstwa kosmosu, to taka instytucja w naszym kraju powinna być.

Stąd moje pytanie do premiera Janusza Piechocińskiego, który odpowiada za gospodarkę: Kiedy taka instytucja w Polsce powstanie? Czechy i Rumunia, a Rumunia nie tak dawno weszła do Unii Europejskiej, takie instytucje już od lat mają. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pani minister Grażyna Henclewska.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Grażyna Henclewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Polska jako dwudzieste państwo przystąpiła do Konwencji Europejskiej Agencji Kosmicznej 19 listopada 2012 r. Jednym z kluczowych elementów towarzyszących procesowi akcesji w Europejskiej Agencji Kosmicznej jest przystąpienie do tej umowy, nad którą dzisiaj Wysoka Izba będzie głosować, umowy pomiędzy Państwami Stronami Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej w sprawie ochrony i wymiany informacji niejawnych.

Obecnie w Polsce politykę kosmiczną i prace w zakresie współpracy Polski z Europejską Agencją Kosmiczną koordynuje Międzyresortowy Zespół do spraw Polityki Kosmicznej w Polsce, któremu przewodniczy minister gospodarki. Zgodnie z programem rozwoju technik kosmicznych i technologii satelitarnych, któ-

ry został przyjęty przez rząd, to właśnie to ciało będzie koordynować politykę kosmiczną. W perspektywie po ocenie rozwoju współpracy polskich przedsiębiorstw, polskich jednostek naukowych z Europejską Agencją Kosmiczną w miarę rozwoju sytuacji jest przewidziane utworzenie jednostki, która mogłaby to koordynować. Obecnie pracami kieruje międzyresortowy zespół złożony z przedstawicieli resortów, którzy z nami współpracują, są to m.in. minister nauki, minister transportu, minister spraw wewnętrznych, minister środowiska, minister gospodarki i również eksperci, którzy są członkami Polskiego Związku Pracodawców Sektora Kosmicznego. Bardzo dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy Państwami Stronami Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie ochrony i wymiany informacji niejawnych, podpisanej w Paryżu w dniu 19 sierpnia 2002 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1641, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 431 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy pomiędzy Państwami Stronami Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie ochrony i wymiany informacji niejawnych, podpisanej w Paryżu w dniu 19 sierpnia 2002 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o handlu między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kolumbią i Peru, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 26 czerwca 2012 r.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Gadowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1642.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy o handlu między Unią Europejską i jej państwami człon-

**Marszałek**

kowskimi, z jednej strony, a Kolumbią i Peru, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 26 czerwca 2012 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1642, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 436 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o handlu między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kolumbią i Peru, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 26 czerwca 2012 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 8 czerwca 2013 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Witolda Waszczykowskiego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Mieczysława Marcina Łuczaka.

Przechodzimy do głosowania.

Na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej tylko za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich na podstawie art. 7c ust. 5 w związku z art. 10b ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Witolda Waszczykowskiego.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Witolda Waszczykowskiego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 8 czerwca 2013 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Witolda Waszczykowskiego za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna wynosi 231. Za oddało głos 28 posłów, przeciwnego zdania było 410 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewy-

rażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Witolda Waszczykowskiego za czyn określony we wniosku komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 8 czerwca 2013 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Olgierda Dziekońskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Sasina.

**Posel Jacek Sasin:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 170 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej członkowie wspólnoty samorządowej mogą decydować w drodze referendum o sprawach dotyczących tej wspólnoty, w tym o odwołaniu pochodzącego z wyborów bezpośrednich organu samorządu terytorialnego.

Pytam pana prezydenta Bronisława Komorowskiego: Dlaczego pan, będąc zgodnie z tą konstytucją strażnikiem jej zapisów i stojąc na straży wolności obywatelskich z tej konstytucji wynikających, chce tak brutalnie ten przepis złamać, chce go zignorować?

Panie prezydencie, dla kogo pan to robi? Przecież nie robi pan tego dla obywateli, których praw powinien pan bronić, bo dzisiaj już ci obywatele mają bardzo mocno ograniczone prawo odwoływania swoich wójtów, burmistrzów. Tylko 15% referendum to są referenda skuteczne. Pan chce ich właściwie dzisiaj całkowicie tego prawa pozbawić.

Czy chce pan, panie prezydencie, znowu takiego samorządu, jaki mieliśmy w latach ubiegłych, kiedy prezydenci rządili z cel więziennych? (*Dzwonek*)

Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że...

**Marszałek:**

Dziękuję.

Czas minął, panie pośle.

**Posel Jacek Sasin:**

...jestem zbulwersowany, że prezydent Rzeczypospolitej taki wniosek do parlamentu kieruje jako...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jacek Sasin:**

...współpracownik Lecha Kaczyńskiego, śp. pana prezydenta. Wiem, że on nigdy nie skierowałby do parlamentu takiego projektu ustawy...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jacek Sasin:**

...tak antyobywatelskiego projektu ustawy. (*Oklaski*) A pan to zrobił, panie prezydencie Komorowski. Wstydy. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Panie pośle...

Pan poseł Tomasz Makowski, bardzo proszę.

**Posel Tomasz Makowski:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj odbyła się ponadtrzygodzinna debata dotycząca wyżej wymienionej ustawy, a mianowicie współpracy i współdziałania samorządu terytorialnego. Jako klub poselski zadaliśmy pytanie panu ministrowi i Kancelarii Prezydenta RP dotyczące wycofania się ze skandalicznego zapisu polegającego na założeniu drutu kolczastego na obywateli, którzy zgodnie z tym zapisem nie mogą odwołać władzy. Tam jest napisane: obywatelu, wara od władzy.

(*Posel Rafał Grupański: Po to są wybory.*)

Mam pytanie. Panie ministrze, czy państwo wycofujecie się z tego zapisu, a my wycofamy się z wniosku o odrzucenie? Panie premierze, pytanie do pana: Czy konsultował się pan z prezydentem, żeby zachować ten zapis? Trzecie pytanie: Czy pani Hanna Gronkiewicz-Waltz też w tym uczestniczyła jako wiceprzewodnicząca PO? Dziękuję.

**Marszałek:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Wiplera.

**Posel Przemysław Wipler:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt, który, mam nadzieję, zostanie za chwilę odrzucony, ma wywracać mechanizm, który umożliwiał w ostatnich miesiącach obywatelom odwoływanie złych prezydentów, złych burmistrzów, złych wójtów. Ostatnie miesiące to Bytom, Elbląg, a za dwa tygodnie to będzie Warszawa. Chcecie państwo faktycznie uniemożliwić korzystanie z jednego z niewielu mechanizmów, które umożliwiają w trakcie kadencji odwołanie złego polityka.

Pytanie do wnioskodawcy, do pana ministra, do pana prezydenta: Kogo chcecie chronić? Czy chodzi wam konkretnie o panią prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz? Czy chodzi o to, by nie mogły się powtórzyć takie sytuacje? Te 397 tys. obywateli, którzy muszą pójść do referendum w Warszawie, by odwołać złego prezydenta, to i tak bardzo wiele. (*Dzwonek*) To jest bardzo duży wysiłek, jeżeli z jednej strony stoją obywatele, a z drugiej strony aparat państwa. Dlaczego chcecie państwo ograniczyć demokrację bezpośrednią i głos obywateli w Polsce?

**Marszałek:**

Czas minął, panie pośle. Dziękuję serdecznie.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan minister Olgierd Dziekoński.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezydenta RP  
Olgierd Dziekoński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Panowie posłowie, którzy zadaliście pytania, wasze pytania świadczą o tym, że chyba wczorajsza debata odbywała się bez waszego udziału, a w każdym razie bez udziału niektórych z państwa. Chciałbym przypomnieć, że celem przedłożenia pana prezydenta jest wzmocnienie udziału mieszkańców w samorządzie terytorialnym poprzez wprowadzenie mechanizmu referendum bezprogowego i wiążącego władze lokalne, zarówno władze stanowiące, jak i władze wykonawcze, co do wyników takiego referendum. Zatem oznacza to, że na jednej szali, którą jest demokracja bezpośrednia, obywatele uzyskują niesłychanie silną pozycję i możliwość bezpośredniego wpływania na wybrane przez siebie organy przedstawicielskie. Z drugiej zaś strony, jeżeli powstaje taka sytuacja, musi być ktoś, kto te żądania obywateli wyrażone w drodze referendum bezprogowego i wiążącego będzie w stanie wykonać. Zatem musi być pewna stabilność władzy przedstawicielskiej, zarówno wykonawczej, jak i uchwałodawczej, wybranej w drodze odbywających się co cztery lata wyborów samorządowych.



**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP  
Olgiert Dziekoński**

Przypominamy, że wybory samorządowe są obowiązkiem ustawowym i konstytucyjnym, są tym samym obowiązkiem obywatelskim, natomiast referendum jest swoistego rodzaju oczekiwaniem grupy mieszkańców, którzy mają swój punkt widzenia, jeśli chodzi o sposób sprawowania władzy przez tego, kto już został wybrany w ramach tego, co można by nazwać społecznym kontraktem w ramach wyborów przedstawicielskich. Ta formuła społecznego kontraktu w ramach wyborów przedstawicielskich, jeżeli ma być zmieniona, powinna się odbywać na zasadach demokratycznych. To znaczy nie może być tak, żeby mniejszość referendalna odwoływała osobę, która została wybrana większością w ramach wyborów przedstawicielskich.

Dlatego też pan prezydent w swoim przedłożeniu wraca do starej formuły, która istniała na samym początku samorządu terytorialnego w ustawie z 1990 r. o samorządzie gminnym, gdzie zaproponowana była formuła udziału 50% uprawnionych do głosowania jako warunek ważności referendum. Tym samym powrót do źródeł samorządu terytorialnego pozwoli na uchronienie przed pojawiającą się obecnie ochotą i tendencją ze strony niektórych sił politycznych, również partyjnych, dotyczącą dokonywania zmian w trakcie kadencji, w ramach tego, co można by nazwać kontraktem przedstawicielskim.

Przypomnę jednocześnie, że w ostatnich latach, w ostatniej kadencji samorządu terytorialnego, wnioski referendalne dotyczyły 66 prezydentów, wójtów, burmistrzów, którzy byli niezależni, zgłoszeni przez niezależne komitety wyborcze, niezwiązani z żadną partią polityczną, 5 prezydentów, wójtów, burmistrzów, którzy byli przedstawicielami PSL, 5 wójtów, burmistrzów, którzy byli przedstawicielami Platformy Obywatelskiej, 1 z PiS i 1 z SLD. Oznacza to, że przedłożenie pana prezydenta w żadnym stopniu nie odnosi się do obecnej sytuacji w Warszawie, ponieważ będzie wchodziło w życie dopiero od nowej kadencji samorządu terytorialnego, ale ma uchronić samorząd terytorialny przed destabilizacją, a tym samym przed destabilizacją funkcjonowania władzy publicznej na tym podstawowym, fundamentalnym poziomie, jakim jest samorząd terytorialny tak silnie umocowany w konstytucji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego

oraz o zmianie niektórych ustaw, zawartego w druku nr 1699, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 183 posłów, przeciwnego zdania było 254 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez przedstawicielkę Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej panią Kają Urszulę Godek oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Woźniaka.

**Posel Tadeusz Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę wystąpić w tym punkcie jako poseł, ale także jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej. Za chwilę będziemy zdawać egzamin – egzamin z naszego człowieczeństwa, egzamin z naszej wrażliwości, a ludzie wierzący także będą zdawać egzamin ze swojej wiary.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Kłamiesz.*)

Przykazanie piąte mówi: Nie zabijaj. I niech nikomu na tej sali nie wydaje się, że jest mądrzejszy od samego Pana Boga, że poprawi Pana Boga, który, no, trochę nie do końca słusznie ten świat urządził. Apeluję do wszystkich państwa: Nie zamykajcie pod kluczem w swoich domach swojej wiary. Nie zostawiajcie jej za drzwiami tej sali. Nie dajcie sobie wmówić, że na tej sali Boga nie ma prawa być.

(*Posel Rafał Grupiński: To jest przesada.*)

Pytanie do pani (*Dzwonek*) przedstawicielki wnioskodawców. Proszę powiedzieć: Czy istnieje wykaz schorzeń, wykaz wad, które upoważniają lekarza i matkę do decyzji o przerwaniu ciąży? Czy jest tutaj absolutna dowolność ze strony lekarza, który potrafi powiedzieć matce, że to schorzenie już kwalifikuje dziecko do pozbawienia go życia? Proszę powiedzieć:

**Posel Tadeusz Woźniak**

Czy znane są przypadki, że abortuje się dzieci ze względu na orzeczenie o zespole Downa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Przemysława Wiplera.

**Posel Przemysław Wipler:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj w tej Izbie dużo mówiono o wolności wyboru, o tym, że musimy to uszanować i z delikatnością podchodzić do tego, w jakiej sytuacji jest mama, w jakiej sytuacji jest kobieta, która dowiaduje się, że ma chore dziecko, że ma urodzić chore dziecko, że ma urodzić dziecko z nieuleczalną chorobą, że życie jej i jej rodziny bardzo często się mocno skomplikuje. Stąd moje pytanie do przedstawicieli wnioskodawców o to, czy badali państwo, czy zbierali państwo opinie, w jaki sposób są traktowane w szpitalach i w jaki sposób są traktowane przez lekarzy mamy, które znajdują się w takiej sytuacji. Czy ci lekarze sugerują jakieś rozwiązanie w takim przypadku, czy zachowują się neutralnie, czy wspierają te mamy, które mają tego rodzaju wyzwanie? Chciałbym też zadać pytanie ministrowi zdrowia. Ponad rok temu zadawałem mu w interpelacji szereg pytań i okazało się, że (*Dzwonek*) nic nie wie. Pytanie: Czy wciąż nie wie, ile dokładnie dokonuje się...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Czas minął.

**Posel Przemysław Wipler:**

...aborcji eugenicznych i z powodu jakich chorób? Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Armanda Kamila Ryfińskiego.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam pytanie do wnioskodawców: Co popycha wnioskodawców do tego, żeby skazywać kobiety na ocean cierpień? Jakże zwierzęce pobudki, jaki instynkt zde-

cydował o tym (*Oklaski*), żeby móc tak przedmiotowo potraktować kobiety? To ustawa dwudziestoletnia, która jest przestarzała, która krzywdzi setki tysięcy ludzi w Polsce, kobiet, które muszą dokonywać aborcji poza granicami Polski, nie mogą same decydować o własnym życiu, muszą często w warunkach urągających ludzkiej godności dokonywać zabiegu przerwania ciąży. Co skłoniło wnioskodawców, żeby do takiej podłości się posunąć i kobietom nałożyć kolejny pręgierz, kolejny krzyż?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie drzyj się.)

(*Posel Jagna Marczułajtis-Walczak*: Nie denerwuj się.)

Czy macie do tego w ogóle prawo? I pytanie: Czy podczas zbierania podpisów informowaliście osoby, które podpisywały się pod tym projektem, że kobieta, która ma na przykład (*Dzwonek*) trójkę dzieci, w tej chwili zaszła w ciążę i ma ciężko upośledzone dziecko, które umrze podczas porodu albo umrze sekundę po porodzie, będzie musiała 9 miesięcy nosić w łonie takie dziecko? Czy informowaliście o tym? Dziękuję. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

**Marszałek:**

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Żalka.

**Posel Jacek Żalek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałbym zapytać wnioskodawców... (*Gwar na sali*)  
(*Głos z sali*: Czas leci, czas leci.)

**Marszałek:**

Proszę pytać, panie pośle.

Panie pośle, pan wszedł, żeby milczeć czy żeby pytać? Jeżeli żeby pytać, to proszę zadać pytanie.

(*Głos z sali*: Ciszcie mów.)

Bardzo proszę.

**Posel Jacek Żalek:**

Pani marszałek, to pani marszałek odpowiada za porządek na sali. Bardzo proszę...

**Marszałek:**

A pan za to, żeby zadać pytanie.

Proszę kontynuować swoje wystąpienie.

**Posel Jacek Żalek:**

Chciałbym zadać pytanie wnioskodawcom... (*Wesołość, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: No powiedz, powiedz.)



**Marszałek:**

Proponuję odmierzać czas. Jeśli pan postanowił milczeć, to jest pańska strata.

**Posel Jacek Żalek:**

Jakie jest poparcie społeczne dla tego projektu? (*Dzwonek*) Czy nie obawiacie się państwo, że może zostać naruszony tzw. kompromis aborcyjny poprzez rozszerzenie zakresu ochrony prawa do życia? Dziękuję.

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Dziedziczaka.

**Posel Jan Dziedziczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nasz klub staje po stronie niepełnosprawnych. Nasz klub jest za tym, żeby chronić niepełnosprawnych od poczęcia. Nie zgadzamy się z tym, że na pewnym etapie życia dzieci pełnosprawne mają pełną ochronę, a dzieci niepełnosprawne mogą być zabite. Chciałbym prosić o odpowiedź na kilka pytań, żeby pomóc parlamentarzystom podjąć decyzję.

(*Głos z sali:* Wypowiadaj się za siebie.)

Pytanie do Ministerstwa Zdrowia. Według naszych informacji ponad 90% dzieci, zabijanych zgodnie z polskim prawem tylko dlatego, że są podejrzane o to, że mogą być chore, to dzieci z zespołem Downa i zespołem Turnera. Jeśli tak nie jest, to dlaczego Ministerstwo Zdrowia od kilku lat ukrywa informacje, z jakich powodów ponad 600 zabijanych co roku dzieci jest pozbawianych życia? Ponad 90% tych dzieci to dzieci z zespołem Downa i zespołem Turnera. Dlaczego Ministerstwo Zdrowia ukrywa te informacje? Jeżeli jesteśmy w błędzie, proszę o podanie konkretnych danych, z jakich powodów te dzieci są zabijane. (*Dzwonek*)

Pytanie do Ministerstwa Zdrowia i przedstawicieli wnioskodawców. Jak wygląda w tej chwili aborcja w Polsce? Jak wygląda legalne zabijanie nienarodzonych w polskich szpitalach? Jak wygląda stosunek państwa polskiego do pani jako przedstawicielki wnioskodawców, ale przede wszystkim jako mamy dziecka z zespołem Downa? W jaki sposób lekarze się do pani zwracali?

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle, czas minął. Dziękuję bardzo.

**Posel Jan Dziedziczak:**

I ostatnie pytanie: Czy prawdą jest, że w państwa inicjatywie uczestniczyły osoby z zespołem Turnera, studentki, które byłyby zabite, gdyby te przepisy nie zostały zmienione?

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Balta.

**Posel Marek Balt:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym sparafrazować słowa papieża Franciszka: Kim wy jesteście, żeby oceniać innych, żeby oceniać setki tysięcy kobiet, które są w dramatycznej sytuacji? Czy jest na tej sali ktoś bez winy...

(*Posel Beata Kempa:* Jak zabijesz, to nic nie zmieniysz.)

...bez winy, że tysiące polskich rodzin, w których są niepełnosprawne dzieci, żyją w biedzie – w biedzie i poniżeniu? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryfiński w jakim trybie?

(*Posel Armand Kamil Ryfiński:* Sprostowanie.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Co tu prostować?

Chyba drogi swojego życia.)

Nie może pan teraz sprostować. (*Poruszenie na sali*)

Wniosek formalny.

Bardzo proszę.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Na tej sali dzieją się niedopuszczalne rzeczy. Pani marszałkini pozwala na to, aby były formułowane z tej trybuny oskarżenia o rzekomym mordowaniu dzieci przez lekarzy w szpitalach...

(*Głos z sali:* O zabijaniu.)

O zabijaniu i mordowaniu – wczoraj te głosy również pojawiały się w debacie. W związku z tym składam wniosek formalny o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i wytłumaczenie przedstawicielom klubów z prawej strony, żeby położyli karty na stół, bo jeżeli mają wiedzę na temat mordowania dzieci w polskich szpitalach, powinni powiadomić prokuraturę. (*Oklaski*) Dziwię się, że posłowie PiS-u, Solidarnej Polski oraz PSL-u nie mają takiej elementarnej wiedzy. W związku z tym bardzo proszę o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów, wytłumaczenie tego posłom i przywołanie ich do porządku, ponieważ jest to haniebne, że rzucają oskarżenia na lekarzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Padł wniosek formalny o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za wnioskiem oddało głos 62 posłów, przeciwnego zdania było 363 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Informuję, że wniosek upadł.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Wandę Nowicką.

Proszę bardzo, pani marszałek.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dzisiaj nad projektem, który jest jednym z najbardziej represyjnych projektów, jakie tylko można sobie wyobrazić. Jeżeli byłby przyjęty, to rodziny z dziećmi głęboko upośledzonymi byłyby narażone na ogromne cierpienia i okrutny los. Dzieci z kolei bardzo cierpią i żyją w niewyobrażalnym bólu. Mam pytanie do wnioskodawców: Dlaczego – jeżeli tak bardzo troszczycie się o los dzieci głęboko upośledzonych – nie złożyliście najpierw projektu, dzięki któremu zatroszczono by się o dzieci już urodzone, głęboko upośledzone, jak również o ich rodziny? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Od czego jest pani tutaj?)*

Po drugie, co dalej? Jeżeli dzisiaj, Wysoka Izbo, przyjęlibyśmy ten projekt, jeżeli przyjęlibyśmy ten represyjny, okrutny i szkodliwy projekt, co będzie dalej? *(Dzwonek)* Czy w następnym projekcie będzie o tym, by zmusić do rodzenia kobiety będące w ciąży w wyniku gwałtu? A może wreszcie do rodzenia wtedy, kiedy ciąża zagraża życiu kobiety? Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Franciszka Jerzego Stefaniuka.

**Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z tym, że tu, z tej trybuny, zarzucano niewiedzę, chciałbym zadać pytanie w odniesieniu do obywatelskiego projektu ustawy. Otóż art. 4a otrzymuje brzmienie, zgodnie z którym: jeżeli występują okoliczności, przytaczam w skrócie, wskazujące na ciążę patologiczną, to tę okoliczność stwierdza inny lekarz niż dokonujący przerwania ciąży, chyba że ciąża zagraża bezpo-

średnio życiu kobiety. Chodzi tylko o to, żeby nie dokonywał aborcji ten lekarz, który stwierdza patologię ciąży. Czy dobrze rozumię? Ponieważ tu się o tym w kategoriach czarno-białych tylko mówi, to ja mam pytanie o wykładnię tego artykułu. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Odpowiedzi udzieli przedstawicielka wnioskodawców pani Kaja Godek.

**Przedstawicielka Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytania, a kilka z nich pojawiło się kilkakrotnie. Przede wszystkim było pytanie o wykaz schorzeń, o to, czy istnieje wykaz schorzeń, które dzisiaj upoważniają w Polsce do przeprowadzenia na dziecku aborcji. My o to pytamy Ministerstwo Zdrowia nie pierwszy raz. Nikogo to nie interesuje tak naprawdę. Za każdym razem są odpowiedzi, że takiego wykazu nie ma, że to jest tajemnica lekarska albo coś w tym rodzaju. To nie jest tajemnica lekarska. My pytamy o statystykę. My chcemy tylko danych na poziomie statystyki, by dowiedzieć się, czy to jest prawda, że większość dzieci, które są abortowane, to są dzieci z zespołem Downa. Mamy relacje położnych, mamy relacje matek, i tylko na tej podstawie domyślamy się, że tak jest. Jeżeli tak nie jest, to prosimy o listę, o informację, dlaczego te dzieci się zabija, z jakiego powodu. Analogiczna sytuacja była w Wielkiej Brytanii jakiś czas temu. Tam ruchy obrony życia walczyły przez kilka lat o to, żeby taką listę dostać. Też im odmawiano, ukrywano te informacje. A potem, kiedy te informacje się znalazły, okazało się, że w jednym roku siedmioro dzieci straciło życie, bo miało rozszczep wargi. I pytanie: Czy takie rzeczy nie dzieją się w Polsce? A dzisiaj możemy się domyślać, że ukrywanie faktów jest spowodowane tym, że jeśli dowiemy się, jak jest naprawdę, to będziemy przerażeni tą sytuacją jeszcze bardziej, niż jesteśmy.

Czy są przypadki zabijania dzieci z zespołem Downa? Tak. Jest wręcz w Warszawie szpital, którego ordynator położnictwa w prasie informował, że każdą kobietę z zespołem Downa on rozumie i ją przyjmuje. Tak że oczywiście są takie przypadki i niestety obawiamy się, że to jest większość przypadków.

Zapytanie posła Wiplera o to, czy my mamy opinię o traktowaniu kobiet po niepomyślnej diagnozie i opinie na temat tego, jak zachowują się lekarze. Tak, mamy takie opinie. I to jest nie tylko przypadek mój, ale również wielu kobiet, które się zwracały do fundacji w trakcie tej kampanii. Jeżeli ktoś mówi, że kobieta, która idzie na aborcję w wypadku niepomyślnej diagnozy, robi to, bo podejmuje w pełni świadomą decyzję, uwzględniającą jej warunki życiowe,

**Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek**

uwzględniającą rodzaj schorzenia i wszystkie konsekwencje, które będzie ponosiła, żyjąc z tym dzieckiem, to jest to wielkie niezrozumienie tej sytuacji i to jest nierozumienie tego, w jakich realiach to się odbywa. A to się odbywa w takich realiach, że badania trwają wiele tygodni, że to jest ogromny stres dla kobiety, dla kobiety, która jest w ciąży, więc dochodzi naturalna labilność emocjonalna w tym okresie...

(*Posel Teresa Piotrowska*: Ale czy jest do tego zmuszana?)

...a na koniec się mówi, że diagnoza jest niepomyślna i atmosfera jest taka, że kiedy kobieta mówi: nie, no, wszystko, tylko nie to, ją się informuje: jest dla pani wyjście. Nie mówi się, że jest to aborcja, nie mówi się, że to jest zabicie dziecka, używa się miliona eufemizmów, żeby tylko nie powiedzieć, co się będzie działo. Są wręcz takie przypadki, że się kobietom kłamię, mówiąc, że to będzie jak naturalne poronienie. Tak się kobietom mówi. Tak więc jeśli ktoś tutaj mówi, że kobiety wybierają świadomie i dlatego idą na aborcję, to naprawdę jest to mocno odrealnione.

(*Posel Teresa Piotrowska*: To zajmijcie się edukacją.)

Było zapytanie posła Ryfińskiego o to, co popycha nas do zadawania cierpień, czy to są zwierzęce pobudki. Widzę, że poseł Ryfiński nie ma argumentów, więc kolejny dzień z rzędu obraża, obraża nas, obraża tych ludzi, którzy te podpisy zbierali, obraża tych ludzi, którzy te podpisy złożyli. (*Oklaski*) I mówi o podłości. Dla mnie podłością jest nieprzyznawanie prawa do życia chorym dzieciom. (*Oklaski*) Pan się urodził bez zespołu Downa przypadkiem. To nigdy nie jest tak, że jest to nasza zasługa. I pan, który nie ma zespołu Downa, odmawia prawa do życia dzieciom z zespołem Downa. (*Oklaski*)

Poseł Żalek pytał, jakie jest poparcie społeczne. I jest to w pewnym sensie również odpowiedź na pytanie posła Ryfińskiego. Jakie jest poparcie społeczne? Prawie 450 tys. podpisów zostało złożonych. Są to podpisy zbierane w różnych miejscach. Są to podpisy obywateli polskich. Wszystko jest zgodne z ustawą o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli. I wszystko jest zgodne z prawem. To są pełnoprawni obywatele, pełnoprawni uczestnicy życia publicznego. Tak że jeżeli mówimy o poparciu, to, po pierwsze, są podpisy, po drugie, jest badanie CBOS-u z sierpnia tego roku, w którym 75% Polaków powiedziało, że nie widzi usprawiedliwienia, żadnego usprawiedliwienia dla aborcji. Myślę, że to jest ważne, jeżeli ktoś jest posłem, żeby patrzeć na to, jakie są nastroje w społeczeństwie. Nastroje są właśnie takie. Czy my nie mamy obaw o naruszenie kompromisu. Tutaj pojawia się problem tzw. wahadła, czyli tej opinii, że jeżeli my zagłosujemy za życiem, to przyjdzie lewica i zmieni tę ustawę w kierunku poszerzenia dostępu do zabijania dzieci. (*Poruszenie na sali*) Nie, nie boimy się tego. Takie próby odwetu ze strony lewicy były. Mówiłam o tym wczoraj. Była inicjatywa, która nazywa-

ła się pięknie: tak dla kobiet, w rzeczywistości powinna się nazywać: tak dla zabijania dzieci.

(*Posel Janusz Palikot*: Proszę nie pozwalać na język nienawiści, pani marszałek.) (*Oklaski*)

Ta inicjatywa... (*Gwar, poruszenie na sali*)

**Marszałek:**

Proszę się uspokoić. Panie przewodniczący, proszę o spokój. (*Gwar na sali*)

Proszę posłów o zachowanie spokoju, o niepokrzykiwanie na sali.

(*Głos z sali*: Co to jest?)

Ogłaszam przerwę i proszę Konwent Seniorów.

Panią poproszę o zajęcie swojego miejsca.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 39 do godz. 10 min 48*)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy punkt 18. porządku dziennego.

O kontynuowanie udzielania odpowiedzi na zadane przez posłów pytania proszę przedstawicielkę wnioskodawców panią Kaję Godek.

Zanim będzie pani kontynuować swoją wypowiedź, bardzo proszę o podejście do mnie, do stołu prezydialnego.

Bardzo proszę.

**Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówiliśmy o problemie wahadła...

Przepraszam, ale wzięłam nie te notatki.

Mówiliśmy o problemie wahadła i naruszenia kompromisu. Przypominam los inicjatywy lewicowej, która się pojawiła dwa lata temu, po tym, jak ta Izba zajmowała się projektem obywatelskim, pod którym też podpisały się setki tysięcy obywateli. To był projekt, który w ogóle zakazywał aborcji i który przepadł w tej Izbie pięcioma głosami. Pojawiła się kontrofensywa i projekt obywatelski, który próbowała uruchomić lewica, zebrał 30 tys. głosów, nie osiągnął nawet progu 100 tys. i w ogóle nie stał się przedmiotem procesu legislacyjnego. Jeżeli zatem rozmawiamy o naruszaniu kompromisu, to tu nie ma się czego bać. Wiem, że wielu z państwa w wielu klubach jest ludźmi dobrej woli, ale ma tę obawę, że być może sprowokujemy lewicę do jakichś działań. Jeśli chodzi o lewicę, to oni najchętniej działaliby cały czas, tylko nie mają za sobą opinii publicznej, nie mają ludzi i oni tego nie robią. (*Oklaski*)

(*Posel Robert Biedroń*: Pani reprezentuje dzisiaj pravicę?)



**Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek**

Oni nie mogą tego zrobić, dopóki nie będą silni, a nie będą silni, bo normalni ludzie nie popierają zabijania dzieci. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: To jest skandal.)*

Chciałabym się dowiedzieć, dlaczego Ministerstwo Zdrowia ukrywa dane o liczbie chorób. Chciałabym się także dowiedzieć, dlaczego nie mówi się jasno, jakie choroby są powodem do zabicia dzisiaj dziecka w Polsce, bardzo chętnie się tego dowiem. Podawałam przykład Wielkiej Brytanii, jak to tam wyglądało, obawiamy się, że w Polsce jest podobnie.

Jak to się odbywa, w jaki sposób zabija się dzieci... *(Poruszenie na sali)*

*(Posel Janusz Palikot: Proszę nie używać tego sformułowania. Wychodzimy.) (Posłowie Klubu Poselskiego Ruch Palikota opuszczają salę, oklaski)*

*(Głos z sali: Do widzenia.)*

*(Głos z sali: Nie wracajcie.)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zachowanie spokoju.

**Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek:**

Ta prawda powoli wychodzi na jaw, ponieważ do szpitali składane są zapytania w trybie dostępu do informacji publicznej. Mamy odpowiedź z jednego ze szpitali z Warszawy, notabene jest to Szpital Kliniczny Dzieciątka Jezus. Tam robi się to w taki sposób, że kobiecie podaje się środki na wywołanie poronienia i czeka się do chwili, kiedy to dziecko zostanie wydalone. Dyrekcja tego szpitala utrzymuje, że nie miała przypadków urodzeń żywych. Wiemy, że w terminach, w których się to odbywa, do takich żywych urodzeń może dochodzić i że w Polsce dochodzi, są na ten temat doniesienia prasowe. To się robi w taki sposób, że dziecko, które po takim poronieniu rodzi się żywe, jest odkładane albo do miski, albo na chustę chirurgiczną i tam umiera. Umiera z wyiębienia, umiera również dlatego, że ma niedostatecznie wykształcone płuca, przez co się dusi. To wszystko dzieje się dlatego, że aborcje eugeniczne, o których dzisiaj rozmawiamy, odbywają się w piątym i szóstym miesiącu ciąży, bo w tych terminach dostaje się wynik badań prenatalnych. Jeżeli ktoś myśli, że w Polsce robi się aborcję do 12 tygodnia ciąży, głęboko się myli, to jest piąty i szósty miesiąc ciąży.

Było pytanie o udział osób niepełnosprawnych i rodzin osób niepełnosprawnych w tej kampanii. Tak, takie osoby się w tę kampanię włączały. W fundacji mamy na przykład dwa przypadki dziewcząt, które urodziły się z zespołem Turnera. Jest to zespół,

który dzisiaj jest wskazaniem do aborcji, a nie niesie ze sobą upośledzenia umysłowego. Jedna z tych dziewcząt kończy w tej chwili studia medyczne, druga ma indywidualny tok studiów humanistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. *(Oklaski)* Dzisiaj zespół Turnera uważa się za przesłankę do aborcji.

Mieliśmy też przypadki innych rodzin, które się zgłaszały i mówiły rzeczy, wydawałoby się, oczywiście. Mówiły: Nasze dzieci to też są dzieci i cieszymy się, że robicie to, co robicie. Tyle mam do powiedzenia, jeżeli chodzi o temat udziału osób niepełnosprawnych i ich rodzin.

Padło pytanie: Czy ktoś na tej sali jest bez winy, jeżeli chodzi o to, że rodziny żyją w biedzie i poniżeniu? Osoba, która sformułowała to pytanie, sama ma wiele na sumieniu. Kiedy szłam do swoich ław, gdy pani marszałek zarządziła przerwę w posiedzeniu, ta osoba mnie zwyzwała.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Do komisji etyki.)*

Jeżeli państwo uważacie, że rodziny żyją w biedzie i poniżeniu, co jest oczywiście prawdą w niektórych przypadkach, to dobrze by było, gdyby państwo zajęli się tymi rodzinami. *(Oklaski)*

Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Problematyka tego, w jaki sposób żyją rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi i w jaki sposób państwo udziela pomocy takim rodzinom i osobom niepełnosprawnym, pojawia się wtedy, kiedy jest próba nowelizacji ustawy aborcyjnej. To jest bardzo charakterystyczne. Mówimy: nie zabijajcie dzieci. Państwo wtedy mówicie: tak, ale my musimy coś zrobić dla tych dzieci. Tak, musicie. Zróbcie. *(Oklaski)*

Tutaj padło sformułowanie, żeby nie używać słów o mordowaniu dzieci i zabijaniu dzieci, tylko zawiadomić prokuraturę. Wytlumaczę, jak jest naprawdę. Nie można zawiadomić prokuratury, ponieważ mordowanie dzieci, jeśli są małe i jeśli są chore, jest w Polsce legalne.

Jeżeli państwo uważacie, że to nie są dzieci... *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Skandal.)*

**Marszałek:**

Bardzo panią proszę o podejście do stołu. Proszę podejść.

**Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek:**

Przepraszam, nie wolno mi używać sformułowania: zabijanie dzieci. Rozumiem, że jest cenzura w Sejmie. *(Burzliwe oklaski, poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Prawda w oczy kole.)*

*(Głos z sali: To jest skandal.)*

*(Głos z sali: Proszę mówić do nas językiem zrozumieliśmy, takim jakim pani używa.)*

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Przedstawicielka Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Jeżeli ktoś mówi, że to nie jest zabijanie dziecka, to znaczy, że uważa, iż to nie jest dziecko. Dlatego że to jest tak, iż najpierw to coś jest żywe, a potem jest martwe. Jeśli ktoś ma problem z tym, czy to jest dziecko, czy to nie jest dziecko, to odsyłam państwa do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Brüstle kontra Greenpeace z listopada 2011 r., który to mówi jasno, że życie ludzkie zaczyna się w momencie poczęcia. Drugi taki akt prawny, do którego mogę odesłać, to jest polska ustawa o rzeczniku praw dziecka, która zawiera definicję dziecka – od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności. *(Oklaski)*

Było pytanie czy też w taki dość szczególny sposób wyrażenie troski o los rodzin przez panią poseł Wandę Nowicką. Przypominam, że niezawisły sąd uznał, że można mówić, iż pani jest na liście płac przemysłu aborcyjnego i proszę nie używać rodzin instrumentalnie. *(Oklaski)* Pani pyta, co z ciążami pochodzącymi z gwałtu. Nic, bo od lat takie ciążę nie są stwierdzane.

*(Głos z sali: Co? )*

*(Głos z sali: To jest ignorancja. )*

Co roku jest składane sprawozdanie z wykonania ustawy aborcyjnej i od lat w miejscu: ciąża w wyniku czynu zabronionego jest 0. A więc zajmujemy się tym, czym musimy się zajmować, bo sytuacja jest naprawdę bardzo poważna. Tyle chciałam państwu powiedzieć.

Chciałabym jeszcze dodać, że jeżeli ktoś dzisiaj zgłasza za odrzuceniem tego projektu w pierwszym czytaniu, to będzie to bardzo wyraźny sygnał dla obywateli – mówiłam o tym, odpowiadając na zapytanie posła Żalka odnośnie do poparcia społecznego – mianowicie: nas nie interesują wasze sprawy. Będzie to również komunikat dla osób niepełnosprawnych i dla rodzin osób niepełnosprawnych mniej więcej taki: wasze dzieci są tak okropne, że to dobrze, iż można je zabijać. Dziękuję za uwagę. *(Burzliwe oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę, pani marszałek. *(Długotrwałe oklaski, posłowie wstają)*

**Poseł Wanda Nowicka:**

Bardzo państwu dziękuję.

**Marszałek:**

Proszę mówić.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Bardzo, bardzo dziękuję. Dziękuję, panie prezesie. Bardzo dziękuję za uznanie. Dziękuję.

*(Głos z sali: To oklaski nie dla pani.)*

*(Głos z sali: Dawno takiej owacji nie miałaś.)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę.

*(Poseł Anna Zalewska: Informuję panią marszałek Nowicką, że nie dla niej były te oklaski.) (Wesołość na sali, oklaski)*

**Poseł Wanda Nowicka:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Szanowna Izbo! W trybie sprostowania, bo pani wnioskodawczyni najwyraźniej nie zrozumiała pytania, które jej zadałam. A pytanie było o to, czy państwo optują za całkowitym zakazem przerywania ciąży w kraju. Czy państwo chcą, żeby kobiety rodziły nawet w przypadku gwałtu, kiedy ciąża jest wynikiem gwałtu? Czy państwo optują za tym, żeby zakazać ciąży wtedy, kiedy urodzenie może zagrażać życiu kobiety? *(Gwar na sali)*

**Marszałek:**

Proszę o spokój.

**Poseł Wanda Nowicka:**

A więc proszę o odniesienie się do tego pytania. Pani pozwoliła sobie wielokrotnie na obrażanie tutaj wszystkich, każdego, kogo tylko można. *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Nie...)*

**Marszałek:**

Proszę o spokój.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Miedzy innymi obrażała pani środowiska kobiece... *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Kogo obrażała?)*

...które od lat działają na rzecz praw kobiet, obywatelskich praw kobiet do samostanowienia... *(Oklaski)*

*(Poseł Jadwiga Wiśniewska: To pani mnie obrażała. Aborterka.)*

...do decydowania o sobie. A pani posłanka Wiśniewska niech lepiej nie wypowiada się w sprawie



**Posel Wanda Nowicka**

kobiet, bo nie ma nic do powiedzenia na ten temat. *(Wesołość na sali, oklaski)* A przede wszystkim wasza inicjatywa powinna się nazywać „Tak dla zniewolonych kobiet w ciąży”. *(Dzwonek)* To jest to, czym ona naprawdę jest. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Pan przewodniczący Miller z wnioskiem formalnym.

*(Posel Anna Bańkowska: Zamieniamy się.)*

Przepraszam bardzo, pani poseł Bańkowska.

**Posel Anna Bańkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan przewodniczący upoważnił mnie do wystąpienia z wnioskiem formalnym. Wniosek brzmi: prosimy o przerwę dla klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Dlaczego? Ponieważ musimy ochłonić po bardzo zjadliwych wypowiedziach, które pod adresem ludzi inaczej patrzących na tę ustawę tutaj padały. Musimy także zrozumieć fenomen, który tu wystąpił – otóż inicjatorzy uznają się za awangardę katolików, bardzo głęboko wierzących. Również środowisko, które na stojąco wyraziło owację, podkreślało właśnie swój głęboki katolicyzm.

Zastanawiam się nad jedną rzeczą: w Polsce jest 90% katolików, tyłu to deklaruje. Ustawa aborcyjna mówi o prawie do aborcji, a nie o jej obowiązku.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma takiego prawa.)*

W związku z tym wszyscy, którzy głęboko wierzą, powinni dzisiejsze prawo odrzucać i z niego nie korzystać. Powinni rodzić te dzieci, jeśli chcą, i mogą je rodzić, jeśli chcą, bo ustawa daje wybór.

W związku z tym na spotkaniu klubu musimy zrozumieć, ile tu jest fałszu, ile fanatyzmu i zakłamania w całej tej debacie. Państwo odwracacie sprawę, priorytety wynikające z ustawy. Chodzi o prawo, a nie o obowiązek. Proponuję, szanowna pani, żebyście zaczęli od przeprowadzenia głębokiej edukacji katolickiej *(Oklaski)*, aby...

*(Posel Andrzej Dera: Ojej!)*

...żaden katolik w Polsce nie korzystał z prawa do aborcji. Wtedy będzie święty spokój.

Potrzebujemy przerwy dla klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, żeby to wszystko przemyśleć.

**Marszałek:**

Pani poseł, ile minut przerwy? *(Poruszenie na sali)*

**Posel Anna Bańkowska:**

Proszę państwa, 10 minut, żeby ochłonić.

**Marszałek:**

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 05 do godz. 11 min 23)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 18. porządku dziennego.

O głos w trybie sprostowania poprosił poseł Jan Dziedziczak.

**Posel Jan Dziedziczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnoszę wrażenie, że moje pytanie, prośba do Ministerstwa Zdrowia o wykazanie listy powodów, z jakich zabijane są dzieci w Polsce, nie została usłyszana. Bardzo proszę o odpowiedź w tym temacie.

Ponawiam również moje pytanie do przedstawicielki wnioskodawców: W jaki sposób była pani traktowana przez państwo polskie jako matka dziecka z zespołem Downa, będąc w ciąży i po urodzeniu dziecka? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

O głos w trybie sprostowania poprosił również pan poseł Armand Ryfiński.

**Posel Armand Kamil Ryfiński:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani wnioskodawczyni nie rozumiała moich pytań zadawanych zarówno dzisiaj, jak i wczoraj. Chciałbym panią poinformować, że żadna ideologia nie może być zapisana w formie ustawy, przynajmniej w tych ramach konstytucji, w których się poruszamy. Chciałbym pani też uświadomić, iż może pani rodzić dzieci upośledzone, każde, jakie ma pani życzenie, każda z pań tutaj. Macie do tego prawo. *(Poruszenie na sali)*

*(Posel Andrzej Adamczyk: Pani marszałek, co to znaczy?)*

*(Posel Marek Ast: Paszoł won!)*

**Marszałek:**

Proszę o spokój.

**Poseł Armand Kamil Ryfiński:**

Macie panie do tego prawo. W 27 krajach w Europie, a Polska leży w Europie, można dokonać przerwania ciąży bez podania jakiegokolwiek przyczyny. Tylko w Polsce Polki są upokarzane, poniżane i muszą się tłumaczyć z dokonania przerwania ciąży.

Bardzo istotny element, który pani tutaj pokazuje i z uporem maniaka powtarza (*Poruszenie na sali*), iż dzieci są zabijane, powoduje, że domniemywam... (*Poseł Ludwik Dorn*: To nie jest sprostowanie.)

**Marszałek:**

Proszę o zachowanie spokoju.

**Poseł Armand Kamil Ryfiński:**

...że wszystkie te podpisy, które zostały złożone, były po prostu wyłudzone. Osoby, które to podpisywały, zostały oszukane (*Oklaski*), w podły sposób oszukane, bo wiadomo, że każdy podpisałby się pod projektem zabraniającym zabijania dzieci. Ale nie ma takiej potrzeby, bo dzieci w Polsce nie są zabijane. (*Oklaski*) Są zabijane tylko w tych przypadkach, to jest do sześćdziesięciu kilku przypadków, w 2004 r., kiedy są zakopywane w beczkach, kiedy mamy przypadki takie jak przypadek mamy Madzi i tego typu.

(*Poseł Marzena Dorota Wróbel*: Dlaczego pani marszałek na to pozwala?)

Żeby temu zapobiec, jeżeli tak wam zależy na życiu, powinniśmy wprowadzić (*Dzwonek*) to, co proponował Ruch Palikota – ustawę o świadomym rodzielstwie, dostęp do bezpłatnej antykoncepcji.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: To nie sprostowanie.)

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął.

**Poseł Armand Kamil Ryfiński:**

Edukacja seksualna w szkołach...  
(*Głos z sali*: Do przedszkola!)

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął. Dziękuję.

**Poseł Armand Kamil Ryfiński:**

Mogę dokończyć zdanie?

**Marszałek:**

Dokończy pan zdanie i schodzi pan z mównicy.

**Poseł Armand Kamil Ryfiński:**

To może zagwarantować godność kobietom i dzieciom. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zanim udzielię głosu panu posłowi Baltowi z wnioskiem formalnym, chcę zwrócić uwagę, że na widowni mieliśmy przez cały czas młodzież chodzącą najprawdopodobniej do szkoły podstawowej. Dlatego też proszę bardzo o zachowanie powściągliwości w formułowaniu swoich wypowiedzi.

(*Głos z sali*: I dobrze.)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: Niech zobaczę, jak pani faworyzuje posłów.)

Pani poseł, proszę nie pokrzykiwać, naprawdę. Proszę się uspokoić. Bardzo proszę, żeby się pani uspokoiła.

Pan poseł Marek Balt.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Balt:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składał wniosek formalny o przerwę i zwołanie posiedzenia Konwentu Seniorów. Zostałem obrażony przez panią Gądek, która powiedziała, że w drodze na mównicę została przeze mnie zwyzywana. Jest monitoring, są świadkowie. Idąc na mównicę, nie odzywałem się do tej pani ani słowem. Pani cały czas kłamie na tej mównicy, obraża innych. (*Poruszenie na sali, oklaski, część posłów uderza w pulpity*) Proszę Wysoką Izbę, żeby zwróciła tej pani uwagę.

**Marszałek:**

Panie pośle, to nie był wniosek formalny. Bardzo proszę przedstawiciela...

(*Poseł Jan Dziedziczak*: Przepraszam bardzo, chciałbym poinformować, że zostanie zgłoszony...)  
(*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ile razy?)

(*Głos z sali*: Straż Marszałkowska!)

### **Marszałek**

Panie pośle, nie udzieliłam panu głosu. To jest naganne.

*(Głos z sali: Wyprowadzić go.)*

Proszę opuścić mównicę, panie pośle. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Jan Dziedziczak: Naganne jest cenzurowanie... Można używać...)*

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać. Proszę zejść z mównicy.

Wniosek formalny.

Bardzo proszę.

### **Poseł Tomasz Makowski:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek formalny zgodnie z art. 184 ust. 3 pkt 8 o zmianę w sposobie prowadzenia obrad.

Pani Marszałkini! Może pani skorzystać z art. 175. Za chwilę będzie przemawiała wnioskodawczyni. Ma pani prawo zwrócić uwagę dwa razy do rzeczy, zabrać głos i zdjąć panią z mównicy. Proszę o wykorzystanie tego. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję za tę radę, panie pośle. Informuję pana, że regulamin znam na pamięć. *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Ooo!)*

*(Głos z sali: Bez kartki)*

Tak.

Proszę o zabranie głosu przedstawicielkę wnioskodawców panią Kaję Godek.

### **Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek:**

Odpowiedź na zapytanie posła Dziedziczaka, w jaki sposób traktuje się kobietę po diagnozie. Kobietę po diagnozie państwo polskie zostawia samej sobie. Nie ma pomocy psychologicznej, nie ma w zasadzie żadnej pomocy dla takiej kobiety oprócz tego, że mówi się, iż pomocą dla niej jest aborcja. To jest to, co już mówiłam na temat tego rzekomo świadomego wyboru, którego kobiety dokonują. Tak się mówi, że to kobiety dokonują tego świadomego wyboru, nie znając realiów emocjonalnych ani w ogóle żadnych realiów tej decyzji, a z drugiej strony lekarze, którzy aborcję wykonują, mówią: my tylko robimy to, czego chce kobieta. To jest podle. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Pani jest podła.)*

*(Głos z sali: Pani marszałek, proszę...)*

### **Marszałek:**

Wszystkie takie słowa są notowane przez sekretariat i będą zgłaszane wnioski do Komisji Etyki Poselskiej.

*(Głos z sali: Podłość!)*

Wszystkie takie słowa są notowane i będą zgłaszane wnioski do Komisji Etyki Poselskiej. *(Poruszenie na sali)*

Proszę też zachować spokój.

### **Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek:**

Chciałabym jeszcze powiedzieć na temat godności kobiet i dzieci. Jest mi bardzo przykro, że słowa o tej godności padają z lewej strony i że mówi się o tym w taki sposób – na jednym oddechu mówi się o godności kobiet i dzieci, a zaraz potem na końcu zdania mówi się, że powinno być prawo pozwalające na zabijanie dzieci. I teraz jest...

*(Poseł Robert Biedroń: Ale jakich dzieci?) (Poruszenie na sali)*

Jeżeli ja...

### **Marszałek:**

Proszę o spokój.

### **Przedstawicielka Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Kaja Urszula Godek:**

...mówię o zabijaniu dzieci...

*(Poseł Robert Biedroń: Rozmawiamy o płodzie, a nie o dzieciach.)*

...to próbuje mi się kneblować usta, narzuca mi się cenzurę. To jest ta wolność i tolerancja, którą państwo siedzący po lewej stronie mają na swoich sztan-darach. To jest ta wolność i tolerancja dla dzieci niepełnosprawnych. *(Oklaski)*

*(Poseł Janusz Palikot: Proszę przerwać tę mowę nienawiści.)*

Jeśli chodzi o to, kiedy zostałam obrażona, nie było to wtedy, kiedy szłam na mównicę, i nie wtedy, kiedy pan poseł Balt szedł na mównicę. Nie. Kiedy szłam do ławy, usłyszałam, że mam iść do domu. Usłyszałam też inne rzeczy, których nie będę powtarzać przez szacunek dla tej Izby. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Panie pośle, nie udzielam już głosu.



**Marszałek**

Głos zabierze minister zdrowia Bartosz Arłukowicz.

(*Posel Marek Balt*: Pani marszałek, użyłem złego nazwiska. Powiedziałem...)

**Minister Zdrowia  
Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wsluchuję się z wielką uwagą w tę gorącą dyskusję, słucham argumentów, które padają z prawej i z lewej strony sali. Słucham tych argumentów – jednych prawdziwych, drugich mniej prawdziwych.

Muszę zaprotestować i zaapelować do pani, która jest przedstawicielem wnioskodawców, aby z tej mównicy szanować coś, co nazywamy odpowiedzialnością za słowo. (*Oklaski*)

Z tej mównicy padły słowa, że dzieci w Polsce rodzą się, są odkładane na stolik i czeka się, aż się wychłódzą. Jeśli tak jest, to każdy z tych przypadków powinien być zgłoszony do prokuratury. (*Oklaski*) Jeśli pani o tym wie, powinna pani powiadomić prokuratora. (*Oklaski*) Jeśli pani ma tę świadomość, że tak jest, i nie zawiadamia pani o tym prokuratury, popełnia pani naprawdę...

(*Posel Andrzej Rozenek*: Tak jest.)

Jest to rzecz niezrozumiała. Chciałbym powiedzieć jasno, że jeżeli ma pani wiedzę o tym, że w Polsce (*Gwar na sali*) przeprowadza się zabiegi... (*Gwar na sali*)

Pani marszałek...

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Minister Zdrowia  
Bartosz Arłukowicz:**

Jeśli ma pani wiedzę o tym, że w Polsce przeprowadzono zabiegi przerwania ciąży, chodzi o płody z izolowanym rozszczepem wargi, także powinna pani powiadomić organy ścigania.

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Przestań straszyć.)

Chciałbym też powiedzieć, że tymi słowami raniemy setki, tysiące polskich rodziców, którzy codziennie walczą o życie swoich dzieci w szpitalach, i setki lekarzy, neonatologów, pediatrów, osoby zajmujące się intensywną terapią (*Oklaski*), którzy codziennie toczą 24-godzinny bój o życie kilkusetgramowych nowo narodzonych małych dzieci. Walczą o nie 24 godziny na dobę.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak, bój toczą.)

I rodzice, i dzieci... Może pani tych rodziców i dzieci nie widziała, ale ja i znacząca część uczestników tej debaty z całą pewnością (*Gwar na sali*) takie sytuacje widzimy codziennie. (*Oklaski*) Nie wolno

w toku debaty poruszającej tak ważny problem ranić ludzi, którzy przez wiele tygodni w szpitalach przy swoich dzieciach spędzają dni i noce. Tego po prostu nie wolno robić.

(*Głos z sali*: Niech pan odpowie, kto to robi?)

**Marszałek:**

Pan poseł Balt, krótkie sprostowanie.

**Posel Marek Balt:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym sprostować swoją wcześniejszą wypowiedź. Chciałbym przeprosić panią Gądek, której nazwisko wymieniłem w swojej wypowiedzi. Nie chodziło mi o panią poseł, tylko o panią Kaję Godek, która kłamała, która wykorzystuje kalectwo dzieci i dramat rodzin do robienia kariery politycznej. (*Oklaski*)

(*Posel Beata Kempa*: Dość tego!)

(*Głos z sali*: To jest podłe!)

**Marszałek:**

Bardzo proszę.

**Przedstawicielka  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Mam nadzieję, że ktoś z państwa pomoże mi i zgłosi wniosek do Komisji Etyki o ukaranie posła Balta (*Wesołość na sali, oklaski*) za to, co przed chwilą powiedział.

Jeśli chodzi o ministra Arłukowicza, bardzo mi przykro, że pan minister sugeruje, że jestem odrealniona. Nie widzę... widzę pana już, tak. Bardzo mi jest przykro, że pan to sugeruje. Nie będziemy się tu licytować, kto widział więcej i kto więcej doświadczył.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność za słowa i o to, co mówiłam, że dzieci rodzą się i są odkładane na stolik, żeby zmarły z zimna i przez uduszenie się, to ja w tej chwili zacytuję państwu relację, która ukazała się w prasie w zeszłym roku. (*Poruszenie na sali*) Jeśli chodzi o tę relację...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: To ma być sprostowanie.)

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Przedstawicielka  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

...wypowiadały się położne...

(*Posel Andrzej Rozenek*: Jakie źródło? „Nasz Dziennik”?)

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Przedstawicielka  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Wypowiadały się położne, których dane zna dziennikarz, który to pisał.

*(Głos z sali: Pani marszałek, niech pani reaguje.)*

Jeżeli państwa to interesuje...

*(Poseł Anna Grodzka: Pani marszałek, co to jest?)*

Państwa to nie interesuje, ale państwa interesuje. Nie wiem, może jeszcze kogoś interesuje. Mam nadzieję, że kogoś w Polsce to interesuje.

Pacjentka, 23. trzeci tydzień ciąży, otrzymuje środki naskurczowe zaaplikowane przez lekarza i czeka na poród, który uwolni ją od problemu, jakim byłoby wychowywanie upośledzonego dziecka. Stwierdzone wady rozwojowe. Zapada decyzja o natychmiastowym zakończeniu ciąży. Dziecko rodzi się zniekształcone. Zaraz po urodzeniu traktowane jest jak preparat do badania. Nie zdecydowano jeszcze tylko, czy ma trafić do lodówki, czy do formaliny. Zaraz zapadnie wyrok, ale uwaga: ono żyje. Wraz z łóżyskiem leży w metalowej misce i wyraźnie widać, jak bije mu serce wbrew przewidywaniom i diagnozie.

*(Poseł Andrzej Rozenek: To podłe!)*

Dziecko po kilku minutach umiera i trafia do lodówki.

*(Poseł Andrzej Rozenek: To jest podle robić karierę polityczną w ten sposób.)*

**Marszałek:**

Proszę o spokój.

Każdy bierze odpowiedzialność za swoje słowa, naprawdę. Dajmy pani skończyć.

Proszę o ciszę, za chwilę będziemy głosować.

Panią proszę o kontynuowanie.

**Przedstawicielka  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Kaja Urszula Godek:**

Próby oporu położnych kliniki wobec takiego procederu traktowane są jako przejaw niesubordynacji i grozi się im utratą pracy, co kierownictwo kliniki dobitnie i jasno wypowiada.

*(Poseł Andrzej Rozenek: Co jeszcze dla kariery można zrobić?)*

Drugie świadectwo. Dzieci rodzą się po 20. *(Gwar na sali)* tygodniu, czasem to nawet 24., 25. tydzień ciąży. Mają zespół Downa głównie. Zazwyczaj, jak przewiduje plan terminacji, są już martwe. Matka osoby, która to opowiada, często płacze, szczególnie

wtedy gdy martwe dziecko, nawet prawie kilogramowe, jak się urodzi, to jednak chwilę zakwili. Nawet do inkubatora takiego dzieciaczka się nie bierze, bo po co. I mówi syn tej położnej: Moja matka jest na skraju wyczerpania nerwowego. Nie ma nawet pomocy psychologicznej, ale co możemy zrobić? Mama nie znalazła innej pracy. *(Gwar na sali)*

*(Poseł Andrzej Rozenek: Dość tego!)*

Może państwo myślicie, że takie przypadki w Polsce się nie dzieją. Dzieją się, tylko robi się bardzo wiele, żeby o tych przypadkach się nie mówiło, żeby nie podawać danych z Ministerstwa Zdrowia o tym, co dokładnie się dzieje. Ministerstwa Zdrowia tak naprawdę ten problem nie interesuje. Zainteresował 450 tys. obywateli, którzy podpisali się pod wnioskiem. I apeluję do państwa: jeżeli nie ze względu na to, że państwo uważacie ten projekt za dobry, to przynajmniej ze względu na szacunek dla tych obywateli i na to, że ich obchodzą sprawy młodszych i słabszych, proszę ten projekt skierować do prac w komisji – choćby ze względu na to. Tym bardziej że tutaj, widzę, zdania są podzielone. Część państwa mówi: No, to jest straszne, ale część państwa mówi: Nie, to jest nie do wiary, może tak się w ogóle nie dzieje. To się dzieje i pracujemy nad tym projektem dalej. Zobaczmy, jaka jest naprawdę rzeczywistość. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Poseł Hoc z wnioskiem formalnym, rozumiem?

**Poseł Czesław Hoc:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwę w obradach i zwołanie Konwentu Seniorów dla pewnej refleksji ogólnej, jednocześnie też dla refleksji pana ministra. Uzasadnienie. „Zachowam najwyższy respekt dla życia ludzkiego od momentu poczęcia i nawet pod wpływem groźby nigdy nie użyję swojej wiedzy przeciwko prawom ludzkości. Przysięgam to na swój honor i *(Gwar na sali)* w niewinności świętej będę zachowywał swoje życie i swoją sztukę”. To jest skrót współczesnej lekarskiej przysięgi Hipokratesa.

Proszę państwa, czy myślicie, że jeśli unicestwicie wszystkie dzieci z zespołem Downa, Turnera, to świat będzie piękniejszy? Czy będziecie bardziej wtedy szczęśliwi? „American Journal Medical Genetics” ogłosił ostatnio wyniki naukowych badań i potwierdził, że 99%, czyli prawie wszystkie dzieci z zespołem Downa są szczęśliwe i zadowolone z siebie. Niektóre są artystami, niektóre są sportowcami, niektóre osiągnęły sukcesy akademickie.

*(Głos z sali: Ale niektóre.)*

One są bardzo szczęśliwe. Ich rodzice kochają je miłością szczerą, bezgraniczną, prawdziwą. Każde dziecko z zespołem Downa, dziecko niepełnosprawne jest kochane miłością szczerą...

**Posel Czesław Hoc**

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Co to jest? Do rzeczy!)  
...i szczęśliwą. To w 34-letniej pracy jako lekarz  
widziałem i stwierdzam.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Do rzeczy!)

Proszę państwa... Do rzeczy, panie pośle.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tabletki trzeba wziąć.)

Proszę państwa, to jest bardzo istotna sprawa – to,  
że chcemy zabijać dzieci z zespołem Downa w 6., 7., 8.  
miesiącu... (*Gwar na sali*)

(*Posel Janusz Palikot*: Skandal, skandal.)

I teraz do pana ministra. (*Dzwonek*) Dziecko z ze-  
społem Downa można uśmiercać legalnie...

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął.

**Posel Czesław Hoc:**

...nawet w 7. miesiącu życia, kiedy ono jest zdolne  
do życia poza organizmem matki.

(*Posel Rafał Grupiński*: To wniosek formalny czy  
przemówienie?)

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął.

**Posel Czesław Hoc:**

Czy zdajecie sobie sprawę z tego?

**Marszałek:**

Zgłosił pan wniosek formalny, więc będziemy gło-  
sować.

**Posel Czesław Hoc:**

Proszę państwa, Janusz Korczak powiedział: Kie-  
dy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat. (*Porusze-  
nie na sali*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Czesław Hoc:**

Ja śmiem twierdzić...

**Marszałek:**

Panie pośle!...

**Posel Czesław Hoc:**

...że kiedy cieszy się dziecko niepełnosprawne, cie-  
szy się cały świat i Bóg. Pamiętajcie o tym. (*Oklaski*)  
(*Posel Janusz Palikot*: Wstyd, wstyd!)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ został zgłoszony wniosek formalny,  
poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem  
przerwy i zwołaniem Konwentu Seniorów, zechce  
podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za wnioskiem oddało głos  
145 posłów, przeciwnego zdania było 285 posłów,  
4 posłów wstrzymało się od głosu.

W związku z tym wniosek upadł.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o od-  
rzućenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wnio-  
sku o odrzućenie w pierwszym czytaniu obywatelskie-  
go projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu  
rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach do-  
puszczalności przerywania ciąży, zawartego w druku  
nr 1654, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za wnioskiem oddało głos  
233 posłów, przeciwnego zdania było 182 posłów,  
6 posłów wstrzymało się od głosu. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. po-  
rządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego  
projektu ustawy o zasadach prowadzenia zbior-  
ów publicznych.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy  
przedstawionego przez ministra administracji i cy-  
fryzacji pana Michała Boniego oraz przeprowadził  
dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzućenie pro-  
jektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o skierowa-  
nie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Innowa-  
cyjności i Nowoczesnych Technologii.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam  
wniosek o odrzućenie projektu ustawy w pierwszym  
czytaniu.

W przypadku jego odrzućenia przystąpimy do roz-  
strzygnięcia w sprawie skierowania projektu ustawy  
do komisji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Win-  
centego Elsnera.



**Posel Wincenty Elsner:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! No, cóż powiedzieć teraz? Gdyby ten projekt był projektem obywatelskim, zyskałby poparcie nie 400 tys., ale 4 mln obywateli, bo dotyczy ludzkiej dobroczynności, łączenia ludzi, a nie dzielenia, jak ten poprzedni. I ten projekt, choć widnieje pod nim podpis ministra administracji i cyfryzacji, został przygotowany na podstawie koncepcji zbiorów publicznych stworzonej przez nas, przez Ruch Palikota, koncepcji, która została przedstawiona 1,5 roku temu, 9 marca 2012 r. Mówiłem o tym podczas wczorajszej debaty.

To bardzo nowoczesna koncepcja: minimalizacja ingerencji administracji w sferę aktywności obywatelskiej i ludzkiej dobroczynności, koncepcja Ruchu Palikota budowy nowoczesnego państwa przyjaznego obywatelom. Nasz pomysł został podchwycony i wykorzystany w tym projekcie przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Jeśli PiS chce odrzucenia tego projektu i zachowania złej i restrykcyjnej ustawy z 1933 r., to po raz kolejny (*Dzwonek*) pokazuje, że dla was, dla PiS-u, liczy się karanie, wsadzanie i zabranianie. Nic nie zmieniło się od IV Rzeczypospolitej.

Panie ministrze...

**Marszałek:**

Dziękuję.

Czas minął, panie pośle.

**Posel Wincenty Elsner:**

...czym różni się obecny projekt przygotowany według koncepcji Ruchu Palikota od starej ustawy z 1933 r.?

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Wincenty Elsner:**

Jeszcze jedno zdanie, pani marszałkini. Gdyby tak minister Rostowski chciał wykorzystać choć część naszych dobrych projektów, to nie mielibyśmy kłopotów z dziurą budżetową, jaką mamy dzisiaj.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle. Bardzo dziękuję.

**Posel Wincenty Elsner:**

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Pani poseł Elżbieta Kruk.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od kiedy to nowoczesne jest regulowanie ludzkiej dobroczynności? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych, zwartego w druku nr 1726, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało swój głos 130 posłów, przeciwnego zdania było 305 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozstrzygnięcia w sprawie skierowania.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest skierowanie projektu ustawy do Komisji Administracji i Cyfryzacji w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie projektu do komisji poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

(*Posel Wincenty Elsner: Pytanie...*)

Pan Wincenty Elsner, pytanie.

**Posel Wincenty Elsner:**

Pani marszałkini, mam bardzo krótkie uzasadnienie tego wniosku...

**Marszałek:**

Nie, pytanie.

(*Głos z sali: Dosyć już.*)

**Posel Wincenty Elsner:**

...i pytanie jednocześnie.

**Marszałek:**

Pytanie.

**Posel Wincenty Elsner:**

Przepisy wprowadzające nowy model zarządzania zbiorcami publicznymi poprzez tzw. portal zbiorcek publicznych oraz dokumentację elektroniczną zapewniają proces informatyzacji administracji publicznej oraz rozwój społeczeństwa informacyjnego. Są to zadania przypisane Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

(*Posel Teresa Piotrowska*: Ale pan już to mówił wczoraj.)

Proponowane w projekcie ustawy rozwiązania są zupełnie nowatorskie i innowacyjne, jeżeli chodzi zarówno o podejście do zbiorcek publicznych, jak i o sposób informatyzacji procedur.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Gdzie pytanie?)

Dlatego wydaje się słuszne, aby nad tymi rozwiązaniami procedowała również Komisja Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Pytanie do pana ministra: Czy podziela pan stanowisko, że warto, aby tym zajęła się również Komisja Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan minister administracji i cyfryzacji Michał Boni, bardzo proszę.

**Minister Administracji i Cyfryzacji  
Michał Boni:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że to będzie bardzo dobre dla tego projektu, jeśli zajmie się nim również komisja innowacyjności. Chcę powiedzieć, że to jest projekt, o którym organizacje pozarządowe mówiły od dawna, więc pewnie mamy takie wspólne autorstwo wielu różnych środowisk. Jednej rzeczy tylko nie rozumiem, a mianowicie pytania pani poseł Kruk. Ten projekt zasadniczo zmienia rozwiązania w stosunku do tych dzisiejszych przepisów. Dzisiaj trzeba uzyskać zezwolenie, a teraz będzie zamieszczane na portalu tylko zgłoszenie. Mówienie o tym, że to jest jakaś nadmierna regulacja, jest chyba rozmiernym się z prawdą, ale będziemy pewnie polemizowali z tym podczas dalszych debat w komisji. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skierowanie rządowego projektu ustawy o zasadach prowadzenia zbiorcek publicznych, zawartego w druku nr 1726, dodatkowo do Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało swój głos 285 posłów, przeciwnego zdania było 146 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ewę Wolak oraz przeprowadził dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach 1., 7. i 8. Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjno-redakcyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Proszę bardzo pana posła Piotra Naimskiego o zabranie głosu.

**Posel Piotr Naimski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta nowelizacja wyszła z Sejmu... (*Gwar na sali*)

Przepraszam, panowie, czy mogę?

(*Głos z sali*: Bardzo proszę.)

Ta nowelizacja, kiedy wyszła z Sejmu do Senatu, zawierała w sobie przepisy, które umożliwiają budowę demonstracyjnych i eksperymentalnych instalacji do zatłaczania dwutlenku węgla pod ziemię po spełnieniu całego szeregu warunków. To są przepisy, które implementują dyrektywę unijną. Z Senatu wracają poprawki, które rozszerzają zakres stosowania tej nowelizacji o trwałe przepisy dotyczące przesyłu dwutlenku węgla (*Dzwonek*), zmierzające do utworzenia operatora przesyłowego itd., analogicznie do gazu ziemnego.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął.

**Posel Piotr Naimski:**

Pytanie jest do pani marszałek.  
(*Głos z sali: Kończ już.*)

**Marszałek:**

Tak?

**Posel Piotr Naimski:**

Czy w tej sytuacji nie należy rozważyć tego, iż Senat przekroczył swoje uprawnienia, rozszerzając zakres prawny tej ustawy? Czy zostało to rozważone? Aby móc się nad tym zastanowić, zgłaszam wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów w tej sprawie, bo to jest poważna sprawa.

**Marszałek:**

W tej sprawie oczywiście służby legislacyjne oceniają każdy wniosek. Moja odpowiedź brzmi: nie.

Dziękuję bardzo, nie widzę powodu do zwoływania Konwentu Seniorów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., 7. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 15 posłów, przeciwnego zdania było 303 posłów, 118 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawki od 2. do 16. Senat zgłosił do art. 2 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo energetyczne.

W poprawce 2. do art. 3 Senat proponuje przez dodanie pkt 4a zdefiniować termin „przesyłanie dwutlenku węgla”.

Z poprawką tą łączą się poprawki Senatu od 3. do 6. Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

Proszę bardzo.

**Posel Mariusz Orion Jędrysek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa, którą uchwalił Sejm, a którą teraz Senat jeszcze rozszerza, umożliwia w praktyce przesył dwutlenku węgla w Pol-

sce, także z zagranicy. Nie jest to wskazane, ponieważ umożliwia CCS. Brak transportu oznacza brak możliwości CCS.

Jeśli państwo chcecie, żeby nie było CCS, nie było importu dwutlenku węgla bez kontroli, tego, co tak naprawdę jest przesyłane i deponowane w głębi ziemi w Polsce, proszę zrobić wszystko, żeby ta ustawa nie obowiązywała. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 2. do 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 133 posłów, przeciwnego zdania było 299 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawki Senatu 7. i 8. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 9. do art. 111 ust. 2 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 132 posłów, przeciwnego zdania było 304 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 10. Senat proponuje zmianę numeracji rozdziału 2a oraz zawartych w nim artykułów.

Z poprawką tą łączą się poprawki Senatu 12., 13. i 16.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 10., 12., 13. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 303 posłów, 125 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawce 11. do art. 11i Senat proponuje skreślić wyrazy „udziela koncesji na działalność polegającą na przesyłaniu dwutlenku węgla”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Orion Jędrysek z pytaniem.



**Posel Mariusz Orion Jędrysek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta poprawka, wydawałoby się, porządkująca, wcale taka nie jest, ponieważ ona może spowodować, że dużo łatwiej zdejmie się odpowiedzialność z prezesa Urzędu Regulacji Energetyki za CCS, za przesył, za udzielanie koncesji praktycznie na CCS.

*(Posel Rafał Grupiński: To jest czas pytań.)*

W związku z tym mam pytanie do członków rządu: Czy według państwa ta poprawka spowoduje, że łatwiej będzie usunąć zapis o udzielaniu koncesji przez prezesa URE? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Odpowiedzi udzieli pan minister Michał Boni... przepraszam, minister Woźniak?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny geolog kraju pan Piotr Grzegorz Woźniak.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Piotr Grzegorz Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Odpowiedź jest prosta: nie.

Deregulacyjne przepisy, które zostały wprowadzone przez Senat, krótko przypomnę, są nieuniknione. Zmiana Prawa geologicznego i górniczego, która nastąpiła w lipcu, to tzw. mały trójpak, wymaga zmian w procedowanym równolegle projekcie zmian Prawa geologicznego i górniczego. Przepraszam, trójpak to Prawo energetyczne.

To dostosowanie w większości jest redakcyjne, natomiast tam, gdzie mówimy o koncesjach, pan poseł pewnie zestawia dwie rzeczy naraz, a trzeba je rozróżnić. Koncesjonowanie przesyłu to jedna rzecz, i tutaj wyłącznie prezes URE ma kompetencje, jeśli chodzi o przysyłanie zarówno paliw gazowych, jak i dwutlenku węgla, jest też koncesjonowanie składowania. Te dwie rzeczy są odseparowane. Prezes URE nie ma innej instytucji, która lepiej pilnowałaby przesyłu jakichkolwiek mediów rurociągami niż prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 132 posłów, przeciwnego zdania było 299 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął. Poprawki Senatu 12. i 13. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 14. do art. 50a Senat proponuje, aby przepis odnosił się do operatora sieci transportowej dwutlenku węgla.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Naimskiego.

**Posel Piotr Naimski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pytanie jest do pana ministra środowiska. Panie ministrze, czy to jest tak, że w tej nowelizacji rzeczywiście musimy wykraczać poza to, co konieczne, i regulować kwestie przesyłu? Kwestie przesyłu nie są związane bezpośrednio ze składowaniem i być może nie należałoby tego ruszać, dlatego że to otwiera drogę do naprawde dużych kłopotów w przyszłości. Oby moje słowa, że tak powiem, się nie spełniły. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny geolog kraju pan Piotr Grzegorz Woźniak.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Piotr Grzegorz Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mieliśmy do wyboru rzeczywiście dwie możliwości: albo tego nie regulować i zostawić to swobodnemu obrotowi gospodarczemu, mówię o przesyśle, albo uregulować i dołożyć to do kompetencji prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Gdybyśmy tego nie dołożyli do kompetencji Urzędu Regulacji Energetyki, którego kompetencji nie ma co kwestionować, bo są bardzo wysokie, wtedy przesyłem dwutlenku węgla, w odróżnieniu od innych mediów... Nie byłoby na ten temat regulacji. Nie byłoby dostępu strony trzeciej, nie byłoby możliwości pełnej kontroli, nie byłoby pełnego nadzoru państwa nad taką działalnością. A tu wtłaczamy to w rygor, zresztą dużo ostrzejszy rygor, niż przesył innych mediów, również rurociągami. To był wybór: albo nie regulować, albo regulować, i to ściśle. Wybraliśmy ścisłą regulację przesyłu dwutlenku węgla przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Taka jest odpowiedź.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 128 posłów, przeciwnego zdania było 299 posłów, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 15. do art. 50a Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

**Poseł Mariusz Orion Jędrysek:**

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wszyscy mówili tutaj, pan też, że w zasadzie tego nie będzie, bo są takie obostrzenia, że nie będzie. A przed chwilą pan mówi, że jednak robicie tak, żeby można było przysyłać dwutlenek węgla, więc gdzieś jest niekonsekwencja. Cała ustawa jest nieprawdopodobnie zabałaganiona, robiona na samym końcu i źle, co pozwala na zatłaczanie dwutlenku węgla, na transport dwutlenku węgla bez odpowiedniej kontroli szczelności, bez rozporządzeń w tym kierunku, bez kontroli szczelności zarówno transportu, jak i zatłaczania oczywiście. Eliminuje struktury geologiczne z innego użytkowania. Dzieje się dokładnie to samo, co działo się w przypadku wydania koncesji na wydobycie gazu w łupkach, na miedź, srebro czy ren. To wszystko się stało bez odpowiedniego organu i nadal nie chcecie powoływać takiego organu, który by to nadzorował. Ta ustawa byłaby dużo lepsza i lepiej by broniła polskiego interesu poprzez wyeliminowaniu CCS-u (*Dzwonek*), gdyby taka służba powstała, a wy wielokrotnie odrzucacie takie projekty. Dlaczego to robicie? Pozwalacie nie tylko rozgrabić nasze złoża, ale jeszcze niszczyć te złoża. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Zbrzyznego.

**Poseł Ryszard Zbrzyzny:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, czy prawdą jest, że polska energetyka na węglu stoi, że rocznie spalamy sto kilkadziesiąt milionów ton węgla kamiennego i brunatnego łącznie? Czy prawdą

jest, że z tego spalania jest największa emisja dwutlenku węgla? Czy prawdą jest, że jesteśmy sygnatariuszem paktu klimatycznego? Czy prawdą jest, że po 2020 r. znikną zwolnienia z tytułu emisji dwutlenku węgla i będziemy ponosić określone koszty? Czy prawdą jest, że trzeba zrobić wszystko, bo przecież odstępstwa od spalania węgla dla celów energetycznych w Polsce nie ma? A więc czy prawdą jest, że należy zrobić wszystko, żeby emisję dwutlenku węgla neutralizować? Jednym ze sposobów na neutralizację jest podziemne magazynowanie. A więc czy prawdą jest, że potrzebna jest regulacja w tej materii, szczególnie u nas, w Polsce, bardziej niż w każdym innym kraju Unii Europejskiej? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Łybacka: Brawo!*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Piotra Grzegorza Woźniaka.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Piotr Grzegorz Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się na oba pytania odpowiedzieć razem, bo one mają chyba wspólne myślenie. Stoimy jako państwo, proszę to zrozumieć, przed... Nie mamy wyboru formalnego ruchu innego niż przyjęcie dyrektywy. Przyjęliśmy ją w sposób najbardziej surowy, jaki można, dlatego że zaufanie do tej technologii ze strony przemysłu na całym świecie jest ograniczone, a ona sama jest nie do końca stosowana na skalę przemysłową. Stosowana jest tylko wtedy, to pan profesor Jędrysek dobrze wie, kiedy mówimy o szcerpanych złożach gazu lub ropy, do tego można to wykorzystywać. Wykorzystuje się ją zresztą na bardzo niewielką skalę. Natomiast konieczność przyjęcia tej dyrektywy jest absolutnie bezwzględna. Czy za nią idzie argumentacja, o której mówił pan poseł Zbrzyzny, związana z naszymi zobowiązaniami do redukcji dwutlenku węgla czy inne względy, np. naukowe, to jest zupełnie inna rzecz. Te obie sprawy były szeroko dyskutowane na posiedzeniach komisji i sejmowych, i na senackich. Nie mam więcej nic do powiedzenia. Ustawa została zaproponowana w przedłożeniu rządowym, przyjęta przez rząd w takim kształcie, żeby maksymalnie zabezpieczyć górotwór przed jakąkolwiek inną działalnością niż surowcowa. Natomiast obowiązek jej przyjęcia jest bezwzględny.

Nie ma tu żadnych niekonsekwencji, panie pośle – mówię teraz do pana prof. Jędryska – wręcz odwrotnie. Tam, gdzie, tak jak było proponowane, można było zrezygnować z regulacji, np. w sprawie przesyłu. Sam proces zatłaczania przecież – pan profesor

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Grzegorz Woźniak**

pewnie trochę to myli – w ogóle nie jest objęty regulacją. Składowanie jest objęte i przesył jest objęty. I z tych dwóch elementów trzeba było koniecznie uregulować składowanie, można było rezygnować z regulacji przesyłu. Wtedy rządziłyby tym takie zasady jak w przypadku gazociągów kopalnianych, ropy i gazu, czyli żadne. Natomiast tu zdecydowaliśmy się to ściśle uregulować i ta regulacja jest najlepsza, na jaką można się było zdobyć w warunkach europejskich. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł, rozumiem, w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Co tu prostować?*)

**Poseł Mariusz Orion Jędrysek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Można było po prostu mieć zapis. W Polsce nie ma struktur geologicznych, które nadają się do składowania dwutlenku węgla. Koniec. To byłaby implementacja dyrektywy. Tak mogło to wyglądać. Nie stracilibyśmy tyle czasu.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 298 posłów, 137 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

16. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Dariusza Rosatiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce 1. Senat proponuje zmiany do art. 3.

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka Senatu do załącznika nr 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 316, 123 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posł Agnieszkę Kołacz-Leszczynską oraz przeprowadził dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku akcyzowym.

W poprawkach 1. i 2. Senat proponuje określić wartość opałową dla gazów z grupy „Lm” i „Ln” oraz objąć te grupy gazów zwolnieniem na warunkach przewidzianych dla gazów ziemnych grupy „Lw” i „Ls”.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 10 posłów, przeciwnego zdania było 426 posłów, żaden poseł nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.**



**Marszałek**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Witolda Pahla oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 16. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Kodeks postępowania karnego.

W 1. poprawce do art. 74 § 3a Senat proponuje, aby ujednolicić terminologię w tym przepisie stosownie do używanej w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 428 posłów, przeciwnego zdania było 7 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 87a § 1 Senat proponuje, aby w sprawach, w których bierze udział oskarżyciel publiczny, prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy nie wyznaczał pełnomocnika z urzędu dla strony innej niż oskarżony.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Bartosza Kownackiego.

*(Poseł Bartosz Kownacki: Nie, dziękuję.)*

Nie? Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddało głos 435 posłów, 5 posłów było przeciwnego zdania, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawkach 3., 9., 10., 14., 16., 20. i 21. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legisляcyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 3., 9., 10., 14., 16., 20. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciw głosowało 431 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawkach 4., 6., 8., 11., 13. i 19. Senat proponuje, aby w przepisach zmienianych ustaw używać sformułowania, którym posługuje się Kodeks karny, tj. „w wyjątkowym wypadku, uzasadnionym szczególnymi okolicznościami”.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 4., 6., 8., 11., 13. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nikt nie głosował za, przeciw głosowało 308 posłów, 126 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje dodać art. 168b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddało głos 228 posłów, przeciw – 155, 57 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawkę 6. już rozpatrzyliśmy.

W 7. poprawce do art. 244 § 5 Senat proponuje dostosowanie treści upoważnienia do wydawania aktu wykonawczego do treści przepisu materialnego zawartego w ustawie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciw głosowało 435 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 8. do 11. już rozpatrzyliśmy.

W 12. poprawce do art. 338a, art. 339 § 1 pkt 4 oraz art. 387 § 4 Senat proponuje, aby wniosek, o którym mowa w tych przepisach, mógł być złożony nie później niż w dniu doręczenia, a nie, jak uchwalił Sejm, przed doręczeniem zawiadomienia o terminie rozprawy.

**Marszałek**

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 430 posłów, przeciw – 6, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawki 13. i 14. już rozpatrzyliśmy.

W 15. poprawce do art. 424 § 3 Senat proponuje, aby sąd mógł ograniczyć zakres uzasadnienia do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku oraz wymiaru kary w wypadku złożenia m.in. wniosku o uzasadnienie wyroku wyłącznie co do wymiaru kary lub środka karnego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddało głos 302 posłów, przeciw – 139, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawkę 16. już rozpatrzyliśmy.

W 17. poprawce do art. 8 ust. 6 ustawy o radcach prawnych Senat proponuje skreślić wyrazy „z innymi podmiotami”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 5 posłów, przeciw – 426, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 18. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 101 i art. 210 w ustawie Kodeks karny wykonawczy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 293 posłów, przeciw – 16, 127 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Poprawki od 19. do 21. już rozpatrzyliśmy.

W 22. poprawce Senat proponuje dodać art. 53a do ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączą się poprawki 26. i 27.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 22., 26. i 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciw głosowało 431 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 23. poprawce Senat proponuje dodać art. 53b do ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nie było głosów za i wstrzymujących się, natomiast głosów przeciwnych było 436.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 24. poprawce do art. 54 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nie było głosów za, przeciwnych było 436, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 25. poprawce do art. 54 pkt 1 Senat proponuje, aby także zmiana 38. w art. 1 ustawy nowelizującej weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

**Marszałek**

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nie było głosów za i wstrzymujących się, głosów przeciwnych było 435.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 26. i 27. już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Zenona Durkę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 245 § 1 ustawy Kodeks postępowania karnego Senat proponuje, aby wyrazy „w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach” zastąpić wyrazami „w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 402 posłów, wstrzymało się od głosu 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Rajmunda Millera oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 11. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo farmaceutyczne.

W 1. poprawce Senat proponuje rozszerzenie kategorii dostępności produktów leczniczych, o której mowa w art. 23 ust. 1 pkt 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto to jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 271 posłów, wstrzymało się od głosu 158 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawkach 2. i 3. oraz od 6. do 12. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 2. i 3. oraz od 6. do 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nie było głosów za, przeciwnych było 429, 3 wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia w art. 36d ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nie było głosów za, przeciwnych głosów było 432, 1 głos wstrzymujący się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 36g ust. 1 pkt 4 Senat proponuje, aby wyrazy „produktu leczniczego” zastąpić wyrazami „produktów leczniczych”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 434 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.



**Marszałek**

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Sławomira Jana Piechotę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1666-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Sławomira Jana Piechotę.

**Posel Sprawozdawca  
Sławomir Jan Piechota:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W drugim czytaniu zgłoszono osiem poprawek, Komisje Infrastruktury oraz Polityki Społecznej i Rodziny rekomendują, by pierwsze siedem poprawek przyjąć, 8. odrzucić. Wszystkie rekomendacje przyjęto jednomyślnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1666.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W 1. poprawce do art. 8 wnioskodawcy w dodawanym ustępie proponują, aby w przypadku zaprzestania wykorzystywania pojazdu do przewozu osób niepełnosprawnych podmiot zarządzający placówką zajmującą się m.in. opieką i rehabilitacją osób niepełnosprawnych był zobowiązany do niezwłocznego zwrotu karty parkingowej organowi, który ją wydał.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 431 posłów, przeciwnego zdania było 7 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 8 ust. 7 wnioskodawcy w nowym brzmieniu pkt 1 oraz dodawanych pkt 3 i 4 proponują m.in., aby właściwy minister, określając w drodze rozporządzenia wzór oraz tryb wydawania kart parkingowych, o których mowa w tym przepisie, uwzględnił w szczególności zapewnienie jednolitej procedury wydawania tych kart.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 426 posłów, przeciwnego zdania było 9 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 100g wnioskodawcy w dodawanym ust. 4 proponują, aby dane, o których mowa w ust. 1, usuwało się z ewidencji po upływie 3 lat od daty utraty ważności karty.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 424 posłów, przeciwnego zdania było 9 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 4. i 7. wnioskodawcy proponują dodać art. 12a w ustawie o drogach publicznych, nadać nowe brzmienie art. 13 i 13b tej ustawy, a także proponują, aby przepisy te weszły w życie z dniem 1 września 2014 r.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 439 posłów, nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 15 ust. 2 pkt 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioskodawcy proponują, aby w planie miejscowym określało się obowiązkowo również miejsca przeznaczone na parkowanie pojazdów zaopatrzonych w kartę parkingową.

Z poprawką tą łączy się 6. poprawka polegająca na dodaniu art. 6a w projekcie ustawy nowelizującej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

## Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 440 posłów, brak było głosów przeciwnych i wstrzymujących się. Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

7. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W 8. poprawce do art. 7 pkt 3 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby przepisy dotyczące opłaty ewidencyjnej weszły w życie również z dniem 4 stycznia 2016 r.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 34 posłów, przeciwnego zdania było 404 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury oraz Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 438 posłów, głosów przeciwnych nie było, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Drugie czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2013 r. (przewodnictwo Irlandii w Radzie Unii Europejskiej) (druki nr 1652 i 1737) – głosowanie.**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Alicję Olechowską.

## Poseł Sprawozdawca Alicja Olechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Unii Europejskiej rozpatrzyła poprawkę zgłoszoną przez klub Prawo i Sprawiedliwość w dniu 25 września br. Komisja postanowiła poprawkę odrzucić. Dziękuję bardzo.

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1652.

Komisja przedstawia również w sprawozdaniu w druku nr 1737 poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują, aby Sejm odrzucił informację Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2013 r.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za przyjęciem poprawki zagłosowało 150 posłów, przeciwnego zdania było 288 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Marzenę Dorotę Wróbel. (*Poruszenie na sali*)

## Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd zadawał sobie podstawowe pytanie – jak w tym okresie, o którym dzisiaj mówimy i który oceniamy, walczyć z kryzysem. I co rząd proponował? Wprowadzenie sześciopaku, paktu fiskalnego, które zaostrzały reguły wydawania pieniędzy, a z drugiej strony rozluźniał politykę finansową w środku roku budżetowego. Zwiększył deficyt budżetu, ponieważ pan minister Rostowski nie doliczył się 24 mld. W związku z tym w środku roku powiększaliśmy deficyt. Zniesione również zostały progi ostrożnościowe. Ja pytam pana premiera: Gdzie tu sens, gdzie logika? Dlaczego Polska nie ma żadnej wizji rozwoju i żadnej wizji uporządkowania finansów publicznych? I kolejna rzecz (*Dzwonek*), tzw. planowanie ex ante. Rząd upiera się przy tym, byśmy popierali planowanie ex ante. To jest bardzo niebezpieczne narzędzie, narzędzie, za pomocą którego...

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk*)

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł. Czas minął.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

...silne kraje Unii Europejskiej narzucają swoją wizję rozwoju...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Pani poseł...

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

...innym krajom. My nie musimy tego narzędzia przyjmować, a państwo je rekomendujecie. Pytanie: Dlaczego? *(Oklaski)*

*(Poseł Teresa Piotrowska: Po co, na co to pytanie było?)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan minister Artur Nowak-Far.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Artur Nowak-Far:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy w zasadzie zagadnienia dyscypliny budżetowej oraz koordynacji polityk budżetowych, fiskalnych w całej Unii Europejskiej i jest pytaniem o to, czy w polskim interesie jest owa koordynacja. W Unii Europejskiej ze względu na to, że funkcjonuje tutaj jednolity rynek, a jest bardzo głęboka i pogłębiana integracja, mogą się pojawić przeciwieństwa efekty zewnętrzne. Z czego to wynika? Jeżeli jedno państwo nie koordynuje, nie informuje innych państw członkowskich o swoich poczynaniach, jego działania są nieskoordynowane, mogą się pojawić niekorzystne skutki w gospodarkach innych państw. W polskim interesie jest to, żeby w ujęciu międzyrządowym, międzypaństwowym koordynacja polityki budżetowej w jakimś zakresie występowała. Stąd uważamy, że owa koordynacja, za sprawą m.in. tego instrumentu, który pani poseł zechciała wspomnieć, sześciopak, jest korzystna dla Polski, dlatego że ostatecznie przecież w bieżącym negocjowaniu określonych instrumentów, a zwłaszcza w negocjowaniu z Komisją Europejską tego, co nosi nazwę szerokich wskazówek polityki gospodarczej oraz planu konwergencji, tkwi istota bieżącego zarządzania również sześciopakiem i pewnego wpływu, który Polska może mieć w tym zakresie. *(Oklaski)*

Natomiast w odniesieniu do planowania ex ante chcę powiedzieć, że Polska, ratyfikując traktat fiskalny, nie objęła się zobowiązaniem, aby na tej podstawie, na podstawie traktatu fiskalnego prowadzić tę formę koordynacji. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały. *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2013 r. (przewodnictwo Irlandii w Radzie Unii Europejskiej), w brzmieniu proponowanym przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 292 posłów, przeciwnego zdania było 145 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2013 r. (przewodnictwo Irlandii w Radzie Unii Europejskiej).

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 387, 1676 i 1676-A) – trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Beatę Bublewicz.

**Posel Sprawozdawca Beata Bublewicz:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W drugim czytaniu zostały zgłoszone trzy poprawki. Jedną wycofano, dwie zostały odrzucone przez komisję. Podczas prac podkomisji Biuro Legislacyjne Sejmu stwierdziło, że przedstawione poprawki wykraczają poza przedłożenie senackie i dlatego są niezgodne z konstytucją. Komisja zaopiniowała je więc negatywnie i wnioskuje o ich odrzucenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Woźniak – pytanie, rozumiem? Bardzo proszę.



**Posel Tadeusz Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mamy do czynienia z dość ciekawym i trudnym zjawiskiem. Z nieznanych powodów rząd uparł się być przeciwko funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej, z nieznanych powodów. Jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który nakłada obowiązek zmiany przepisów, konkretnie dotyczący Policji, bo Policja była przedmiotem tejże rozprawy, ale dotyczy to wszystkich służb mundurowych. Inne służby mundurowe otrzymują odpowiednie uprawnienia, a odmawia się przyznania tych uprawnień funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej.

Panie premierze, dlaczego pan tak nie lubi strażaków? Dlaczego rząd uparł się, żeby strażacy byli na gorszych warunkach niż funkcjonariusze w innych służbach? Czy rząd przygotuje kolejną ustawę...

(*Posel Teresa Piotrowska*: Ta ustawa jest o Policji, panie pośle, nie o strażcy.)

Proszę czytać ze zrozumieniem tę ustawę.

...w której nada niezbędne uprawnienia... (*Dzwonek*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Tadeusz Woźniak:**

...aby strażacy nie byli dyskryminowani względem swoich kolegów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan minister Piotr Stachańczyk.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
Piotr Stachańczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że to, co przed chwilą powiedział pan poseł, to jest po prostu nieprawda. Wyrok trybunału dotyczy jednej bardzo konkretnej rzeczy. Trybunał uznał, że nie może być ograniczeń czasowych, jeśli chodzi o uzyskiwanie ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. I tylko w tym zakresie Senat przygotował inicjatywę.

Zwracam uwagę pana posła na fragment uzasadnienia senackiego projektu, który brzmi: Projekt nie dotyczy zrównania w płaszczyźnie horyzontalnej, na przykład w zakresie prawa do urlopu dodatkowego, bo o tym pan poseł mówił, i ekwiwalentu należnego

za taki urlop. Takie zmiany nie są bowiem konieczne dla realizacji wskazań zawartych w wypowiedzi trybunału. Słusznie w związku z tym Biuro Legislacyjne uznało, że tego typu propozycje wykraczają poza inicjatywę senacką mającą na celu wyłącznie wdrożenie do porządku prawnego orzeczenia trybunału i dlatego są niedopuszczalne, niemożliwa była nawet dalsza dyskusja na ten temat. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1676.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 3 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Państwowej Straży Pożarnej.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 98 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 oraz dodać ust. 3 określające wysokość rekompensaty pieniężnej za niewykorzystany czas wolny oraz określenie wysokości odprawy i ekwiwalentu pieniężnego w przypadku zwolnienia strażaka ze służby.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości i 2. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 206 posłów, przeciwnego zdania było 228 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 98 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 oraz dodać ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 208 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 98 ust. 1 pkt 2.

Przystępujemy do głosowania.

**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 208 posłów, przeciwnego zdania było 226 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Spraw Wewnętrznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 435 posłów, przy braku głosów przeciwnych i jednym głosem wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji Rady Ministrów w sprawie sytuacji ekonomicznej w polskim rolnictwie w latach 2005–2013, z uwzględnieniem środków pochodzących z funduszy unijnych na rozwój obszarów wiejskich, eksportu polskich towarów rolno-spożywczych oraz rynku zbóż i rzepaku** (druk nr 1707).

Na 49. posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji Rady Ministrów przedstawionej przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Stanisława Kalembę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm informację przyjął.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Olejniczaka. *(Poruszenie na sali)*

**Poseł Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wiem, że państwo się śpieszą na pociągi, samoloty itd., ale polskie rolnictwo to jest ważna rzecz. Na polskiej wsi mieszka 40% mieszkańców naszego kraju, proszę państwa. Chcecie wiedzieć czy nie, ale taka jest rzeczywistość i proszę się nie denerwować.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Na polskiej wsi nie jest tak słodko, jak pan w swoim sprawozdaniu przedstawił nam tydzień temu. Polska wieś potrzebuje środków, które idą z Unii Europejskiej, ale polska wieś nie potrzebuje

środków na festyny, dożynki, pomniki. Więcej silników, a mniej pomników w przyszłej perspektywie unijnej. *(Oklaski)* Wiem, że w przyszłym roku są wybory samorządowe i na pewno będziecie się lansować, robić dożynki, festyny itd., ale nie możemy zmarnować nawet jednego euro z przyszłej perspektywy unijnej na lata 2014–2020. *(Dzwonek)* Stąd moje pytanie: Jak rząd zamierza rozdysonować środki unijne na polskie rolnictwo, bo będzie ich mniej, żeby trafiły na polską wieś, do mieszkańców polskiej wsi? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Bogucki.

**Poseł Jacek Bogucki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze Rolnictwa! To jest wasz dokument, to jest ta informacja. O tę informację prosił klub Solidarna Polska, ale jeszcze w czasie żniw, kiedy dramatycznie załamała się cena skupu. Co otrzymaliśmy? Otrzymaliśmy propagandę sukcesu. Chłop śpi, a dopłaty mu rosną, dochody mu rosną dzięki Donaldowi Tuskowi i ministrowi Kalembie. Tak wygląda ta informacja. Jaka jest prawda? Wystarczy pojechać na wieś, posłuchać, porozmawiać z rolnikami. Czy prawdą jest, że odtrąbiony przez was sukces negocjacyjny był klęską i tylko manipulujecie statystyką, pokazując, że dotychczas dopłaty były takie same, jak będą w przyszłości? Niestety, dochodziliśmy do 100% dopłat przez 7 lat. W 2007 r. było tylko 40%. To jest po prostu manipulacja. *(Dzwonek)*

Czy prawdą jest, że II filar to są często środki na inwestycje na wsi, na infrastrukturę, a wy doliczacie to do dochodów? To tak, jakby doliczyć do dochodów mieszkańców Warszawy pieniądze na Stadion Narodowy, na metro, na te obwodnice, które przyśniły się panu premierowi. Jak jest naprawdę, wystarczy pojechać na wieś i zobaczyć. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął.

Odpowiedzi udzieli minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Stanisław Kalemba.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stanisław Kalemba:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W obecnej perspektywie wszystkie środki co do jednego euro zostaną wykorzystane. Proszę nie zarzucać manipulacji. Nigdy nie zniżę się do poziomu ta-

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stanisław Kalemba**

kiej manipulacji, jaką wy uprawiacie. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Polska będzie miała największy budżet na lata 2014–2020 spośród 28 państw Unii Europejskiej. II filar WPR będzie dla Polski największy. W sumie będzie to piąty budżet WPR na lata 2014–2020. Proszę się nie obawiać, bo jak wynika z prac, które są prowadzone, budżet na wspólną politykę rolną będzie w przyszłej perspektywie większy niż obecnie. Szczególną uwagę zwrócimy na modernizację rolnictwa, wsi i przetwórstwo rolno-spożywcze. (*Gwar na sali*)

Pani marszałek, pani poseł ma jakieś nadzwyczajne reakcje.

**Marszałek:**

Pani poseł, bardzo proszę ułatwić wystąpienie panu ministrowi.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stanisław Kalemba:**

Jeśli środki na WPR są wykorzystane, mają kapitalny wpływ na sektor rolno-spożywczy, który w kolejnym już roku ma największą dynamikę rozwoju, czyli wzrostu eksportu, i największą dynamikę salda w handlu zagranicznym, bo w tym roku jest to ponad 13%. Bardzo umiejętnie wykorzystamy te środki. Ceny zbóż i rzepaku idą w górę, są średnio takie, jak w Unii Europejskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji Rady Ministrów w sprawie sytuacji ekonomicznej w polskim rolnictwie w latach 2005–2013, z uwzględnieniem środków pochodzących z funduszy unijnych na rozwój obszarów wiejskich, eksportu polskich towarów rolno-spożywczych oraz rynku zbóż i rzepaku, zawartej w druku nr 1707, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za wnioskiem głosowało 198 posłów, przeciwnego zdania było 226 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji ludzi młodych w Polsce.**

Na 49. posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez ministra pracy i polityki społecznej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Bardzo proszę, głos zabierze pan poseł Jan Ziobro.

**Poseł Jan Ziobro:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Państwo Posłowie! Bezrobocie wśród ludzi młodych do 25. roku życia sięga prawie 25%. Wyjazdy za granicę to, można powiedzieć, chleb powszedni. Ponad 2 mln ludzi znajduje się już poza granicami państwa polskiego, z czego ponad 1,5 mln to osoby do 39. roku życia. Umowy śmieciowe to kolejna plaga, z którą młode pokolenie musi się zmierzyć.

Swoje pytanie kieruję do przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Mianowicie chodzi mi o pieniądze przeznaczone na aktywizację bezrobotnych, czyli pół miliarda złotych, które miały być przekazane z Funduszu Pracy. Do dziś te pieniądze nie zostały przekazane, bynajmniej. Pan premier mówił wczoraj, że zastanawia się nad przekazaniem tych pieniędzy. Czy nie zostaną one w sposób nieefektywny zmarnotrawione?

Panie premierze, jakoś nie miał pan podobnych dylematów, powołując dwie spółki energetyczne, którymi zarządza Aleksander Grad i które w ciągu roku przejadły ponad 1,5 mld zł, a nic nie załatwiły. Bardzo proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marka Poznańskiego.

**Poseł Marek Poznański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Muszę panu pogratulować. Za pańskich rządów padł rekord, jaki nie padł w historii powojennej Polski. W tym roku liczba zgonów będzie większa o 40 tys. od liczby urodzonych dzieci. Panie premierze, widzę, że to pana bardzo interesuje. Obiecywał pan wielokrotnie, że młodzi ludzie będą wracać do Polski z zagranicy, z wysp, i wracają. Wracają po swoje rodziny, psy i z powrotem uciekają za granicę. (*Oklaski*)

Mam pytanie do pana premiera. Co pan zamierza zrobić, bo niestety nie było pana tydzień temu w piątek, żeby odciążyć młodych Polaków w naszym kraju?



**Posel Marek Poznański**

Czy młodzi Polacy będą czuć się prawdziwymi Europejczykami?

Korzystając z możliwości, skieruję kilka słów do pana ministra Nowaka. Panie ministrze, młodzi ludzie w Polsce nie chcą jałmużny, chcą łatwego dostępu do kredytów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan Marek Balt.

**Posel Marek Balt:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! W kampanii wyborczej jeździł pan do Anglii, wzywał młodych ludzi do powrotu do Polski, żeby tam nie robili kariery, żeby wracali. Dlaczego pan nie doprowadzi do tego, żeby wzrosły zarobki, żeby najniższa pensja w Polsce nie była jałmużną, tylko godną pensją, która pozwoli przeżyć, by ludzie nie musieli wyjeżdżać, tak jak to się dzieje dzisiaj, za dobrą pracę za granicę? Dlaczego teraz nie jeździ pan do tych ludzi, do Anglii, i nie prosi ich o powrót do Polski? Dlaczego nie ma pan dla nich żadnej oferty?

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pan minister Jacek Męcina.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Męcina:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chcę podkreślić, że przeprowadzona przed dwoma tygodniami debata dotyczyła nie tylko szerokiego kontekstu, jeżeli chodzi o sytuację młodzieży na rynku pracy, ale także informacji ministra edukacji narodowej, ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministra gospodarki.

Szanowni Państwo! To, że sytuacja młodych ludzi jest trudniejsza na rynku pracy w Polsce wynika z elementów spowolnienia, które mają szerszy, europejski charakter. Podkreślaliśmy wielokrotnie, że sytuacja w Polsce i tak jest znacznie lepsza niż w wielu krajach Unii, mówiliśmy o wielu działaniach, które polski rząd podejmuje. W tym roku mamy efekty, chodzi o blisko 170 tys. młodych ludzi, którzy dzięki wsparciu publicznych służb zatrudnienia podjęli pracę, kolejne 130 tys. osób skorzystało z różnych form

aktywizacji. W kontekście polityki rodzinnej akurat temu rządowi należy się palma pierwszeństwa za to, że podejmuje szereg, można powiedzieć, rewolucyjnych zmian dotyczących sytuacji demograficznej w Polsce. Pamiętajmy, że dzisiejsza sytuacja demograficzna to efekt wielu elementów, wielu lat zmian społeczno-gospodarczych. Dziś wydłużamy urlop rodzicielski, a sytuacja w obszarze wsparcia polityki żłobkowej, polityki przedszkolnej jest wymiernym efektem podejmowanych działań i kosztów, które ten rząd zdecydował się ponieść.

Jeżeli mówimy z kolei o polityce migracyjnej, to trzeba pamiętać, że początek procesu wyjazdów zagranicznych przede wszystkim młodych ludzi rozpoczął się wraz z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Robimy wszystko, aby atrakcyjność polskiego rynku pracy była tak duża, aby jak najwięcej młodych ludzi mogło się realizować w naszym kraju. Dlatego też mamy programy wsparcia przedsiębiorczości dla młodych ludzi, stąd troska o wdrożenie w Polsce od 2014 r. systemu gwarancji dla młodych ludzi, który będzie konkretną ofertą rozwoju w obszarze przedsiębiorczości czy rozwoju zawodowego. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji ludzi młodych w Polsce, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 198 posłów, przeciwnego zdania było 223 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat zamierzeń rządu wobec alarmującej sytuacji finansowej polskich przedsiębiorstw i wzrostu ilości ogłoszonych w 2012 r. i I kwartale roku 2013 upadłości firm.**

Na 49. posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana Jerzego Witolda Pietrewicza i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację prezesa Rady Ministrów.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Romualda Ajchlera. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Późno już.*)

(*Posel Teresa Piotrowska: Ile można pytać?*)

**Poseł Romuald Ajchler:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wiem, skąd to zniecierpliwienie, przecież zachowałem dużą wstrzeźliwość podczas dzisiejszego głosowania.

Wysoka Izbo! Panie Premierze! W styczniu bieżącego roku firma Christianapol w Międzychodzie w powiecie międzychodzkiem zgłosiła upadłość, w wyniku czego 1200 osób straciło pracę. Upadłość jest czymś normalnym w życiu gospodarczym, tyle tylko że w tym przypadku została ogłoszona w Paryżu, pracownikom grozi więc, że nie otrzymają środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W tym miejscu chciałbym podziękować panu ministrowi Dudzie i panu ministrowi Męcinnie za zainteresowanie się tą sprawą, ale chodzi nie tylko o zainteresowanie.

W związku z powyższym zwracam się do pana premiera: Panie premierze, prosiłbym, aby nie było to tylko zainteresowanie. Ludzie są coraz bardziej (*Dzwonek*) zniecierpliwieni. Chodzi o to, aby panowie ministrowie podjęli decyzję, która umożliwi...

**Marszałek:**

Dziękuję.

Panie pośle, czas minął.

**Poseł Romuald Ajchler:**

...pracownikom uzyskanie z funduszu gwarantowanych świadczeń środków, bowiem na ten fundusz całe swoje zawodowe życie takie środki oni składali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Borkowski.

**Poseł Jerzy Borkowski:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałbym pana zapytać: Gdzie pan był w zeszły piątek? (*Poruszenie na sali*) Bo wtedy, kiedy debatowaliśmy tutaj nad raportem o polskich przedsiębiorcach, pracownicy pańskiego resortu przedstawili złe dane. Po prostu w dzisiejszych czasach, kiedy minister Rostowski wprowadza coraz to nowe obostrzenia dla polskich przedsiębiorców, wprowadzając im blokowanie kont bankowych, obniżając progi obrotowe dla małych i średnich przedsiębiorców, którzy sprzedają kwiaty cięte pod cmentarzem, taka sytuacja wcale nie powoduje, żeby polskim przedsiębiorcom było dobrze.

Dlatego pytam pana: Jakie konkretnie jest pana stanowisko, bo twierdzi pan w tym raporcie, że polscy przedsiębiorcy mają bardzo dobrze. Mali i średni przedsiębiorcy to jest 67% PKB, to 3/4 miejsc pracy. Dlatego jeżeli nie mógł pan premier odpowiedzieć w zeszły piątek, pytam dzisiaj pana premiera: Panie premierze, gdzie pan tu widzi dobrą sytuację polskich przedsiębiorstw? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat zamierzeń rządu wobec alarmującej sytuacji finansowej polskich przedsiębiorstw i wzrostu ilości ogłoszonych w 2012 r. i w I kwartale roku 2013 upadłości firm, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za oddało głos 194 posłów, przeciwnego zdania było 218 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 1775).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawianych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 1775, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 394 posłów. Za oddało głos 386 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 8 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 05  
do godz. 13 min 15)

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów na temat aktualnej sytuacji finansowej systemu ubezpieczeń społecznych, efektywności działania otwartych funduszy emerytalnych, zabezpieczenia wypłaty bieżących świadczeń emerytalnych i rentowych oraz przewidywanej wysokości emerytury wypłacanej z I i II filara ubezpieczeniowego (druk nr 1735).**

Proszę o zabranie głosu ministra pracy i polityki społecznej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza.

## Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! „Życie to nie film, każdego czeka emerytura”, „Trzeba mieć fantazję dziadku”, „Inwestowanie jest sztuką”, „Bogdan mówi...”, i tu padała nazwa funduszu emerytalnego. Takimi hasłami otwarte fundusze emerytalne kusily Polaków, gdy startowała reforma systemu emerytalnego. OFE kusily skutecznie. Spośród 7400 tys. Polaków, którzy mieli wybór, mogli, choć nie musieli zapisać się do funduszu, aż 4400 tys. wybrało OFE. Wszystkim mityczna emerytura pod palmami wydawała się być na wyciągnięcie ręki. Za reformę chwalił nas wtedy Bank Światowy, OECD, byliśmy pionierami. Inne państwa naszego regionu wręcz kopiowały przyjęte w Polsce rozwiązania emerytalne. Głosy nielicznych krytyków ginęły pośród zachwytu większości ekspertów. Od startu reformy emerytalnej minęło już 14 lat, ale przez lata nikt nie chciał powiedzieć: sprawdzam. W tym czasie do OFE zapisało się lub zostało zapisanych blisko 16 mln Polaków. Naszą odpowiedzialnością jest dołożyć wszelkich starań, by zgromadzone przez nich środki były bezpieczne i pomnażane jak najlepiej. Dlatego dziś po raz pierwszy od startu reformy w 1999 r. przedstawię Wysokiej Izbie informację o skutkach zmian w funkcjonowaniu kapitałowej części systemu emerytalnego. Taki obowiązek zapisaliśmy w ustawie dwa lata temu, dokonując zmian w OFE. Nie tylko ten rząd, ale również każdy kolejny musi od tego czasu dokonać przeglądu funkcjonowania kapitałowego systemu emerytalnego i proponować rekomendacje zmian. Powinien to zrobić nie rzadziej niż co trzy lata. To bezpiecznik, który wmontowaliśmy w system po to, abyśmy wszyscy mogli uczyć się na błędach i wyciągać z nich wnioski.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dokument „Przegląd funkcjonowania systemu emerytalnego. Bezpieczeństwo dzięki zrównoważeniu” przedstawiliśmy wspólnie z premierem Rostowskim pod koniec czerwca. Podsumowaliśmy w nim funkcjonowanie otwartych funduszy emerytalnych i wpływ na wysokość emerytur, gospodarkę i wzrost gospodarczy, prywatyzację, dług publiczny, Fundusz Ubezpieczeń Spo-

lecznych i sektor finansowy. Dokonaliśmy również analizy efektywności inwestycji OFE oraz ich kosztów funkcjonowania. Na tej podstawie przygotowaliśmy rekomendację zmian w systemie emerytalnym. Po prezentacji przeglądu rozpoczęliśmy ponad dwumiesięczną dyskusję. Tylko w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej odbyły się cztery debaty emerytalne. W ich trakcie przedstawiciele różnych środowisk mieli możliwość przedstawienia swoich opinii o zawartych w przeglądzie rekomendacjach zmian systemu emerytalnego. Do tej dyskusji zaprosiłem twórców reformy emerytalnej oraz reprezentantów środowisk naukowych i eksperckich, związków zawodowych i organizacji pracodawców, a także powszechnych towarzystw emerytalnych. W debatach brali udział również przedstawiciele kancelarii prezydenta, premiera, Ministerstwa Finansów, doradczącej premierowi Rady Gospodarczej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, giełdy papierów wartościowych, rzecznika ubezpieczonych. Pełny zapis stenograficzny debat jest dostępny na stronach internetowych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Opinie i uwagi do przeglądu zgłosiły zarówno związki zawodowe, organizacje pracodawców, przedstawiciele rynków finansowych. Swoje stanowisko przedstawiło również Towarzystwo Ekonomistów Polskich, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Komitet Obywatelski do Spraw Bezpieczeństwa Emerytalnego.

Wysoki Sejmie! Celem zmian z 2011 r. było zniwelowanie zagrożeń wynikających z narastania długu publicznego. Wzrost długu wynikał z konieczności pokrywania niedoborów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych spowodowanego przekazywaniem części składki emerytalnej do OFE. Jednocześnie chodziło o dokonanie zmian jak najmniej ingerujących w istniejący wówczas model systemu emerytalnego. Obniżce uległa część składki przekazywanej do OFE. Z ówczesnych 7,3% wynagrodzenia brutto zmniejszyła się do 2,3%. Jednocześnie założono, że w kolejnych latach wysokość składki do OFE będzie stopniowo zwiększenia. Obniżeniu poziomu części składki emerytalnej przekazywanej do OFE towarzyszyło zwiększenie części przekazywanej do ZUS, ewidencjonowanej na jego nowych subkontach. Środki na subkontach są co roku waloryzowane o wysokość nominalnego wzrostu gospodarczego. Oczywiście z zastrzeżeniem, że w razie wystąpienia ujemnego wskaźnika ich wysokość nie ulegnie uszczupleniu. Jednocześnie ubezpieczeni i ich bliscy zachowali prawo do dziedziczenia w ZUS na takich samych prawach jak w OFE.

Zmianie uległy limity inwestycyjne OFE. Dzięki temu fundusze mogą więcej środków inwestować w akcje spółek notowanych na giełdzie. Limit wzrósł z ówczesnych 40% do 42,5% w 2011 r. i do 45% w 2012 r. W tym roku wynosi on 47,5%. Równocześnie, chcąc obniżyć koszty funkcjonowania funduszy, wprowadziliśmy od 1 stycznia 2012 r. zakaz akwizycji do OFE. Instytucje finansowe zarządzające funduszami na prowizje akwizytorów wydawały wcześniej nawet



**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

0,5 mld zł rocznie. Zdecydowano się na znacznie tańsze rozwiązanie – korespondencyjny sposób zapisywania się do OFE w oparciu o aktualną i obiektywną informację o funduszach przygotowaną przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Nie ograniczono się do zmian w OFE. Wprowadzono również dodatkowo nową możliwość samodzielnego oszczędzania na starość – indywidualne konta zabezpieczenia emerytalnego. Zachętą do dodatkowego – obok ZUS i OFE – odkładania na emeryturę miała być ulga podatkowa od wpłat dokonywanych na konto emerytalne. IKZE uzupełniało dotychczasową ofertę produktów trzeciego filaru emerytalnego, na które składały się indywidualne konta emerytalne i pracownicze programy emerytalne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczniemy od tego, jaki wpływ miało obniżenie składki przekazywanej do OFE. W 2010 r., ostatnim, w którym przez pełne 12 miesięcy składka wynosiła 7,3%, ZUS przekazał do OFE ponad 22 mld zł. Po ograniczeniu wysokości składki było to już niewiele ponad 8 mld zł. W tym roku będzie to przeszło 11 mld zł.

Wzrost wysokości składki zapisany w ustawie na kolejne lata spowodowałby dalszy wzrost kwot przekazywanych do funduszy. Mimo obniżki składki przekazywanej do OFE, systematycznie rosną aktywa, którymi zarządzają fundusze. Na koniec 2010 r. było to 221 mld zł, na koniec 2011 r. – blisko 225 mld zł, a na koniec 2012 r. – już prawie 270 mld zł.

Chciałbym teraz więcej powiedzieć o tym, ile OFE nas kosztowało. Instytucje zarządzające funduszami pobierają od nas najpierw opłatę od każdej wpłaconej składki, a potem jeszcze za zarządzanie wszystkimi zgromadzonymi u nich środkami. W sumie od początku zapłaciliśmy im już prawie 17 mld zł prowizji. Same opłaty od wpłaconych składek kosztowały nas ponad 10 mld zł, za zarządzanie składkami OFE pobrały dodatkowo 6 mld zł. Tylko w samym 2009 r. opłaty od składek kosztowały nas 1300 mln zł. Gdyby doliczyć do tego opłatę pobieraną za zarządzanie środkami, okaże się, że w ciągu roku Polacy oddali instytucjom finansowym prawie 2 mld zł. Powtórzę jeszcze raz: tylko w jednym roku instytucje finansowe pobrały od Polaków blisko 2 mld zł. O tyle mniej znalazło się na naszych kontach emerytalnych. Dla porównania, na starcie reformy emerytalnej w 1999 r. instytucje finansowe zarządzające OFE wyłożyły na otwarcie biznesu niewiele ponad 3 mld zł. Jak to możliwe? Zwłaszcza na początku opłaty pobierane przez OFE były horrendalnie wysokie. Opłaty od składki sięgały wówczas nawet 10% od każdej wpłaty i tutaj trudno wskazać inny produkt na rynku, w którym prowizje byłyby tak wysokie. Nie znajdziemy ich nawet w najdroższych funduszach inwestycyjnych. A pamiętajmy, że OFE były i są obowiązkowe, większość z nas nie miała wyboru, musieliśmy do OFE przystąpić.

Pierwsze ograniczenia wysokości opłat wprowadzono dopiero w 2004 r., czyli w pięć lat od wprowadzenia reformy. Opłata od składki została ograniczona do maksymalnie 7% przekazywanych środków. Zmieniono także sposób naliczania opłaty za zarządzanie – im wyższe aktywa, tym niższa procentowa opłata, najwyższa sięgała 0,5% aktywów rocznie. Dzisiaj wydaje się, że owe 7% prowizji od każdej składki to nadal bardzo dużo. Musimy jednak pamiętać, jak ciężkie działa wytoczyły wówczas instytucje finansowe przeciwko posłom chcącym poskromić ich apetyty. Koronny argument? „Obniżka opłat może oznaczać bankructwo najmniejszych i średnich graczy na rynku” – przestrzegały posłów i opinię publiczną instytucje finansowe. Konsekwencje obniżki mieli odczuć nie tylko oni i emeryci, ale także rynki finansowe. Wystraszyli wszystkich tak bardzo, że zamiast obniżki maksymalnej opłaty od składki do 3,5% posłowie zmniejszyli ją jedynie do wspomnianych 7%. Dopiero rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w 2010 r. zdecydował się na dalszą obniżkę opłaty od składki do 3,5%. Wprowadziliśmy też maksymalne wysokości wynagrodzeń za zarządzanie otwartymi funduszami emerytalnymi. Tutaj słowa uznania należą się pani minister Jolancie Fedak, bez której obniżenie kosztów funkcjonowania OFE nie byłoby możliwe.

Instytucje finansowe oskarżały nas, że wypowiadamy umowę społeczną z jednej strony obywatelom, z drugiej strony prywatnym przedsiębiorcom. Straszono bankructwem całej branży emerytalnej. Jak wiemy, nic takiego się nie stało. Od początku reformy emerytalnej żaden gracz na tym rynku nie ogłosił bankructwa. Wręcz przeciwnie, instytucje finansowe zrobiły złoty interes na emerytach.

Dzięki wprowadzonej przez koalicję PO i PSL obniżce prowizji i późniejszej obniżce składki do OFE udało się obniżyć koszty dla przyszłych emerytów. W zeszłym roku OFE pobrały od wpłacanych przez nas składek już niespełna 300 mln zł. Nadal dużo, ale to znacznie mniej niż rekordowy 1,3 mld zł w 2009 r.

OFE pobierają obie opłaty – od składki i za zarządzanie – bez względu na osiągnięte wyniki inwestycyjne. To oznacza, że mogą przynieść straty klientom, ale i tak swoje zarobią. Tak było na przykład w kryzysowym 2008 r. Wtedy OFE straciły ponad 20 mld zł ze środków przyszłych emerytów, a jednocześnie pobrały prawie 2 mld opłat dla swoich właścicieli – instytucji finansowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zostawmy opłaty pobierane przez OFE. Przejdźmy do osiąganych przez nie wyników inwestycyjnych. Podlegały one dużym wahaniom. W jednym roku najgorszy fundusz potrafił stracić blisko 18%, a w innym najlepszy zarobić prawie 23%. W kryzysowym 2008 r. było to na przykład średnio ponad 14% straty. Jednocześnie różnice w stopach zwrotu osiąganych przez poszczególne fundusze z każdym rokiem były coraz mniejsze. W ostatnim czasie było to już zaledwie 2,6%. Wynika

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

to z naśladownictwa polityki inwestycyjnej, wręcz stadnego zachowania zarządzających funduszami. Ale stopy zwrotu to nie tylko procenty, to przede wszystkim realne pieniądze przyszłych emerytów. W ciągu 14 lat fundusze dwukrotnie odnotowały straty. W 2008 r. straciły blisko 21 mld, a w 2011 r. – 11 mld zł. W pozostałych latach OFE były na większym lub mniejszym plusie.

Skąd takie wyniki? Przyjrzyjmy się polityce inwestycyjnej OFE. Fundusze inwestują głównie w obligacje skarbowe oraz w akcje giełdowych spółek. Na koniec 2012 r. udział obligacji Skarbu Państwa w portfelu OFE wynosił 56%. Dla porównania w akcje giełdowych spółek fundusze zainwestowały 34% swojego portfela. Uwolnienie limitów OFE na akcje w 2011 r. nie wpłynęło w zauważalny sposób na zaangażowanie OFE na warszawskiej giełdzie. Udział akcji w portfelu OFE wręcz spadł z 36% w 2011 r. do 35% na koniec 2012 r. Zarządzający funduszami woleli włożyć pieniądze na bankowe lokaty, których udział wzrósł w opisywanym okresie z 3 do 8%.

Sprawdziliśmy także, co by było, gdyby nasze składki zamiast do OFE trafiły do ZUS. Dla większości osób oznaczałoby to, że średnio zyskałyby więcej w ZUS niż w OFE.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! „Emeryci na łasce akwizytorów”, „Akwizytorzy kręcą emerytami”, „Towarzystwa na pasku akwizytorów” – to tytuły z pierwszych stron gazet i serwisów informacyjnych sprzed 2011 r. Jeżeli ktoś zbił złoty interes na reformie emerytalnej, to przede wszystkim akwizytorzy, namawiając przyszłych emerytów do członkostwa w OFE albo zmiany funduszu. Ale po kolei.

W ostatnich latach obowiązek zapisania się do OFE miało każdego roku od 500 tys. do 600 tys. Polaków. Osoby, które same nie podpisały umowy z OFE, były rozlosowywane przez ZUS do jednego z funduszy. Potem miały możliwość zmiany OFE na takich samych zasadach jak wszyscy inni ubezpieczeni.

Liczba osób zapisujących się do OFE samodzielnie zaczęła maleć od 2010 r. Powód? OFE po obniżeniu opłat od składek i ograniczeniu opłat za zarządzanie nieco ścięły wydatki na prowizje akwizytorów. Wprowadzenie zakazu akwizycji z początkiem roku sprawiło, że jeszcze mniej osób wchodzących na rynek pracy samodzielnie wybierało OFE. Taką decyzję w pierwszym roku obowiązywania nowych przepisów podjęło niewiele ponad 20% ubezpieczonych. Reszta została rozlosowana przez ZUS do jednego z działających na rynku funduszy.

Zdecydowanie zmniejszyła się też liczba osób zmieniających OFE. Można to zrobić w ciągu każdego roku w trakcie czterech sesji transferowych. Przed wprowadzeniem zakazu akwizycji liczba osób zmieniających fundusz w oknie transferowym przekraczała 100 tys. W 2010 i 2011 r. było to nawet ponad 160 tys. osób w jednej sesji. Członkowie funduszy

zmieniali swój fundusz na inny, ulegając namowom akwizytorów, którzy wykorzystywali niski poziom wiedzy ubezpieczonych. Po wprowadzeniu zakazu drastycznie spadła liczba transferów. W ostatniej sesji tego roku zaledwie 1675 osób zmieniło swój OFE na inny. Dowodzi to, że ubezpieczeni wcześniej nie podejmowali świadomych decyzji, a jedynie ulegali namowom akwizytorów. Obecna skala transferów wskazuje na małe zainteresowanie członków OFE zmianą funduszu.

Dla instytucji finansowych zarządzających otwartymi funduszami emerytalnymi oznacza to znaczne oszczędności na prowizjach akwizytorów. Nie zachęciło ich to jednak do obniżenia pobieranych od nas wszystkich opłat. Po wprowadzeniu zakazu akwizycji żaden z funkcjonujących na polskim rynku funduszy nie zaproponował swoim klientom lepszych warunków. Aż 11 z 13 funkcjonujących na rynku OFE pobiera obecnie opłaty na maksymalnym dopuszczalnym poziomie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reformie otwartych funduszy emerytalnych towarzyszyły zmiany w trzecim filarze emerytalnym. Obok funkcjonujących wcześniej indywidualnych kont emerytalnych i pracowniczych programów emerytalnych stworzyliśmy nową możliwość dodatkowego oszczędzania na starość: indywidualne konta zabezpieczenia emerytalnego (IKZE). Zachętą miała być tu ulga podatkowa. Każda osoba, rozliczając się z fiskusem, mogła odliczyć od podstawy opodatkowania wpłaty na nowe konto emerytalne. Warunek był jeden: nie mogło to być więcej niż 4% jej wynagrodzenia. Dodatkową korzyścią było zwolnienie z podatku Belki przy wypłacie środków po osiągnięciu wieku emerytalnego. Mimo zachęt IKZE nie przekonały Polaków do dodatkowego oszczędzania na starość. Choć otwarto blisko 500 tys. kont, jedynie na niespełna 33 tys. z nich dokonano choćby jednej wpłaty. Nie jest to nawet 7% wszystkich rachunków. W sumie na IKZE zgromadziliśmy niespełna 53 mln zł na koniec 2012 r.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Nie ograniczyliśmy się do analizy funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych. Przygotowaliśmy również propozycję reformy kapitałowej części systemu emerytalnego. Co się zmieni? Proponujemy przeniesienie części uprawnień emerytalnych ubezpieczonych, wyrażonych obligacyjnymi zobowiązaniami Skarbu Państwa, z OFE do ZUS. Fundusze będą mogły za to więcej inwestować w realną gospodarkę, w akcje giełdowych spółek, obligacje samorządowe, drogowe czy korporacyjne. Natomiast nie będzie im wolno kupować obligacji skarbowych. Zniesiona zostanie minimalna stopa zwrotu. Środki przetransferowane do ZUS zostaną zewidencjonowane na subkontach. Co roku waloryzowane będą na dotychczasowych zasadach, czyli o wysokość nominalnego wzrostu gospodarczego. Ubezpieczeni zachowają również prawo do dziedziczenia tych środków. Dzięki przeniesieniu obligacji do ZUS zmniejszeniu ulegną dług publiczny i koszty jego obsługi. Efektem tej zmiany będzie pod-



## **Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz**

niesienie wiarygodności Polski na rynkach finansowych. Ograniczeniu ulegną opłaty pobierane przez instytucje finansowe zarządzające OFE. Maksymalna opłata od składki spadnie o połowę. Mniej będą również pobierać za zarządzanie środkami swoich klientów.

Po tych zmianach Polacy dostaną wybór: czy nadal chcą przekazywać nowe składki do OFE czy nie. Osoby, które zdecydują się na dalsze odkładanie w funduszach, będą do nich przekazywać 2,92% wynagrodzenia brutto. Wybrać między ZUS a OFE będą mogły także osoby, które dopiero rozpoczynają karierę zawodową. Przygotowaliśmy również model wypłat emerytur z OFE. Zależało nam, aby świadczenia były bezpieczne, dożywotnie, waloryzowane, a system ich wypłat tani. OFE takiej gwarancji Polakom nie chciały dać. Dlatego zdecydowaliśmy się na powierzenie wypłaty emerytur Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Waloryzacja świadczeń odbywać się będzie na dotychczasowych zasadach. Aby zminimalizować ryzyko związane z wahaniami na rynkach finansowych i chronić wysokość przyszłych emerytur Polaków, środki z OFE na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego zaczną być stopniowo przenoszone do ZUS.

Zaproponowana przez rząd reforma OFE ogranicza koszty i ryzyko funkcjonowania funduszy w odniesieniu do zarówno obecnych, jak i przyszłych emerytów oraz do finansów publicznych, czyli wszystkich podatników. Jednocześnie służy wzrostowi gospodarczemu kraju i gwarantuje stabilność polskiego rynku finansowego. Zmiany nie ominą trzeciego filaru. Uprościmy oszczędzanie w IKZE. Dotychczasową procentową ulgę podatkową zastąpi ulga kwotowa, bardziej zrozumiała i prostsza w wyliczeniu dla oszczędzających. Ustalimy stałą, niską stawkę podatku dochodowego dla wypłat IKZE po osiągnięciu wieku emerytalnego. Liczymy, że przejrzyste zasady i większe zachęty podatkowe spowodują wśród Polaków wzrost zainteresowania dodatkowym oszczędzaniem na starość.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten rząd, co chciałbym jeszcze raz podkreślić, jako pierwszy w 14-letniej historii OFE przyjrzał się tak dogłębnie ich funkcjonowaniu. Analiza, którą przeprowadziliśmy, dyskusje z szerokim gronem ekspertów, z pracodawcami, związkami zawodowymi, tymi, którzy zarządzają otwartymi funduszami emerytalnymi, pozwoliły wskazać zarówno zalety tego systemu, jak i jego największe słabości. Stały się również podstawą do przedstawienia rekomendacji zmian. Zaproponowane przez nas rozwiązania nie ograniczają się tylko do eliminacji problemów najbardziej uciążliwych społecznie. One tworzą fundamenty pod stabilnie funkcjonujący system emerytalny w przyszłości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Jana Piechotę z klubu Platforma Obywatelska.

## **Posel Sławomir Jan Piechota:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W sprawach emerytalnych najważniejsze jest bezpieczeństwo, zagwarantowanie, że te wypłaty w przyszłości na pewno zostaną zrealizowane, i to w godziwej wysokości.

Dzisiaj to bezpieczeństwo gwarantuje państwo polskie: polski rząd i polski system nadzoru nad ubezpieczeniami społecznymi. Bardzo ważną rolę w tym systemie odgrywają Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – dwie największe instytucje ubezpieczające i wypłacające świadczenia emerytalno-rentowe. Nie ma wątpliwości, że mimo deficytu w tych systemach, czyli zdecydowanie mniejszej kwoty wpływającej ze składek w stosunku do tego, co należy wypłacić uprawnionym, państwo polskie gwarantuje, że wszystkie świadczenia wypłacane są w terminie i w należytej wysokości.

Podstawę tego systemu stanowi bez wątpienia stabilność. Ludzie dzisiaj pracujący, zwłaszcza ci, którzy przekroczyli wiek średni i są już bliżej wieku emerytalnego, często z troską myślą o tym, czy ich emerytura na pewno będzie bezpieczna, czy na pewno będą mieli z czego żyć, kiedy już przestaną pracować. Aby to zapewnić, oczywiście należy tę stabilność pielęgnować, by bezpieczeństwo tego systemu emerytalnego było niezachwiane. Jako państwo – niezależnie od tego, kto jest premierem, kto tworzy koalicję większościową – mamy obowiązek obserwować i reagować, bo świat, w którym żyjemy, nie jest stabilny.

Szczególnie w ostatnich latach doświadczamy właśnie owej niestabilności wskutek światowego kryzysu ekonomicznego. Jeszcze przed 15 września 2008 r. wydawało się, że wszyscy możemy oczekiwać tylko dalszego wzrostu – większego dobrobytu, większego poczucia bezpieczeństwa. 15 września 2008 r., gdy zaczął się ciąg bankructw największych banków światowych, okazało się, jak dalece te rynki finansowe były niekontrolowane, były poza kontrolą, i tak naprawdę dla szybkiego zysku, z chciwości i pazerności, podejmowały ryzyko przekraczające jakiegokolwiek granice zdrowego rozsądku. To jest główne źródło światowego kryzysu ekonomicznego.

Od 5 lat doświadczamy skutków tego kryzysu. Nakładają się na niego procesy demograficzne prze-



**Posel Sławomir Jan Piechota**

biegające, dokonujące się w Polsce, które też musimy bardzo starannie uwzględniać w naszych przyszłych planach. To z jednej strony bardzo niepokojące zjawisko malejącej czy bardzo niskiej diety, a z drugiej strony bardzo pozytywne zjawisko wydłużającego się średniej życia, a co za tym idzie – wydłużającego się okresu, przez który państwo zobowiązane jest wypłacać świadczenia emerytalne. Z tych obserwacji wynika zatem obowiązek reagowania i świadomość konieczności zmian w systemie, który był budowany w innych warunkach. W systemie, którego korzenie sięgają końca XIX w.

Te trudności w zapewnieniu stabilnego funkcjonowania systemu emerytalnego pogłębia deficyt finansów publicznych. Często mam wrażenie, że jest on traktowany jako pojęcie zupełnie abstrakcyjne – komuś, gdzieś czegoś brakuje, jakiemuś budżetowi państwa, jakiemuś ministrowi finansów. Tymczasem skutki tego deficytu odczuwają wszyscy, zwłaszcza wszyscy pracujący, ze względu na koszt obsługi długu. Nie wiem, osoba, która wzięła kredyt na mieszkanie, na jakiś sprzęt, przecież płaci odsetki, tak samo płaci je państwo. Odsetki te sięgają już zupełnie horrendalnych wielkości – ponad 40 mld zł rocznie. Dla porównania budżet mojego miasta, Wrocławia, przekracza nieco 3 mld zł. Oznacza to, że w przypadku budżetu Wrocławia potrzebne byłoby 13 lat, żeby w ciągu 1 roku zapłacić odsetki od naszego długu publicznego.

To wszystko razem powoduje, że musimy wprowadzać zmiany w obecnie funkcjonującym systemie. I tu zasadnicze nieporozumienie, które – mam wrażenie – nie przypadkiem jest tak skutecznie upowszechniane: jest to takie tworzenie iluzji, że te pieniądze, które płacimy jako składkę emerytalną, to nasze oszczędności, że odkładamy je na jakieś konto, do jakiejś kasetki, na jakąś półeczkę i te pieniądze mają leżeć i czekać na naszą emeryturę. Przytłaczająca większość świadczeń emerytalnych dzisiaj wypłacanych w Europie pochodzi z tzw. systemu repartycyjnego, jest w nim realizowana – ci, którzy dzisiaj płacą składkę, składają się na wypłatę dzisiaj wypłacanych świadczeń.

Eksperymenty z tym systemem kapitałowym tak naprawdę przybrały bardzo mały rozmiar. Natomiast upowszechniane jest owo nieporozumienie – w moim przekonaniu nieprzypadkowo – żeby stworzyć wrażenie, że zmiany w funkcjonowaniu systemu emerytalnego mogą oznaczać, że ktoś – zwłaszcza minister finansów, rząd – chce sięgnąć do tego prywatnego konta, do tej prywatnej kasetki i zabrać pieniądze z tych prywatnych oszczędności. Nie, istota ubezpieczeń społecznych polega na tym, że płacimy składkę ubezpieczeniową i ubezpieczamy się od ryzyka, które ma wystąpić w przyszłości.

Jeżeli płacimy składkę na ubezpieczenie emerytalne, to znaczy, że opłacamy składkę od ryzyka, że

kiedyś przestaniemy mieć możliwość wykonywania pracy, że osiągniemy wiek emerytalny i nie będziemy zdolni do dalszej pracy. I z tytułu opłacania tej składki będzie nam przysługiwać prawo do świadczenia emerytalnego. Dla porównania przecież płacący ubezpieczenia samochodowe, czy to autocasco czy to od odpowiedzialności cywilnej, nigdy nie oczekują, że odłożone przez nich składki zostaną im kiedyś oddane. Nie. Opłacają, w ten sposób zabezpieczając się od ryzyka, że kiedyś mogliby być sprawcami wypadku albo też że mogliby nie zostać ustalony sprawca wypadku i chcieliby skorzystać z któregoś z tych ubezpieczeń. Tak więc płacą składkę ubezpieczeniową, a nie oszczędzają. Jeżdżąc od lat bezwypadkowo, nie mam przecież roszczenia do mojej firmy ubezpieczeniowej, żeby mi oddała składki, które zapłaciłem. Te składki poszły na wypłatę odszkodowań dla tych, którym się takie zdarzenia przydarzyły.

A zatem nie mylmy ubezpieczenia emerytalnego z oszczędzaniem na starość. Na starość można sobie oczywiście oszczędzać, ale w różnych innych formach. Możemy sobie odkładać w banku, możemy zainwestować w jakieś mieszkanie na wynajem, możemy różne rzeczy robić, np., jak to kiedyś powiedział pan minister Rostowski, inwestować w dzieci. Tak, tak też jest, i nie ma co sobie z tego żartować. To są wielkie nakłady te na wychowanie dziecka, ale też w naturalnej pewnie perspektywie na starość te dzieci nam będą pomagać, udzielać nam wsparcia.

Zatem czy wobec deficytu, jaki dzisiaj dotyka nasze wspólne publiczne finanse, możemy odkładać pieniądze na przyszłość, i to w tak ryzykownej formie, w formie, która oznacza pewnego rodzaju grę, grę w twarde reguły rynkowych. Przecież podmioty, które podejmują tę grę, nie robią tego w jakimś interesie publicznym, robią to dla własnego zysku. Chodzi im o to, żeby zarobić na tym jak najwięcej. Natomiast państwo ma do spełnienia pewien publiczny obowiązek i gwarantuje wykonanie tego obowiązku.

Polska kiedyś, zwłaszcza na przełomie lat 80. i 90., szukała różnych nowych dróg rozwiązywania starych problemów społecznych. Podejmowaliśmy wiele innowacyjnych działań. Część z nich dała pozytywne efekty. Ale też musimy przyznać, że były takie działania, podjęliśmy takie inicjatywy, które dzisiaj trzeba uznać za chybione. I dlatego też wobec potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa przyszłych świadczeń emerytalnych, czyli dla pewności, że będą one wypłacane i że będą wypłacane w godziwej wysokości, konieczne są dzisiaj zmiany, które proponuje rząd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Żyżyńskiego z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Jerzy Żyżyński:

Panie marszałku, witam.

Wysoka Izbo! Z pewną satysfakcją wysłuchałem sprawozdania pana ministra, ponieważ doszło wreszcie do tego, że zaczynamy rozumieć, że ten eksperyment, którego kiedyś dokonano, był wadliwy. Sprawa systemu emerytalnego i funduszy emerytalnych to, trzeba to powiedzieć jasno, obszar gigantycznych nieporozumień, bo chodzi tutaj o gigantyczne pieniądze, o czym też powiedział pan minister.

Ale trzeba przede wszystkim przypomnieć cztery podstawowe kwestie. Po pierwsze, system emerytalny ma za zadanie rozwiązać problem dochodów osób niezdolnych do pracy z powodu podeszłego wieku, a nie problem budowania giełdy, rynków finansowych, wspierania inwestycji itd. To jest podstawowy cel – zapewnić byt ludziom po osiągnięciu wieku emerytalnego. Po drugie, samo OFE to zły, można wręcz powiedzieć, haniebnny eksperyment wykonany na organizmach słabych państw, w krajach o słabym systemie ekonomicznym i niedojrzałej demokracji, gdzie za pomocą nachalnej propagandy można po prostu oszukiwać obywateli. Ja akurat byłem pracownikiem Biura Ekspertyz Sejmowych i ostrzegałem przed tym razem z nieobecną dzisiaj prof. Hryniewicz – byliśmy wtedy doktorami, teraz jesteśmy profesorami – ale całkowicie lekceważono opinie ostrzegające przed skutkami tego eksperymentu. Po trzecie, trzeba dokładnie wyjaśnić obywatelom, że powierzanie ich losów, warunków ich życia w podeszłym wieku hazardowi, grom giełdowym, może prowadzić do masowego ubóstwa starych i chorych ludzi. Pan minister powiedział o eksperymencie polegającym na wycofywaniu środków z giełdy 10 lat przed dojściem do wieku emerytalnego, ale jaki będzie stan rynku te 10 lat przed dojściem do wieku emerytalnego, tego nie wiadomo. Po czwarte wreszcie, państwo zgodnie z art. 67 konstytucji jest obowiązane do zbudowania i utrzymywania systemu zabezpieczenia społecznego obejmującego wszystkich, którzy ze względu na chorobę, inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego nie są w stanie uzyskiwać dochodów z pracy.

Obecnie ludzie są dezinformowani, można powiedzieć, na gigantyczną skalę. Mówi się, że rząd okrada emerytów. Ja akurat sprzyjam tutaj temu, co rząd robi. Rząd nie okrada emerytów, to jest oczywiste. Chce za pomocą OFE łątać budżet. Jakby jednak nie rozumie się, o co tak naprawdę chodzi. Trzeba powiedzieć przede wszystkim, że w OFE nie ma żadnych pieniędzy. Mówi się demagogicznie, że zabiera się ludziom ich pieniądze. Tam nie ma żadnych pieniędzy. Można by powiedzieć, że w OFE jest tylko kłopot. Ten kłopot polega na tym, że są aktywa w postaci papierów wartościowych, których wartość nie jest określona nigdy jednoznacznie. Chodzi tutaj oczywiście o tę część akcyjną, bo wartość obligacji jest określona. W obligacji jest określona kwota, jaka będzie wypłacona, i tu jest pewny zwrot pieniędzy, natomiast część akcyjna jest obciążona gigantycznym ryzykiem.

Na czym polega ten cały problem? Otóż cały problem polega na tym, że swego czasu nie przedstawiono rzetelnej analizy gry popytu i podaży na rynkach finansowych, nie zbadano ryzyk, jakie łączą się z powiązaniem systemu emerytalnego z rynkiem kapitałowym. Co gorsza, cała polityka gospodarcza tego rządu jest nastawiona na wspieranie form zatrudnienia potocznie nazwanych umowami śmieciowymi, co nieuchronnie zaszkodzi temu rynkowi, bo zwiększy ryzyka spadku wartości papierów notowanych na giełdzie, a nawet oznacza pewność, że tak się stanie.

Pracodawcy dostali zielone światło, by zatrudniać pracowników na takich zasadach, aby płacone były jak najniższe składki emerytalne. Jeszcze bardziej zostaje osłabiony strumień pieniędzy, które są kierowane na rynek finansowy, w postaci popytu na papiery wartościowe. Taki strumień oszczędności kierowany na rynek finansowy jest niezbędny, po to by utrzymać cenę walorów, uchronić przed ich spadkiem, wtedy kiedy pojawi się w przyszłości podaż papierów wartościowych, kiedy przyjdzie wypłacać emerytury.

Dobrze jest mieć aktywa, mają one określoną wartość, ale problemem jest zamiana tych aktywów na gotówkę. To jest podstawowy problem. Kiedy w przyszłości trzeba będzie wypłacać emerytury, te aktywa będą musiały być zamienione na gotówkę. Pytanie: Jaka będzie wartość? Żeby wartość się utrzymała, musi być zrównoważona gra popytu i podaży. Jeżeli oferuje się śmieciowe warunki umów, czyli pracodawcy tak zatrudniają, żeby strumień pieniędzy idący w formie składek emerytalnych był jak najmniejszy, to słabnie strumień popytu, jednocześnie pojawia się konieczność wypłacania emerytur i cena walorów na giełdzie może dramatycznie spaść na łeb, na szyję.

Nie wszyscy sobie zdają sprawę z tego, jak tak naprawdę funkcjonują rynki finansowe. Jeszcze przypomnę jedną liczbę – nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że jesteśmy jednym z najbiedniejszych krajów Unii Europejskiej – jesteśmy chyba na czwartym czy piątym miejscu od końca, jeśli chodzi o koszty pracy, a więc te koszty pracy to jest między innymi kawałek strumienia płynącego w formie naszych składek emerytalnych. W Polsce te koszty pracy wynoszą w euro około 7,4 euro na godzinę, podczas gdy w krajach Unii Europejskiej, zachodniej Unii Europejskiej, jest to od 30 do 40 euro na godzinę. Wobec tego Polacy są skazani, można powiedzieć, na biedę.

Jest tu pewne oszustwo, o którym powiem w dwóch słowach. Otóż oszustwo polega na tym, iż mówi się, że problemem jest demografia, ale demografia uderzy, można powiedzieć, od lewej kieszeni albo od prawej kieszeni. Od lewej kieszeni uderzy w ten sposób, że będą mniejsze wpływy do ZUS-u, a od prawej kieszeni uderzy w ten sposób, że będzie mniejszy strumień pieniędzy płynących na rynki finansowe z powodu zatrudniania ludzi na podstawie umów śmieciowych.

Nie wszyscy Polacy zdają sobie sprawę, jak funkcjonują rynki finansowe. Przypomnę, że w USA, kraju o najbardziej rozwiniętym rynku finansowym,



**Posel Jerzy Żyżyński**

wartość giełdy wzrosła w latach 1920–1929 pięciokrotnie, by w 1932 r. wrócić do stanu początkowego w wyniku tak zwanego wielkiego kryzysu, czyli był spadek pięciokrotny. Mówi się: to był wielki kryzys, jednak takie dramatyczne spadki walorów na giełdzie mogą pojawiać się w czasach na pozór normalnych. Otóż w latach 1954–1973 wartość giełdy podwoiła się, a w latach 1973–1974 spadła o połowę. W latach 1982–2000 wartość giełdy wzrosła ośmiokrotnie, by w latach 2000–2008 stracić połowę wartości, czyli wartość giełdy spadła dwukrotnie. Wobec tego wartość aktywów, które są ulokowane, spadnie dwukrotnie.

Komuś się wydaje, że ma na koncie emerytalnym, powiedzmy, 1 mln zł i nagle okazuje się, że będzie miał tylko 500 tys., a ta niezrównoważona gra popytu i podaży na rynku finansowym, jak powiedziałem, wywołana tym, że coraz mniejszy strumień będzie kierowany w formie składek emerytalnych, spowoduje z kolei, że po prostu może to dramatycznie spaść. Polacy, których emerytury są powiązane z rynkiem finansowym, mogą okazać się nędzarzami w okresie emerytalnym.

Powiem też rzecz, z której nie wszyscy sobie zdają sprawę. Mówimy: należy oszczędzać, oszczędności wesprą gospodarkę. Otóż oszczędności same z siebie szkodzą gospodarce. To jest podstawa wiedzy ekonomicznej. Oszczędności nie szkodzą gospodarce tylko wtedy, gdy zamieniane są na inwestycje tworzące nowe wartości czy nowy majątek. Natomiast kierowane na wtórne rynki podbijają cenę walorów, ale ona może dramatycznie spaść. Tylko część tych inwestycji, z konieczności oczywiście, jest kierowana na nabywanie walorów na rynku pierwotnym. Cały system emerytur powiązanych z rynkiem kapitałowym nie jest w stanie wchłonąć wszystkich, nie może w całości być skierowany na inwestycje pierwotne. W znacznej części jest skierowany na wtórny obieg. Giełda, przypominam, to wtórny rynek papierów wartościowych, a nie pierwotny. Na rynek pierwotny wprowadzane są poprzez odpowiednie instytucje, biura maklerskie, przez banki inwestycyjne itd. Opowiadanie ludziom takich historii, że macie wasze pieniądze, jest oczywiście budowaniem złudzenia.

Będę kończył, bo niestety mój czas się wyczerpuje, ale chciałbym powiedzieć, że stanowisko Prawa i Sprawiedliwości idzie mniej więcej, na pozór, w tym samym kierunku. Na pozór, dlatego że my, po pierwsze, mówimy, iż ludzie powinni mieć wybór i w tym względzie się zgadzamy, po drugie, uważamy, że systemowi emerytalnemu należy przywrócić gwarancję, żeby ludzie byli w stanie godnie przeżyć w okresie przejścia na emeryturę. A więc trzeba niestety przywrócić przynajmniej częściowo zasadę zdefiniowanego świadczenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Sławomir Kopyciński z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sławomir Kopyciński:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Uważam, że dzisiejsza debata o aktualnej sytuacji systemu emerytalnego jest mocno spóźniona. Ruch Palikota skierował wniosek o odbycie takiej debaty cztery miesiące temu. Uważam, że lepiej by się stało dla sprawy, gdybyśmy o tej sytuacji rozmawiali przed przedstawieniem przez pana premiera i pana ministra założeń nowej reformy, a nie po. Rozmawiając po, w zasadzie trzeba stwierdzić, że ta dyskusja w dużej części staje się już bezprzedmiotowa.

W nawiązaniu do tego, co mówił pan minister Kosiniak-Kamysz, powiem tak. Przywołał pan, panie ministrze, bardzo ciekawą historię z 1999 r. i 1998 r., historię reklam i obietnic otwartych funduszy emerytalnych. Powiem, że to bardzo ważna, ale niestety bardzo smutna dla nas wszystkich historia, z której musimy wyciągnąć wnioski.

W początkowej części wystąpienia też powiem kilka słów o tej historii, bo zadałem sobie trud i sprawdziłem w archiwum Kancelarii Sejmu, jak wyglądało głosowanie w dniu 22 września 1998 r., bo właśnie w tym dniu miało miejsce trzecie czytanie obecnie obowiązującej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ustawy, która wprowadziła otwarty fundusz emerytalny i stanowi podstawę, filar obecnie obowiązującego, niestety niewydolnego systemu emerytalnego.

Po analizie tych dokumentów okazało się, że wtedy ręka w ręka za tym projektem ustawy głosowali obecni posłowie Platformy Obywatelskiej, PiS. W zasadzie wszystkie liczące się siły polityczne ten projekt poparły. Ten projekt poparł, zachwalał m.in. obecny pan premier Donald Tusk, opiniując ten projekt czy głosując za tym projektem w Senacie. W Sejmie ten projekt popierał aspirujący do funkcji premiera pan poseł Grzegorz Schetyna. Warto przypomnieć, że przecież wtedy rządem kierował dziś bardzo prominentny polityk Platformy Obywatelskiej Jerzy Buzek, a z tylnego siedzenia – to też ważne dla tej historii – kierował tym rządem nikt inny jak przewodniczący związku „Solidarność” Marian Krzaklewski, dodam: poprzednik obecnego przewodniczącego pana Dudy.

Dlaczego o tym wspominam? Wspominam o tym dlatego, że dziś, jakkolwiek bym na to nie spojrzał, te same środowiska i w zasadzie te same osoby chcą na nowo reformować system emerytalny. Dziś wiemy, że 14 lat temu pomylili się, rozumiem, że przyznali



**Posel Sławomir Kopyciński**

się tym projektem czy tymi propozycjami do tego błędu. Powiem, że ciężko wykrzesać w sobie takie pokłady zaufania, żeby na nowo uwierzyć tym samym osobom.

Wspominając o panu przewodniczącym Dudzie, zrobiłem to świadomie, dlatego że – nie ukrywajmy – w tamtych latach w Sejmie zasiadali właśnie związkowcy. To związkowcy z „Solidarności” objęli władzę. Dziś – to oczywiście nie jest śmieszne – tak naprawdę ci sami związkowcy protestują przeciwko swoim pomysłom, które przecież wcielili w życie, wprowadzając ten niewydolny system. Wspominam o tym dlatego, że związek „Solidarność” nie jest bez winy w tej sprawie.

Wracając do meritum, chcę powiedzieć, że uważam, iż popełniście panowie kilka błędów wizerunków, nie odbywając tej debaty wcześniej. Dziś poparcie dla tych rozwiązań jest na poziomie 40%, a 60% osób opowiada się przeciwko likwidacji OFE.

W społecznym odbiorze – przyznam się, że również w ten sposób myślałem – powstaje taka teza, że rząd chce zabrać nasze prywatne oszczędności, zgromadzone przecież na indywidualnych kontach ubezpieczonych, zabrać część obligacyjną i zamienić to na pusty księgowy zapis na subkoncie w ZUS. W takiej dyskusji na ulicy każdy mówi: mam przecież emeryturę w OFE, ma to realne oparcie w obligacjach, a więc w papierach skarbowych, w akcjach. Dziś pusty zapis i kolejna obietnica rządu. Pytanie, czy będzie zrealizowana, bo jak wiemy, ta, która została złożona 14 lat temu, zrealizowana nigdy nie będzie.

Niepokój budzi również to, co dzieje się w polityce informacyjnej rządu w tej sprawie, właśnie w sprawie oceny działalności otwartych funduszy emerytalnych. Kilka tygodni temu Ministerstwo Finansów opublikowało przecież w „Przeglądzie funkcjonowania systemu emerytalnego” informację, że wskaźniki waloryzacji ZUS przewyższają pod każdym względem stopy zwrotu środków zarządzanych w OFE. Po jakimś czasie, właśnie w tej chwili, ukazuje się kolejny dokument zawierający pomiar przeciętnych stóp zwrotu z OFE i wskaźników waloryzacji ZUS i w tym dokumencie zwraca się uwagę na to, że ocena efektywności lokowania środków w OFE w porównaniu ze stopami waloryzacji zależy od przyjętej metody, ponieważ zastosowano różnego rodzaju mierniki dla ceny efektywności działań OFE i ZUS. Jeżeli te mierniki były różne, to nie ma podstaw do dokonania jakichkolwiek miarodajnych porównań w tej sprawie. Jak mówię, uważam, że to jest poważny błąd, bo są dwa sprzeczne komunikaty, co budzi i musi budzić niepokój.

Kolejna sprawa. Ocena, że OFE, wykupując obligacje Skarbu Państwa, generują powiększenie długu publicznego, też wydaje się nie do końca uzasadniona, bo przecież dług publiczny rośnie w wyniku niezrównoważenia przychodów z wydatkami i finansowania deficytu właśnie poprzez emisję obligacji.

Oczywiście teraz tych obligacji, miejmy nadzieję, będzie mniej, ale przecież deficyt budżetowy od tego nie zniknie i to zadłużenie w dalszym ciągu będzie narastać. Co jeszcze nas niepokoi? Niepokoi nas pewne zamieszanie na giełdzie papierów wartościowych. Nie ukrywajmy, że OFE jest najważniejszym graczem na tej giełdzie. Właśnie dzięki funduszom emerytalnym od lat systematycznie wzrastała kapitalizacja naszej giełdy. Pytanie, co się stanie, kiedy zostanie wycofany tak ogromny kapitał. Czy nie zagrazi to dekapitalizacją polskiej giełdy? Ale o tym wspominali eksperci.

Sprawa z mojego punktu widzenia najważniejsza w tej sytuacji to zgodność proponowanych regulacji z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i regulacjami prawa wspólnotowego. W tej sprawie chodzi o zasadę zaufania do państwa, do jego organów, o zasadę proporcjonalności i konstytucyjne prawo do własności, zakaz wywłaszczania bez odszkodowania. Uważam, niezależnie od tego, co wyraził, jaki ma pogląd Sąd Najwyższy, że jednak trzeba wziąć pod uwagę to, iż szereg autorytetów nauk prawnych wskazuje, że środki gromadzone na kontach ubezpieczeniowych w OFE przysługują jako prawo majątkowe. Jestem ciekawy, czy rząd w celu zabezpieczenia się dysponuje jakąkolwiek ekspertyzą dotyczącą właśnie zgodności proponowanych rozwiązań z konstytucją. Takiego dokumentu brakuje. Uważam, że w dyskusji, bo dyskusja przecież dopiero przed nami, ten dokument bardzo by się przydał. Ostatnio nawet słyszałem wypowiedź byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego, który również podawał rozwiązanie proponowane przez rząd w wątpliwość właśnie w zakresie praw majątkowych.

Na zakończenie chcę zapytać: Co z KRUS-em? Dlaczego ciągle uciekamy od KRUS-u? Dlaczego wpływ Polskiego Stronnictwa Ludowego na dokonanie całej tej reformy jest tak wielki? Nie możemy udawać, że nie ma problemu. Z KRUS-em też coś trzeba zrobić.

Na koniec prosba. Otrzymałem od pana prezydenta Derdziuka...

(Posel Henryk Smolarz: Prezesa.)

...prezesa, przepraszam, bardzo ciekawy materiał dotyczący aktualnej sytuacji ZUS-u. Chcę podziękować za ten materiał (*Dzwonek*), ale przy okazji chcę poprosić pana ministra o to, aby został przygotowany podobny materiał dotyczący prognoz na kolejne lata. Wypadałoby wiedzieć, ilu będziemy mieć emerytów w 2015 r., ilu w 2020 r., a ilu w 2030 r. – bo to jest przecież reforma długofalowa – jaka będzie struktura świadczeniobiorców, ilu będzie emerytów, ilu rencistów, ile będzie osób pobierających rentę z tytułu niezdolności do pracy itd. Jak w tych latach ministerstwo będzie szacować przychody czy wpływy do ZUS-u? Dziś wiemy, że brakuje 53 mld zł. Jak będzie w przyszłości? Tych materiałów nie ma, a wydaje mi się, że aby nie popełnić błędu, tak jak to zrobiono 14 lat temu, ten materiał po prostu być musi.

**Posel Sławomir Kopyciński**

Nie możemy podejmować tej decyzji pod wpływem – to jest zarzut kierowany do strony rządowej – chęci bieżącego łatania dziury budżetowej, tylko to musi być przemyślana decyzja. Nie możemy powielić błędów naszych poprzedników sprzed 14 lat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Henryk Smolarz z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Henryk Smolarz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debata, która toczy się wokół rządowych propozycji zmian w systemie emerytalnym, należy nie tylko do najdłuższych, ale i do najbardziej wyczerpujących. Jako Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego mamy wrażenie, iż padły w niej wszystkie argumenty. Opinia publiczna miała okazję poznać stanowiska wszystkich zainteresowanych stron. Dobrze ujmuje to przekazana Sejmowi 19 września bieżącego roku informacja Rady Ministrów o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych. A zatem każdy, kto chciał wyrobić sobie pogląd na temat kierunku zmian proponowanych przez rząd w systemie emerytalnym, miał ku temu wiele okazji.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Działalnością otwartych funduszy emerytalnych zajmujemy się nie od kilku miesięcy, lecz co najmniej od roku 2001, gdy przed wyborami parlamentarnymi po raz pierwszy pojawiły się pomysły ich likwidacji. W jednym z ostatnich wywiadów lider SLD Leszek Miller przyznał, iż obejmując funkcję premiera, myślał o tym. Szkoda jednak, że nie zdecydował się na ten krok. Być może dziś bylibyśmy w innym, znacznie korzystniejszym położeniu. Także prezes Jarosław Kaczyński nie krył swych krytycznych ocen związanych z funkcjonowaniem OFE.

(*Posel Anna Bańkowska: Trzeba iść tą drogą.*)

Podobnie jak jego otoczenie, wielokrotnie deklarował, że jeśli wyborcy mu zaufają i złożą w jego ręce władzę, on wzorem premiera Viktora Orbána znajdzie rozwiązanie problemu otwartych funduszy emerytalnych. Pozwolę sobie wyrazić pogląd, iż, nie bacząc na dzielące nas różnice polityczne w tej Izbie, w kwestii funkcjonowania i przyszłości OFE mamy zbliżone poglądy.

Nie sposób zliczyć publikacji poświęconych funduszom, które w ostatnich 12 latach ukazały się na

łamach prasy. O dotyczących ich rządowych planach dyskutowano przed kamerami i mikrofonami wszystkich działających w Polsce stacji telewizyjnych i radiowych. W tych debatach padły wszystkie prawdziwe i nieprawdziwe argumenty, jakie można było sobie wyobrazić. Jeśli dziś obrońcy status quo twierdzą, iż dyskusja ta nadal winna się toczyć, nie mają racji. Za to doskonale wiedzą, że każdy dodatkowy tydzień, miesiąc konsultacji oznacza ekstraszyk dla powszechnych towarzystw emerytalnych, czyli prywatnych spółek zarządzających dziś pieniędzmi przyszłych emerytów. Mylą się także, przedstawiając zamiary rządu jako prymitywny skok na kasę, dowód nieudolności premiera i ministra finansów, którzy w obliczu rosnącego długu publicznego zdecydowali się zagarnąć oszczędności Polaków, by móc dalej bezkarnie zadłużać kraj. Prawda jest inna. Polska w ostatnich latach stanęła przed historyczną szansą modernizacji infrastruktury, przemysłu i rolnictwa. Dzięki obecności w Unii Europejskiej otrzymaliśmy olbrzymie środki, które mogliśmy wykorzystać, dokładając z własnej kieszeni część kapitału. Jaki wybór miał rząd? Podnieść podatki? Obciąć i tak niskie wydatki na cele socjalne? Tak, to prawda – rząd zwiększył zadłużenie kraju, lecz korzyści płynące z tego już są widoczne. Myślę o oddanych do użytku drogach i autostradach, nowych laboratoriach naukowych, tysiącach przedsiębiorstw, które skorzystały z unijnego wsparcia. Tego nikt nam nie zabierze.

Wczoraj jedna z instytucji lobbujących za utrzymaniem status quo przysłała mi dokument będący, nie wiem, stanowiskiem, ostrzeżeniem dotyczącym zmian, nad którymi pracujemy. W dokumencie tym roi się o takich zwrotów, jak „nacionalizacja”, „przywłaszczenie”, „przejęcie”, „likwidacja” i oczywiście „naruszenie konstytucji”. Autorzy zapowiadają odwołanie do Trybunału Konstytucyjnego, a jeśli będzie taka potrzeba, do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Pytanie, czyj interes reprezentują, ma moim zdaniem charakter retoryczny. I zapewniam Wysoką Izbę – nie jest to interes przyszłych emerytów.

Rząd, który z mocy prawa jest odpowiedzialny za stan finansów publicznych i sprawne funkcjonowanie systemu emerytalnego, w ocenie Klubu Parlamentarnego PSL jak dotąd wykazał się dużą wstrzemięźliwością. Może nawet zbyt dużą wobec mało wybrednych i merytorycznie nietrafionych zarzutów ze strony promotorów otwartych funduszy emerytalnych. Pochwalamy taką postawę. W czasach gdy temperatura (*Oklaski*) debaty publicznej zbyt często staje się wysoka, spokojny ton i unikanie ostrych zwrotów w dyskusji winny zostać docenione.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Spór o przyszłość otwartych funduszy emerytalnych w swej istocie jest sporem głęboko ideologicznym. Zwolennicy zachowania obowiązujących rozwiązań przekonują, że tylko fundusze mogą zapewnić nam bezpieczną starość, a konsekwencje przyjęcia rządowych propozycji będą straszne, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych to instytucja niewydolna, kosztowna i bez przyszłości,



**Posel Henryk Smolarz**

podobnie jak KRUS, który w imię czystości idei liberalnej winien zostać zlikwidowany. Oczywiście im szybciej, tym lepiej. Promotorzy wysokich zysków właścicieli powszechnych towarzystw emerytalnych dowodzą, iż tylko ich mocodawcy są w stanie skutecznie i efektywnie zarządzać środkami przymusowo gromadzonymi przez przyszłych emerytów. Odrzucamy ten argument, tak jak kiedyś nie wierzyliśmy w kampanię reklamową jednego z OFE, w której obiecywano Polakom wczasy pod palmami. Obowiązujące w naszym kraju prawo oraz dorobek judykatury stanowią, iż państwo ma obowiązek zapewnienia swym obywatelom świadczeń emerytalnych. Prywatni właściciele PTE wiedzą o tym doskonale. Wiedzą też, że jeśli instytucje te zbankrutują, nie będzie sposobu, by odzyskać utracone środki. By się o tym przekonać, wystarczy sięgnąć do publikacji w prasie amerykańskiej, brytyjskiej lub niemieckiej, gdzie nie brak opisów nieszczęść, które spadły na osoby zbyt ufające przedstawicielom sektora finansowego.

Zapewnienie osobom starszym godnej emerytury jest fundamentalnym zobowiązaniem każdego cywilizowanego społeczeństwa. Wypełnienie tego obowiązku należy do nas wszystkich. Oczywiście jeśli ktoś głosi, iż instytucje prywatne mogą na tym polu osiągnąć więcej, ma do tego prawo, lecz nie wolno nam w to wierzyć. Rodzi się przy tym pytanie, dla czego ci obrońcy wolności gospodarczej odmawiają milionom Polaków możliwości wyboru między prywatnymi OFE a państwowym ZUS. Czyżby obawiali się, że wspierane przez nich instytucje mogą okazać się mniej wiarygodne niż Zakład Ubezpieczeń Społecznych? To słuszna obawa. W ostatnich latach prywatne banki i towarzystwa ubezpieczeniowe zrobiły wiele, by zrujnować przekonanie swych klientów o swej nieomyślności. W Polsce nie jest to tak widoczne, jak w Stanach Zjednoczonych, Irlandii czy Wielkiej Brytanii, lecz coraz więcej osób pojmuję, iż należy krytycznie odnosić się do poglądów głoszonych przez promotorów tego sektora. Dziś, 5 lat po upadku banku Lehman Brothers, dobrze znamy konsekwencje tego, co się wówczas stało. Wiemy też, że bez wsparcia państwa, czyli pieniędzy podatników, sektor finansowy nie jest w stanie udzielić nam żadnych wiarygodnych gwarancji.

W tych okolicznościach rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego miał obowiązek uczynić wszystko, by Polacy w przyszłości nie musieli zmagać się z problemami, których nie wywołali. Gromadzenie środków i przyszła wypłata świadczeń emerytalnych jest sprawą zbyt poważną, by pozostawić ją w rękach przedstawicieli prywatnego sektora. Podobne poglądy prezentują dziś wszystkie rządy europejskie i zapewne mają ku temu solidne powody. Nie jesteśmy przekonani i nie podzielamy poglądu zwolenników utrzymania status quo, iż w dłuższej perspektywie, czyli za 30–40 lat, otwarte

fundusze emerytalne pokażą, na co je stać. Nisko też oceniamy dotychczasową działalność powszechnych towarzystw emerytalnych, bowiem nie jest niczym nadzwyczajnym korzystanie z przymusowo pozyskiwanych od obywateli środków i pobieranie od tego zbyt wysokich naszym zdaniem prowizji.

Rząd ma rację, chcąc przenieść wyrażone obligacjami zobowiązania Skarbu Państwa z otwartych funduszy emerytalnych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ma też rację, chcąc umożliwić ubezpieczonym dokonanie wyboru, czy chcą w dalszym ciągu przekazywać swoją składkę do OFE, czy też wolą zaufać ZUS. Ma rację premier Donald Tusk, proponując, by co dwa lata była możliwość przeniesienia swych składek do OFE. Oby stało się to zachętą do większej efektywności dla powszechnych towarzystw emerytalnych, a skorzystamy na tym wszyscy, choć dziś nie ma podstaw do optymizmu. Obawiam się tylko, by osoby zarządzające środkami przyszłych emerytów nie uznały propozycji premiera za objaw słabości i nie wystąpiły z kolejnymi żądaniem.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W lutym 2009 r. wypłacono pierwszą emeryturę z OFE. Była to kwota 23,65 zł. Przyjmuję argument, że tak niskie świadczenie było wynikiem krótkiego okresu członkostwa, czyli 10 lat. W roku 2011 średnia emerytura kapitałowa wzrosła do 94,18 zł, przy czym świadczenia dla niektórych osób mogły pozostać niższe. Pytam, czy taki był cel autorów reformy z roku 1998? Nie wolno nam tolerować sytuacji, w której 11 z 13 obecnie funkcjonujących na rynku OFE pobiera opłatę na maksymalnie dopuszczalnym poziomie 3,5%. W bardziej rozwiniętych od nas krajach na podobne prowizje decydują się fundusze oferujące swym klientom bardzo wysokie stopy zwrotu przy jednoczesnym wysokim ryzyku. Powszechne towarzystwa emerytalne ani zbyt nie ryzykują, ani też nie mogą pochwalić się nadzwyczajnymi sukcesami. Doradzałbym im większą wstrzeźliwość w pobieraniu opłat. Być może wtedy cieszyłyby się większym zaufaniem Polaków.

To normalne, że chcemy w przyszłości mieć zapewnione godne świadczenia. Gdyby przymusowe pobieranie składek i inwestowanie ich na giełdzie lub w papiery wartościowe było skutecznym sposobem pomnażania kapitałów, świat z pewnością korzystałby z tego rozwiązania. Ale tak nie jest. Dlaczego? Ponieważ jedynym gwarantem zapewnienia godnych świadczeń w przyszłości jesteśmy my sami. Zbyt często tak zachwalana niewidzialna ręka rynku w sektorze finansowym okazywała się ręką aferzysty. (Dzwonek)

Jeśli można, pani marszałek.

Winniśmy ufać jednak we własne siły. Dobrze przy okazji tej debaty, że rząd przypomina nam właśnie o tym.

Jeśli będziemy krajem bogatym, o niskim bezrobociu, wysokich pensjach, a nasze zakłady przemysłowe będą zaliczały się do najnowocześniejszych w świecie, będziemy mogli być spokojni o wysokość



**Posel Henryk Smolarz**

emerytur. Po prostu będzie nas jako społeczeństwo na nie stać. Jeśli zaś pozostaniemy krajem biednym, o wysokim bezrobociu, będącym montownią Europy, a jedyną naszą przewagą konkurencyjną okaże się tania i zdyscyplinowana siła robocza oraz niskie podatki, to z otwartymi funduszami emerytalnymi czy też bez nich przyjdzie nam borykać się ze skromnymi świadczeniami, kiepską służbą zdrowia i wynikającymi z tego problemami społecznymi. Głęboko wierzę w to, że ten scenariusz się nie spełni, że mądrze wykorzystamy szanse, jakie daje nam członkostwo w Unii Europejskiej, że rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego skutecznie będzie dbał o stan polskiej gospodarki.

Jeśli dzięki proponowanym dziś zmianom pojawi się możliwość obniżenia poziomu długu publicznego, należy to uczynić. Nawet jeśli nie podoba się to tzw. ekspertom, oczywiście niezależnym. Jednocześnie krok ten stanie się zobowiązaniem wobec milionów rodaków: skoro to uczyniliście, pokażcie, na co was stać. Czy rząd w sposób odczuwalny obniży bezrobocie? Czy poszerzy bazę płatników świadczeń, a dzięki temu na przykład ZUS i Narodowy Fundusz Zdrowia będą dysponowały większymi budżetami? To proste i konkretne cele. Mamy nadzieję, że zostaną osiągnięte.

Pani Marszałek! Bardzo dziękuję za dłuższy czas.

Oświadczam, iż klub Polskiego Stronnictwa Ludowego w pełni popiera i akceptuje przedstawioną przez rząd informację. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Anna Bańkowska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

**Posel Anna Bańkowska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczytny obowiązek występowania w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. I chcę nawiązać do ostatniego zdania pana posła Smolarza, że PSL w pełni przyjmuje informację rządu dotyczącą tego, o czym mówimy. Ja natomiast chciałabym zwrócić uwagę, że ta informacja zawarta w druku nr 1735 nie odpowiada w pełni tematycznie temu, co jest zawarte w harmonogramie posiedzenia Sejmu. Miał być temat dużo szerszy, mianowicie w tej informacji Rada Ministrów miała powiedzieć, jaka jest aktualna sytuacja finansowa systemu ubezpieczeń, jakie jest zabezpieczenie bieżących wypłat emerytur, przewidywana wysokość emerytury itd. Naprawdę,

pani marszałek, proszę może to odliczyć z mojego czasu, bo tu mówię o sprawie formalnej. Prezydium Sejmu popełniło błąd, wpisując ten tytuł informacji i równocześnie wpisując druk nr 1735, który dotyczy li tylko tego, co ma się zmienić w zakresie dwufilarowego systemu ubezpieczeń. I dlatego informacja jest rozbieżna. Informacja rządu, ta zawarta w druku, nie odpowiada tematowi, który został zadany.

Rozumiem, że teraz dopiero mój czas się liczy, przystępuję do mojego wystąpienia.

Chciałabym powiedzieć tak. Ja pamiętam dyskusję, która toczyła się w 1998 r. Wtedy to poza głosami SLD, reszty sobie nie przypominam, była bezrefleksyjna, jednostronna pochwała tego, co ma się stać. Teraz z kolei jest prawie bezrefleksyjna, jednostronna krytyka wszystkiego, co się w zakresie dwufilarowego systemu dzieje. Może to i dobrze, ale skrajności są zawsze niebezpieczne, gdyż nie podejmuje się właściwej dyskusji merytorycznej, bo jest się ukształtowanym już w jednym kierunku. Ja się boję, żebyśmy – zachłystując się w tej chwili swobodą krytyki OFE, czego przez wiele lat nie było, ponieważ ta krytyka grzęzła od razu, że tak powiem, w nicości lub spotykała się z całkowitą dezaprobatą mediów, wielkich ludzi tego świata itd., sama doświadczyłam tego na własnej skórze, kiedy w imieniu SLD krytykowałam proponowane zmiany – nie zatracili tej właściwej merytorycznej dyskusji.

Powiem tak. System ubezpieczeń powinien być stabilny. Powinien wytyczać jakąś perspektywę ludziom ubezpieczonym. W 1999 r. odeszliśmy w I filarze od świadczenia zdefiniowanego, przeszliśmy na zdefiniowaną składkę. Ludzie w związku z tym stracili możliwość oszacowania sobie jakiejś perspektywy świadczenia. To samo dotyczy II filara. Tam w ogóle nic nie wiadomo. I to jest rzeczywiście błąd. Ale równocześnie powinniśmy pamiętać, że reforma systemu ubezpieczeń za rządów AWS-u była wprowadzona m.in. po to, żeby doprowadzać do bilansowania się Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Równocześnie tworzone II filar po to, żeby on był takim motorem rozruszającym naszą gospodarkę. Ani jedno, ani drugie się nie stało. Ja tylko wspomnę, że w tej chwili mamy w I filarze około 2 mln świadczeniobiorców, którzy otrzymują świadczenie netto do 1000 zł, czyli do minimum socjalnego, i na nic więcej liczyć nie można, ponieważ jest jak jest z finansami, to równocześnie trzeba powiedzieć, że z roku na rok pogarsza się sytuacja Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a ta pogarszająca się sytuacja sprawia, że niepewny jest cel, który przyświeca propozycjom rządowym dotyczącym reformy. Im większa bowiem dziura w ZUS, tym bardziej można się obawiać, że i tak po zmianach system będzie kulawy.

Panie ministrze, dwa lata temu, kiedy wprowadzono obniżkę składki do OFE, i to znaczną, bo przecież z poziomu 7,3 do 2,3, czyli 5% składki dodatkowo szło do ZUS, było to 7 mld w 2011 r. i chyba 11 mld w 2012 r., sytuacja Funduszu Ubezpieczeń Społecz-

**Poseł Anna Bańkowska**

nych, zamiast się choć trochę poprawić, pogorszyła się. Mamy zadłużenie w wysokości prawie 21 mld, szykujecie państwo w budżecie państwa rezerwę na dalszą pożyczkę dla ZUS, w związku z tym jest pytanie o to, co dalej. Czy ten fundament złej kondycji Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie unicestwi wynikających z tego planów i efektów?

Powiem szczerze, że nie sądziłam, że doczekam takich czasów, kiedy będą zaproponowane tak radykalne zmiany, szczególnie w II filarze. Muszę wrócić do tego, że OFE w 1999 r. miały mocnych protektorów, ważni ludzie tworzyli powszechne towarzystwa emerytalne, dlatego niektórym odbijała palma, że tak powiem potocznie, co uniemożliwiało merytoryczną dyskusję i krytykę, którą toczyliśmy w imieniu SLD. Dziś OFE straciły poparcie i zmieniała się sytuacja. Gdyby tylko to było powodem tych zmian, to powiem szczerze, byłoby pół biedy, ale w moim przekonaniu głównym imperatywem, jeśli chodzi o te zmiany, jest zła sytuacja finansów publicznych. To jest kłopot, bo jak się idzie jednym torem, to ucieka coś, co powinno być punktem wyjścia naszego postrzegania, a mianowicie sytuacja osób ubezpieczonych przed zmianami, czyli według tych zasad, które obowiązują od 1999 r., sytuacja osób ubezpieczonych po obniżeniu składki, które już nastąpiło, i po tych zmianach, które państwo proponujecie. Tymczasem ta informacja w ogóle o losie ubezpieczonych nie mówi, nie wspomina o stopie zastąpienia. Mam nadzieję, że przedstawicie to państwo jako integralną część projektu ustawy, który trafi do Sejmu.

Teraz tylko powiem tak: ratowanie finansów publicznych nie może być jedynym celem – nie może, bo jeśli chodzi o zadłużenie ZUS, nic przy przejściowych, lepszych wskaźnikach i spokoju w Unii Europejskiej nie osiągniemy. Nie osiągniemy stabilnej perspektywy, pewności wypłat w przyszłości, a o to wszyscy powinniśmy się bić.

Powiem wprost – o tym, że było źle w gospodarce, jeśli chodzi o II filar, mówiliśmy niejeden raz, od lat. Zjadają obywatele bezzasadne składki, a nie odpowiadają praktycznie za nic. Wnioskowaliśmy do rządów o to, żeby uzależnić wpływy, które mają OFE, od efektywności w zarządzaniu składkami. Miała być konkurencja, a nie ma żadnej konkurencji, tylko są olbrzymie koszty. Pan minister mówi o tym, że dopiero rząd Platformy i PSL obniżył składki. Uczciwie dyskutujemy. Pierwszego projektu dotyczącego obniżenia składki z 7 do 3,5 broniłam w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej i w tym czasie był również projekt PiS-owski. I co? I prawie 1,5 roku czekaliśmy na decyzję tego rządu, tych dwóch ugrupowań, dotyczące tego, żebyście państwo zgodzili się na obniżkę tego wskaźnika. A więc dzielimy się tym, co dobre, nie zagrabiamy tego w jedną stronę. Co państwo proponujecie? Dobrze, że ta debata się zaczęła... *(Dzwonek)*

Pani Marszałek! Rozumiem, że czas mam odliczony...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Tak, proszę kontynuować, ale też zmierzać do konkluzji.

**Poseł Anna Bańkowska:**

Dziękuję.

Dalej nie można było utrzymywać tego stanu rzeczy. Powiem tak: to wielkie zaangażowanie II filara w obligacje bierze się m.in. z tego, że budżet państwa jest na tyle biedny, że musiał zaciągać pożyczki, po to żeby przekazać środki do otwartych funduszy emerytalnych, w ślad za tym była emisja obligacji itd. A więc była to sytuacja do zmiany, powodowały ją finanse. Natomiast biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, dalsze mielenie i przesypywanie pieniędzy jest absurdalne. W związku z tym kierunek zmian dotyczący tego, żeby dalej nie było wykupu obligacji przez OFE – co kosztuje, w ogóle generuje dodatkowe koszty – i przerzucenie tego do ZUS są kierunkowo słuszne. Możemy dyskutować o szczegółach, ale jest to słuszne. Obniżenie składki do OFE siłą rzeczy nastąpi automatycznie, natomiast mówienie o tym, że dajemy ludziom pełną swobodę wyboru, dotyczy wyłącznie składek nowych. Wszystkiego tego, co zawarte jest w dzisiejszych oszczędnościach ulokowanych w akcjach, nie ma prawa się ruszyć.

Jest taki przykład. Jeśli zamieniamy mieszkanie, to chcemy się wyprowadzić z meblami. A tutaj rząd proponuje, żeby się wyprowadzać bez mebli, bo to są te akcje tam ulokowane. Postulują ludzie, a może długoletni suwak, żeby również te akcje za ubezpieczonym przechodziły, i to w takiej formie, żeby nie naruszać, żeby nie było tąpnięcia na giełdzie, ale od tego są państwa tęgie głowy, żebyście to wymyślili.

SLD dzisiaj mówi: kierunkowo są to zmiany słuszne, natomiast postulujemy, żeby był publiczny fundusz emerytalny. Czemu dalej mają zarabiać na tej połowie dzisiejszych oszczędności, które wynoszą sto parę miliardów złotych, fundusze emerytalne, kiedy można by było zrobić publiczny fundusz, który bardzo dobrze na pewno pracowałby, biorąc pod uwagę doświadczenia ZUS-u z rezerwą demograficzną, i przysparzałby pożytku ubezpieczonym, a nie kieszeni pojedynczych obywateli.

Teraz trzeba odpowiedzieć na pytanie bardzo istotne: Kto jest właścicielem składek? W 1999 r., kiedy ludziom mówiono: będziesz odpoczywał pod palmami, mówiono też: jesteś wreszcie właścicielem tych pieniędzy. Podzielono składkę na dwie grupy, część składki płaci pracodawca, część pracownik, i mówiono: to są wasze pieniądze. Dzisiaj się mówi: to są publiczne pieniądze. To dla czego, panie ministrze, ZUS przy dochodzeniu swoich należności i zawieraniu układów ratalnych cały czas inaczej traktuje składkę pochodzącą...

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Pani posłanko, bardzo proszę o konkludowanie.

**Posel Anna Bańkowska:**

Już, ostatnie zdanie. Nie zapiszę się do zadawania pytań, pani marszałek, jeśli można.

...od pracodawcy niż składkę od pracownika? To są rzeczy, które muszą się znaleźć.

A co z waloryzacją emerytur kapitałowych, moi drodzy, ile tych kont będzie miał ubezpieczony: konto w ZUS, subkonto z dotychczasowych składek od 2011 r., z funduszu obligacyjnego, 10 lat przed emeryturą – z rezygnacji z OFE. Myślę, że to sensownie podzielicie, tylko czy ludzie w tym się rozeznają.

Konkluzja, bardzo chciałabym wierzyć, że to, co rząd proponuje, ma do końca przemyślane. Bardzo chciałabym wierzyć, tymczasem wczoraj moja wiara zupełnie tąpnęła, kiery premier Tusk po spotkaniu z byłym premierem Buzkiem, twórcą tej reformy, ogłosił, że ma genialny pomysł dotyczący swobody wychodzenia z ZUS do OFE i z OFE do ZUS. Nie martwiłoby to może przeciętnego obywatela, ale mnie to martwi, dlatego że tymi sprawami żyję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Pani posłanko, proszę już kończyć. Już dwa pytania pani przeciągnęła, tak że już naprawdę proszę konkludować.

**Posel Anna Bańkowska:**

Tak, dobrze.

Dlatego mówię: czekamy jako SLD na konkretny projekt, bo obawiamy się, że to, jeśli premier Tusk spotka się kolejny raz z prof. Hausnerem i z premierem Buzkiem, może legnąć w gruzach. Dlatego będziemy konkretnie się wypowiadać, kiedy będzie projekt.

Pani marszałek, przepraszam, ale musiałam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Patryka Jakiego z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Patryk Jaki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Miałem rozpocząć inaczej, ale

niestety muszę zmienić treść swojego wystąpienia, ponieważ tak dużej i karygodnej nagonki na wolny rynek ze strony opozycji i rządu już dawno nie słyszałem.

Panie premierze, pan będzie uprzejmy jednak, ponieważ usłyszałem dzisiaj z tej mównicy między innymi to, że powiązanie naszych emerytur z rynkiem kapitałowym doprowadzi do nędzy, wskazać mi, bo może pan premier mi pomoże, system emerytalny na świecie, który jest wydolny, żeby wypłacać coś więcej, niż tylko te podstawowe emerytury, które mają wystarczyć do egzystencji, i który nie ma swojej nogi kapitałowej. Proszę mi pokazać taki system, chętnie się z nim zapoznamy. To po pierwsze.

Po drugie, mówicie, że powiązanie systemu emerytalnego z rynkiem kapitałowym to duże ryzyko. Ciekawe, to jest również bardzo ciekawe. Mam takie pytanie: proszę mi pokazać system emerytalny na świecie, który nie jest związany z ryzykiem. Wiem, że zawsze macie odpowiedź, że państwowy. Tak, to w takim razie co powiecie o systemie emerytalnym w Grecji, co powiecie o systemie emerytalnym w Hiszpanii? Niestety, to nie działa. W związku z tym trzeba sobie zadać pytanie, jaka jest recepta. Recepta jest prosta i znana przez wielu ekonomistów na świecie, to znaczy dywersyfikacja instrumentów finansowych.

Po trzecie, przerażająca jest nagonka, którą państwo urządziliście na tej mównicy na instrumenty finansowe; to jest przerażające. Przerażające jest to, co mówicie, a mówicie, że nie ma żadnych pieniędzy na lokatach, nie ma żadnych pieniędzy w obligacjach, że wirtualne pieniądze są w funduszach inwestycyjnych, wirtualne pieniądze są na giełdzie, litości. W ten sposób szkodzimy państwu, w taki sposób nie można mówić. Widzę, że tutaj się odradzają jakieś duchy z lat słusznie minionych, ale bardzo niedobrze, bo historia jest nauczycielką życia i powinniśmy się uczyć, opierając się na tych systemach, które są najbardziej wydolne, systemach emerytalnych, które są najbardziej wydolne na świecie.

Zacznę od początku, to znaczy odniosę się do wypowiedzi pana ministra Kosiniaka-Kamysza. Bardzo długo i, jak sądzę, uważnie wsłuchiwałem się w argumenty pana ministra i wiem jedno, że pan minister próbował nam stworzyć taką bajkę, taką narrację, w której jest dobry policjant i czarny charakter. Dobrym policjantem jest polski rząd, a czarnym charakterem są oczywiście instytucje finansowe, nawet miałem gdzieś zapisanych kilka cytatów: instytucje finansowe, które zabierają polskiemu emerytowi pieniądze, przyszłość, tego typu frazy, tego typu sformułowania. Bardzo trudno mi się z tym zgodzić, ale chwilę pomyślałem, zastanowiłem się i doszedłem do wniosku, że już gdzieś taką retorykę słyszałem. Słyszałem taką retorykę na Cyprze, całkiem niedawno. A jak było na Cyprze? Otóż na Cyprze było tak, że politycy rządzącej tam formacji przez wiele lat zapewniali społeczeństwo, że mają bardzo wydolny system finansowy, że mają bardzo wydolną gospodarkę,



## Posel Patryk Jaki

że nic jej nie grozi, i tak pompowali, pompowali, dmuchali ten balon, aż w pewnym momencie musiało się to skończyć. Balon pękł. Co się wtedy stało? Co wtedy postanowił zrobić rząd cypryjski? Rząd cypryjski uznał, że nie ma wyjścia, trzeba sięgnąć po oszczędności obywateli. Panie i panowie posłowie, wszyscy pamiętacie te słynne obrazy z kolejkami do cypryjskich bankomatów, z których nie można było wyciągnąć środków, swoich oszczędności.

Co dzisiaj proponuje polski rząd? Dokładnie to samo. Przez wiele lat były zapewnienia o stabilnym systemie finansowym, o świetnie działającym rynku, zresztą, swoją drogą, kapitałowym, który był sprzymierzeńcem polskiego rządu. Ten polski rząd, rząd Platformy i PSL-u, mówił zawsze, że przecież wolny rynek to jest najważniejszy fundament tego państwa, tej Rzeczypospolitej, którą chce budować. I co? Przez wiele lat było wszystko dobrze, a nagle okazało się, że jest gigantyczna dziura budżetowa. Co trzeba zrobić? To samo, co na Cyprze, to znaczy sięgnąć po oszczędności obywateli. Stąd właśnie wziął się ten pomysł, aby zabrać większość środków z OFE, na co zgodzić się absolutnie nie można. Bo jaka jest różnica pomiędzy środkami, które znajdują się w ZUS-ie, a środkami, które znajdują się w OFE? Pieniądze, które idą do ZUS-u, są automatycznie przeznaczone na wypłatę bieżących emerytur, a te, które są w OFE, to są te środki, które realnie istnieją.

Przecież państwo bardzo dobrze wiecie, że to nikt inny, tylko polski rząd jakiś czas temu... Zresztą nawet sam Donald Tusk głosował za tym rozwiązaniem. Mówił, że OFE to będą takie nasze indywidualne lokaty emerytalne, na których będziemy mieć swoje środki i co miesiąc dostaniemy wydruk, ile mamy na swoim indywidualnym koncie. A dzisiaj nagle próbujecie nam powiedzieć, że to jest złodziejstwo. Przepraszam bardzo, w taki sposób nie zbudujemy wiarygodności polskiego państwa.

Pan minister powiedział też, tutaj to sobie zapisałem, że poprzez zebranie pieniędzy z OFE podniesiemy wiarygodność Polski. To cytat z wypowiedzi pana ministra. To ciekawe, bo ja jestem przekonany, że to spowoduje następujące konsekwencje: po pierwsze, spadek obrotów na polskiej giełdzie, która – jak pamiętamy – miała być liderem regionu. To miał być też jeden z najważniejszych fundamentów stabilności naszej gospodarki. To po pierwsze. Po drugie, spowoduje to spadek rentowności wielu polskich firm, dużych spółek giełdowych, wielkich polskich pracodawców, a przez to całą polską gospodarkę. Po trzecie, jeżeli mówimy o wiarygodności i wizerunku na całym świecie, to przypominam również panu ministrowi szereg bardzo opiniotwórczych artykułów, które pojawiły się na ten temat, w tym osobiście wypowiedzi pana Forbesa. Jakoś w żadnym wypadku nie korespondują one z tym, co mówił pan minister. Dlatego ten argument uważam za kompletnie nietrafiony.

Dodatkowo pan minister mówi, że nowy system gwarantuje stabilność. Ta fraza była odmieniana przez wszystkie przypadki, co robili też kolejni mówcy zabierający głos w tej debacie. Chciałbym zapytać: Czyżby? Czy tak rzeczywiście jest? Jeżeli tak jest, to w takim razie proszę mi powiedzieć, dlaczego państwo polskie tyle już razy w ciągu tych dwudziestu kilku lat zmieniało zasady? Zasady wypłaty polskich emerytur zmieniały się. Przecież wszyscy państwo pamiętacie, że najpierw były palmy. Ile razy zmienialiśmy zasady związane z konstrukcją poszczególnych filarów: I, II, III filara? Ile razy zmienialiśmy procenty? Sam pan minister o tym mówił. I to jest ta stabilność, o którą tak walczyacie? Może jest jeszcze jeden filar tej stabilności. Czy może filarem tej stabilności jest coroczne zabieranie pieniędzy z Funduszu Rezerwy Demograficznej, który miał w przyszłości zapewnić właśnie wypłatę tych emerytur? Przecież już połowa środków, które znajdowały się w tym worku, w ogóle się tam nie znajduje.

Zmierając do konkluzji, powiem, panie ministrze, że zgadzam się z panem w jednym. Zgadzam się z panem, że polski system emerytalny potrzebuje gruntownej reformy, radykalnej reformy, powiedziałbym nawet więcej: rewolucji. Tylko trzeba zadać sobie pytanie: Czy to, co polski rząd proponuje, to jest rzeczywiście rewolucja, czy tylko, tak jak na Cyprze, skok na prywatne oszczędności, skok na prywatne pieniądze?

My jako Solidarna Polska mamy inny pomysł. Co proponujemy? Proponujemy postawić na wolny rynek, proponujemy nie bać się przedsiębiorczości Polaków. Proponujemy, aby od 2014 r. każdy Polak miał wybór. Jeżeli ktoś chce, to może zostać w dotychczasowym systemie emerytalnym i liczyć na to, o czym mówił m.in. pan minister, a jeżeli ktoś chce, to może zdecydować się na taki zmodyfikowany wariant kanadyjski. Na czym miałyby to polegać? Polegałoby to na tym, że każdy Polak odprowadzałby ze swojej pensji 13,5% wysokości minimalnego wynagrodzenia, czyli to jest gdzieś mniej więcej ok. 220 zł miesięcznie, a w zamian za to po 40 latach pracy państwo gwarantowałoby mu emeryturę, ale tylko w minimalnym wymiarze, dzisiaj byłoby to ok. 1 tys. zł.

Jakie są zalety tego rozwiązania? Otóż więcej środków zostaje w kieszeniach indywidualnych obywateli, polskich rodzin. Każdy wtedy sam, we własnym zakresie decyduje, w jaki sposób będzie zbierał środki na powiększenie swojej emerytury. Jednocześnie wyższe budżety domowe to większy popyt wewnętrzny, na którym nam, jak sądzę, tak bardzo zależy. Jednocześnie jest to niższe obciążenie dla pracodawców, a niższe obciążenia dla pracodawców oznaczają również silniejszą polską gospodarkę.

Nie boję się przedsiębiorczości Polaków. Jestem przekonany, że nasi obywatele będą w stanie zadbać o drugą część emerytury w sposób znacznie lepszy i efektywniejszy niż robi to polskie państwo, które właśnie poprzez dzisiejszą debatę udowadnia, że potrafi co kilka lat całkowicie zmieniać system, potrafi

**Posel Patryk Jaki**

zmieniać obietnice, potrafi zrywać umowy społeczne i nie ma to żadnego znaczenia.

Dzięki naszej propozycji obywatel, który będzie chciał zbierać środki na przyszłą emeryturę poprzez na przykład inwestycje w nieruchomości, co jest dopuszczalne w większości państw zachodnich, będzie miał taką możliwość. Jestem przekonany, że lepiej na tym wyjdzie, niż licząc na to, jeszcze w naszej sytuacji demograficznej, że w przyszłości otrzyma te środki z ZUS-u.

Jednocześnie proponujemy, aby nie likwidować tej nogi kapitałowej. Proponujemy zamianę OFE na tzw. lokaty emerytalne – tak zwane, bo to jest nazwa robocza – które również byłyby zarządzane w sposób kapitałowy, ale prowizja OFE byłaby uzależniona od zysków. Bo prawda jest taka, że te prowizje, o których mówił pan minister... (*Dzwonek*)

Pani marszałek, prosiłbym jeszcze o chwilkę, zmierzam już do konkluzji.

Prawda jest taka, o czym mówił pan minister, że te prowizje za zarządzanie OFE są zdecydowanie za wysokie. To jest absolutnie skandaliczne, trzeba to zmienić. Jednocześnie proponujemy, aby przejście na emeryturę było uzależnione nie od wieku, a od stażu pracy.

Jest jeszcze pomysł, który wydaje się rewolucyjny w polskich warunkach, ale który działa już w wielu krajach Europy Zachodniej, np. we Francji. Proponujemy, aby wychowanie trojga dzieci było jednoznaczne z powiększeniem emerytury o 10%, a wychowanie każdego kolejnego dziecka – o kolejne 5%. Jesteśmy przekonani, że tylko ta nowa konstrukcja systemu emerytalnego, którą proponuje Solidarna Polska, jest w stanie zmienić fatalną sytuację, w której się znajdujemy. Przecież wiecie, ile miliardów brakuje na wypłatę bieżących emerytur. Co będzie, kiedy liczba obywateli Rzeczypospolitej spadnie o kolejnych kilkanaście milionów? Bez radykalnych reform tego systemu nie jesteśmy w stanie zapewnić godnych emerytur. Nie wciskajcie naszym obywatelom kitu. Pewnie na tej sali za osiem lat spotkają się kolejni ministrowie i będą, tak jak dzisiaj pan minister Kosiniak-Kamysz, mówić o tym, że tamten system się nie sprawdził, prawda, że poprzednicy może i chcieli dobrze, ale to nie działa, rozkradają nas i znów musimy wszystko budować od nowa. Nie, najwyższy czas zaufać obywatelom. Polscy obywatele są przedsiębiorczy i sami będą w stanie lepiej zadbać o swoją emeryturę niż polskie państwo. W związku z tym Solidarna Polska składa wniosek o odrzucenie tej informacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł John Abraham Godson, poseł niezrzeszony.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel John Abraham Godson:**

Pani Marszałek! Nie ma pana premiera. Szanowny Panie Ministrze! W mojej ocenie to, o czym dziś rozmawiamy, jest bardzo, bardzo istotne. Uważam, panie ministrze, że próba likwidacji OFE, jakbyśmy tego nie nazwali, jest nieroztropna i nie opiera się na rzeczywistych danych statystycznych GUS i Eurostatu. Według statystyki za 30–40 lat populacja Polski będzie wynosiła ok. 30, a może 32 mln ludzi. Obecnie na jednego emeryta przypadają 4 osoby pracujące. W 2030 r. będzie to 2 pracowników, a w 2050 r. na 15 mln pracujących świadczenie będzie przysługiwało 11 mln osób. Na razie współczynnik dzietności w przypadku Polek wynosi ok. 1,28 i jest jednym z najniższych na świecie. Zajmujemy 212. miejsce na 224 kraje.

Pytanie brzmi: Kto będzie zarabiał na tych emerytów? Jakie są rozwiązania? W mojej ocenie, oczywiście oprócz reformy finansów publicznych, widzę jeszcze dwie rzeczy, których nie robimy wystarczająco dobrze. Po pierwsze, chodzi o politykę prorodziną. Wydaje mi się, że to, co obecnie robi rząd, idzie w dobrym kierunku, ale jest daleko niewystarczające. (*Poruszenie na sali*)

Nie wiem, ile pan ma dzieci.

(*Głos z sali:* Jeszcze nie mam.)

Jeszcze nie, właśnie. Czy pan wie, ile kosztuje wychowanie dziecka? To jest niesprawiedliwe społecznie, gdyż rodziny wielodzietne nie mogą sobie na wiele pozwolić. Na dodatek wychowują przyszłych płatników ZUS. Ja mam czworo dzieci. Wiem, co to znaczy, chociaż jest mi łatwiej, bo jestem posłem. Jednak są osoby, które zarabiają najniższą krajową i mają czworo dzieci. Kiedy przychodzi rozpoczęcie roku szkolnego, nie mają po prostu za co wysłać dzieci do szkoły. Uważam, że robimy za mało, zdecydowanie za mało. Uważam też, że inwestycja w rodzinę jest najlepszą inwestycją.

Panie ministrze, mam bardzo poważną propozycję do rozważenia. Na pierwsze dziecko – zero dopłaty, na drugie dziecko – 1/4 minimum krajowego, na trzecie i kolejne dziecko – połowa minimum krajowego. Wydaje mi się, że to pomoże tym rodzinom i sprawi, że będą one chciały posiadać dzieci. Jak to się dzieje, że mamy w kraju niską dzietność, ale kiedy nasi rodacy wyjeżdżają na przykład do Anglii, nagle stają się bardzo płodni?

Drugie rozwiązanie dotyczy braku polityki imigracyjnej i integracyjnej. W zeszłym roku rozmawiałem z panem ministrem Cichockim. Pokazał mi dokument pt. „Polityka imigracyjna”. Do dzisiaj nie zostało to uchwalone. Uważam, że potrzebne jest uchwalenie takiego dokumentu. Według raportu Polska potrzebuje rocznie ponad 100 tys. imigrantów. Dzisiaj jesteśmy nieprzygotowani. Nie ma dokumentu dotyczącego polityki imigracyjnej i integracyjnej. Ani nasi urzędnicy, menedżerowie, ani społeczeństwo nie jest na to gotowe. Co robimy, by ich przygotować?

**Posel John Abraham Godson**

Nie mówię już o losie polskich emigrantów. Niedawno, 2 miesiące temu, byłem w Anglii jako przewodniczący Polsko-Brytyjskiej Grupy Parlamentarnej. Spotkałem naszych rodaków tam mieszkających. Co robimy, aby ci ludzie chcieli wrócić, albo choćby w jakiś sposób związać się z Polską, żeby chcieli tutaj inwestować? Uważam, że idziemy w dobrym kierunku, ale wydaje mi się, że jesteśmy zbyt ostrożni, zbyt bojaźliwi, że się boimy.

Panie ministrze, pan jest młody i inteligentny. Pokładam w panu ogromne nadzieje. Zróbmy coś na prawdę odważnie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe i wystąpienia posłów niezrzeszonych.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytania, zanim zamknę listę?

Jeśli nie, listę uważam za zamkniętą.

Ustalam limit czasowy na 2 minuty.

Jako pierwsza pytanie zada pani posłanka Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Debaterem dzisiaj nad aktualną sytuacją finansową systemu ubezpieczeń społecznych. Jednakże ta debata ograniczyła się do dyskusji na temat OFE. Padają tutaj jakby dwie tezy. Jedna to teza: OFE szkodliwe dla systemu finansowego naszego budżetu, szkodliwe dla Polski, szkodliwe dla Polaków i przyszłych emerytów, a z drugiej strony mamy tezę: skok na kasę. I wydaje się, że na tej sali te tezy chce się przeciwstawiać. Jednakże ja zgłoszę trzecią tezę, że obydwie te tezy są prawdziwe. Bo jak to jest, że przez 6 lat ten rząd wszystkim nam wmawiał, że jeśli chodzi o otwarte fundusze, stanie na tych dwóch nogach, na tych dwóch filarach jest tak dobre? Jak to jest, że jeszcze w ubiegłej kadencji był projekt Prawa i Sprawiedliwości dotyczący rozluźnienia tej sytuacji, pozwolenia Polakom na wybór – bo dzisiaj pamiętajmy, że jeśli chodzi o drugi filar, mimo że pieniądze są potrącanie pracownikom obowiązkowo z ich wypłat, to już też w przypadku młodych osób, urodzonych po 1969 r., są obowiązkowo do jakiegoś otwartego funduszu przekazywane – i wtedy rząd, ówczesny rząd, obecny rząd Platformy Obywatelskiej i PSL odrzucał nasze propozycje, mówił, że tak jest lepiej dla systemu? Dzisiaj, kiedy w budżecie zabrakło 24 mld, okazuje się, że otwarte fundusze emerytalne są złe.

Panie ministrze, chciałabym zadać pytanie z troszeczkę innego zakresu. Jeżeli chcemy, żeby emerytury były lepsze, jeżeli chcemy, żeby system emerytalny był wydolny, co ten rząd zrobił, aby zachęcić Polaków do płacenia składek? Bo do (*Dzwonek*) dnia dzisiejszego robi wszystko na odwrót. Po pierwsze, wiemy, że przyszłe emerytury będą dużo niższe, a po drugie, został wydłużony wiek emerytalny. Ja się dzisiaj Polakom nie dziwię, że jak tylko mogą, starają się uciekać, aby nie płacić składek do ZUS. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Kuźmiuk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Zbigniew Kuźmiuk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szkoda, że brakuje już pana ministra Rostowskiego. Ja jestem, żeby było jasne, zdecydowanym przeciwnikiem otwartych funduszy emerytalnych. Natomiast koncepcja, którą państwo przedstawia, jest moim zdaniem absolutnie nie do przyjęcia. Otóż ta koncepcja, którą przedstawia, jest realizowana tylko i wyłącznie przez pryzmat potrzeb budżetowych, tych bieżących, co wiadać już w projekcie budżetu na 2013 r., bo ok. 13 mld zostało w ten czy inny sposób wpisane do tego projektu budżetu. Szkoda, że nie ma ministra finansów, żeby to potwierdził albo temu zaprzeczył. Po drugie, nie widzę tutaj interesu ubezpieczonych, bo państwo proponują koncepcję tym, którzy zostaną w otwartych funduszach emerytalnych, grę na giełdzie o przyszłą emeryturę, tylko i wyłącznie. Nie znam, mówiąc szczerze, systemu emerytalnego na świecie, który byłby skierowany tylko na giełdy. Nie ma takiego systemu emerytalnego. Systemy emerytalne muszą być zrównoważone. To musi być propozycja inwestycji w akcje, ale i, jak sądzę, w bardziej stabilne papiery wartościowe jak obligacje. Państwo tego funduszom zabraniać. A więc moim zdaniem tych, których wysyłacie do OFE, skazujecie na grę na giełdzie o swoją przyszłą emeryturę. To jest po prostu propozycja skandaliczna, jeżeli pada ze strony rządu. I, proszę państwa, rzecz trzecia związana z tym wyborem. Otóż jeżeli proponujecie Polakom wybór, to wybór ma być ze wszystkimi tego konsekwencjami, wtedy tylko nie będzie skarżony. Otóż jeżeli ktoś wybierze, że chce zostać w OFE, to ma zostać i z częścią akcyjną, i obligacyjną. To nie może być tak, że zabieracie obligacje wszystkim, a zostawiacie część akcyjną. To się nie broni (*Dzwonek*) i nie będzie się broniło przed trybunałami, przed czym ostrzegam.



**Posel Zbigniew Kuźmiuk**

Wreszcie ostatnia rzecz. Proszę państwa...

Pani marszałek, odrobinę cierpliwości.

...jak funkcjonuje polskie państwo, że nie ma jeszcze projektu ustawy dotyczącej zmian w OFE, a minister finansów i cały rząd przynoszą projekt ustawy – zaraz w poniedziałek wpłynie do Sejmu – gdzie z tej operacji są przewidziane dochody i zmniejszenie wydatków na kwotę 13 mld zł? Przecież to jest propozycja skandaliczna. Tak się nie tworzy w Polsce prawa. A państwo to robicie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałabym pana uspokoić w związku z zaniepokojeniem nieobecnością pana ministra Rostowskiego. Naszym obradom przysłuchuje się pani ministra Izabela Leszczyna, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

*(Posel Zbigniew Kuźmiuk: Czuję się uspokojony.)*

Bardzo się cieszę z tego powodu.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Lidę Gądek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

**Posel Lidia Gądek:**

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Dobrze się stało, że dzisiaj mamy przedstawioną przez pana ministra informację na temat funduszy emerytalnych i generalnie systemu ubezpieczeń społecznych i zabezpieczenia emerytalnego w Polsce, gdyż de facto zabezpieczenie emerytalne i spokój w tym zakresie dla naszego społeczeństwa to jest jedno z głównych zadań rządu i naszych, parlamentarzystów. Nie będę tu może mówić na temat tego, kto, kiedy i dlaczego głosował za albo przeciw, choć to był temat trochę dominujący w wystąpieniach klubowych, bo nie o to w tym wszystkim chodzi. Nie rozdrabniając się na szczegóły, mam dwa dosyć krótkie pytania. Jedno wynika właściwie z naszej wspólnej, odbytej z ministrem Kosiniakiem-Kamyszem debaty w Olkuszu na temat bezrobocia wśród ludzi młodych. Tam bardzo głośno zostało to wyartykułowane. Czy i kiedy rząd przewiduje zmniejszenie kosztów pracy, szczególnie w grupie ludzi młodych startujących na tym rynku, gdyż moim zdaniem i zdaniem wielu osób jest to szansa, aby poprzez to zmniejszenie obciążeń zwiększyć wpływy do systemu? To jest jedna sprawa. I druga sprawa: Czy mamy na dzisiaj już jakieś szacunkowe dane na temat tego, jak wydłużenie wieku emerytalnego w Polsce wpłynie w przyszłości – i kiedy to mniej więcej może nastąpić – na zmniejszenie kosztów pracy, a więc zwiększenie wpływów do systemu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Szwed z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każda debata dotycząca systemów emerytalnych jest ważna. Ta debata poszła właściwie w kierunku kwestii II filaru, panie ministrze, ale powiedzmy, że też ją przyjmujemy. Ma ona wspólną cechę z tym, co działo się w 1998 r. Wtedy też eksperci przekonywali nas o konieczności reformy – niektórzy z nich byli w rządzie Donalda Tuska, niektórzy są dzisiaj w kancelarii prezydenta – mówili, że to jest jedyne rozwiązanie. Dzisiaj państwo mówicie, że jest podobnie. Jedynym dobrym rozwiązaniem jest to, co zaproponowaliście czy proponujecie, bo jeszcze projektu ustawy nie mamy. Głównym powodem tego tak naprawdę są finanse publiczne państwa. To jest ważne. Nie mówię, że nie. Ale jednej rzeczy w tej dyskusji nam cały czas brakuje. Co z przyszłym emerytem? To jest rzecz najważniejsza – jak zapewnić godną emeryturę, emeryturę, za którą się przeżyje. Jeżeli my takiej debaty w tym parlamencie nie wywołamy, to będziemy cały czas mówić o finansach, przeznaczać się, kto kiedy jaką decyzję podejmował. Mówiło się wielokrotnie o bezpieczeństwie emerytury. Dzisiaj już mówimy nie o bezpieczeństwie emerytury, tylko o tym, żeby emeryci mogli godnie za emeryturę przeżyć, ci obecni i ci, którzy będą przechodzić na emeryturę. Decydujecie się albo się nie decydujecie na likwidację OFE. To jest tak – chcecie coś zlikwidować i nie chcecie, a kroplówkę OFE podajecie, czyli OFE będą sobie dalej żyły. Już pani poseł Bańkowska mówiła, ile było problemów, żeby obniżyć składkę za zarządzanie. Nie było tak, że tylko wyście to zrobili, myśmy również to zrobili. Ale dobrze – udało się nam wspólnie, razem to przeprowadzić. Dzisiaj, powiedzmy uczciwie, jeżeli OFE doprowadziły do sytuacji, że tak naprawdę nic z tego wszystkiego nie wynikło, to je zlikwidujemy, nie mówmy, że będziemy jakieś kombinacje przeprowadzać, bo z tego nic nie wyniknie. I rzecz najważniejsza. *(Dzwonek)* My dzięki tej operacji nie poprawimy stanu funduszu emerytalnego, a dzisiaj jest on w trudnej sytuacji, a będą kolejne lata i będzie w jeszcze trudniejszej sytuacji. Powinna się też odbyć debata, jak tej sytuacji zaradzić. Powtarzam jednak, najważniejsze w tej debacie powinno być to, co dalej z obecnym emerytem i przyszłym emerytem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Gabriela Masłowska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Wysoka Izbo! Jak wiadomo, od wielu lat Unia Europejska prowadzi wobec Polski agresywne działania mające na celu zmuszenie nas do powiększenia limitu inwestycji zagranicznych dla OFE, docelowo nawet do 30%. Wśród osób, które gotowe byłyby nadal przekazywać swoją składkę do otwartych funduszy emerytalnych, są zapewne i takie, które gotowe byłyby to czynić, ale pod warunkiem że dany fundusz będzie inwestował tylko w Polsce. Powtarzam: tylko w Polsce. Uważam, że taka postawa jest przejawem patriotyzmu gospodarczego. W związku z tym pytam pana ministra Rostowskiego, którego tutaj nie ma, a także pana, panie ministrze: Co panowie mają do powiedzenia w sprawie tej grupy naszych obywateli? Czy możliwe jest np. wprowadzenie takiego rozwiązania, aby każdy obywatel naszego państwa, który gotów jest nadal powierzać swoje składki otwartym funduszom emerytalnym, podpisywał dokument, zwany np. deklaracją polską, w którym wyraziłby życzenie, aby ten fundusz, do którego on wpłaca składki, mógł inwestować tylko w Polsce, i będzie on inwestował tylko w Polsce, czyli nie w Niemczech, nie we Francji, a właśnie w Polsce? Czy tego typu problemy gotów jest pan rozważyć i stawić im czoła. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Henryk Smolarz z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę.

**Posel Henryk Smolarz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dyskutujemy dzisiaj o naszej przyszłości, naszych emeryturach. Dużo mówiliśmy o bezpieczeństwie. Ale także pojawiały się wątpliwości co do tego, czy w pełni będziemy mogli skorzystać z wielkiego przywileju, jakim jest przywilej swobodnego wyboru. Gdyby pan minister był uprzejmy powiedzieć, jak z tego przywileju będziemy mogli korzystać. Czy osoby rozpoczynające swoją działalność, podejmujące pracę będą miały takie prawo? Czy osoby, które już dzisiaj odprowadzają składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, będą miały taką możliwość? Czy osoby, które zdecydowały poprzednio o przystąpieniu do otwartych funduszy emerytalnych, także skorzystają z tej możliwości? Chciałbym również prosić pana ministra, bo ten wątek pojawił się w trakcie dyskusji, o uzupełnienie informacji o tym, czym są emerytury obywatelskie. Ze strony Solidarnej Polski padł głos, że chyba to jest najlepsze rozwiązanie, jakie możemy sobie wyobrazić. Tak naprawdę tego rozwiązania nie trzeba szukać gdzieś daleko, w Kanadzie, bo ono funkcjonuje w Polsce, funkcjonuje z powodzeniem, funkcjonuje,

panie pośle, w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, gdzie za niską składkę mamy równie niskie ryczałtowe świadczenie. Dobrze byłoby, żeby ci, którzy chcą zmianę w tę stronę poprowadzić, pamiętali o tym, że emerytura obywatelska pochodząca z podatku niesie ze sobą także pewne ograniczenia. Tej najniższej emerytury nie otrzymuje każdy, bez względu na dochód czy posiadany majątek, bo jest ona wsparciem ze strony państwa. Aby ją otrzymać, potrzebne jest badanie dochodu i majątku. Osoby, które posiadają majątek bądź posiadają dochód, takiego wsparcia ze strony państwa nie otrzymują. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie marszałku.

**Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mnie nurtuje jedno pytanie, chcę je zadać, nie wiem, czy uzyskam odpowiedź. W wielu dyskusjach ono się pojawia, pojawia się również dzisiaj w kontekście stwierdzeń, że rząd nerwowo reaguje na dziurę budżetową czy patrzy przez pryzmat potrzeb budżetowych. Pytanie brzmi: Czy jeśli rząd troszczy się o stabilność budżetu, jest to naganne czy pozytywne? Czy nie jest rolą rządu troszczenie się o stabilność budżetową?

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: O przyszłość emerytów.)

A o Grecję? Panie pośle Kuźmiuk, pan jest wytrawnym politykiem i pan wie, jak zaginać, tylko gdyby pan szedł prostą drogą, to może to lepiej by wychodziło. (Oklaski)

Usłyszałem dzisiaj, z tej strony padło stwierdzenie, że tutaj odzywają się duchy z lat minionych. A te duchy, przypomnę, z lat minionych w odniesieniu do OFE to AWS i Unia Wolności. I nie ma do kogo zaadresować dzisiaj pretensji. Ale dla mnie wtedy, gdy z tej trybuny przemawiałem, to była prawica, prawa strona. I z tej prawej strony, z AWS wykształciła się nowa prawica. W tej chwili wy również krytykujecie, pytacie, kto stworzył to OFE.

Panie ministrze...

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Wicepremier Rostowski, uczeń Balcerowicza w tym czasie.)

...chciałbym zapytać, czy jeżeli składka nie wypływałaby poza system ZUS-owski, do OFE, zaistniałaby potrzeba tak nagłego podwyższenia wieku emerytalnego. Przecież wiemy – i pan, panie pośle Kuźmiuk, wie to bardzo dobrze – że dzisiaj system ma charakter pokoleniowy, że obecnie z tej składki, którą płacą pracujący, wypłaca się emeryturę obecnym emerytom, a resztę dopłaca budżet państwa. I w związku z tym,

**Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk**

że środki wypłynęły do OFE, budżet państwa musi skądś wziąć pieniądze. *(Dzwonek)*

Przepraszam, pani marszałek, tylko jedną rzecz dopowiem.

I teraz, moi drodzy, nie pytajmy, jakie będą emerytury, tylko jakie zabezpieczenie. Bo będą takie, jaka będzie gospodarka. Gospodarka tworzy miejsca pracy i jeżeli będzie się likwidować kolejne pozycje, obszary w gospodarce, np. ubój rytualny, to wiadomo, że emeryci będą potem zagrożeni. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie marszałku.

*(Posel Zbigniew Kuźmiuk: Pani marszałek, w trybie sprostowania.)*

W trybie sprostowania, panie pośle?

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Kuźmiuk:**

Pani marszałek, byłem tu dwukrotnie przywoływany.

Otóż, panie marszałku Stefaniuk, chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że jeżeli chodzi o moje chodzenie, to chodzę prostymi ścieżkami.

*(Głos z sali: Krętymi.)*

W 1998 r. byłem przeciwnikiem otwartych funduszy emerytalnych. To, że byłem tym przeciwnikiem, potwierdza fakt, że nie wybrałem OFE, choć miałem taką możliwość. I nie zmieniłem tych poglądów do tej pory. Państwo natomiast, będąc w koalicji z Platformą od 6 lat, te poglądy w tych sprawach zmieniliście, a więc to państwo chodzicie krętymi ścieżkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk: Pani marszałek, w trybie sprostowania.)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Panie marszałku, bardzo proszę, ale nie wiem, co pan marszałek chciałby prostować.

**Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Dziękuję, pani marszałek.

Ja nie wiem, panie pośle, kto chodzi krętymi ścieżkami, tylko przypominam, że pan byłeś moim przewodniczącym klubu, byłeś moim politycznym guru.

*(Posel Zbigniew Kuźmiuk: Pan mówi, że chodzimy krętymi ścieżkami.)*

Ja zostałem w tym samym miejscu, a pana gdzieś nie ma. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie marszałku, ale nie było to sprostowanie, zgodnie z tym, co podejrzewałam.

A teraz bardzo proszę, głos zabierze pan... Przepraszam bardzo, pan poseł Marcin Świąćicki – przepraszam, oczywiście znam pana posła doskonale – z klubu Platforma Obywatelska oczywiście.

**Posel Marcin Świąćicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj dokonywałam przeglądu systemu emerytalnego i pan minister składał z tego sprawozdanie. Ale jakoś nie usłyszeliśmy, słuchając sprawozdania, informacji, co się dzieje z innymi częściami systemu emerytalnego, poza systemem powszechnym. Mam na myśli zapowiadane przez premiera reformy w systemie emerytalnym górnictwa. Wiadomo, że chcemy, żeby górnicy mieli lepsze trochę warunki, mogli wcześniej przechodzić, mieli inny sposób wymiaru emerytury, ale to jednak oznacza dodatkowe koszty. W związku z tym czy nie należałoby jednak górnictwa dodatkowo, nie od razu, nie w jednym roku, ale przez 5 lat obciążyć tymi dodatkowymi kosztami emerytur? To jest pierwsze pytanie: Czy państwo nad tym pracujecie?

Druga sprawa to emerytury rolnicze. Wiadomo, że nie możemy obciążyć rolników, bo olbrzymia większość rolników ma dość niskie dochody i ich nie obciążymy specjalnie, ale czy nie należałoby rozważyć tego, by nowi rolnicy, którzy zaczynają pracę, wchodzili w normalny system, tak jak samozatrudnieni, tak żeby nie zostawiali ci młodzi, wykształceni...

*(Głos z sali: No, proszę...)*

...często z wyższym wykształceniem ludzie...

*(Posel Zbigniew Kuźmiuk: Panie pośle Smolarz, słyszy pan, co mówi koalicja?)*

...żeby nie zostawiali...

*(Posel Zbigniew Kuźmiuk: Koalicjant.)*

Proszę mi nie przerywać, panie pośle, bardzo proszę.

...często z dobrym wykształceniem, jakimiś inwalidami ekonomicznymi do końca życia i nie wchodzili...

*(Posel Henryk Smolarz: Jak w Niemczech, Francji i innych państwach.)*

...w system KRUS-owski, który jest systemem dotowanym, niesamowystarczającym, niebilansowanym. Młodzi niech wchodzi już w system normalny, samozatrudnionych w rolnictwie. Czy państwo pracują nad tym?

I wreszcie ostatnie pytanie dotyczące systemu powszechnego i OFE. Otóż tutaj jest mowa o indeksacji tych składek w ZUS na podstawie nominalnego wzrostu PKB do momentu, gdy ktoś przechodzi na emeryturę, ueziera ten swój fundusz. To jest w pewien sposób indeksowane. Ale potem, jak już obliczymy te wypłaty, ile ma dostawać, nie indeksujemy tego względem PKB. I co będzie, gdy przychód składki



### **Posel Marcin Świącicki**

będzie niższy, gdy PKB będzie niższe, będzie się zmniejszać PKB (*Dzwonek*), bo będzie mało zatrudnionych i będzie stagnacja gospodarcza, a w momencie przejścia na emeryturę podjęliśmy już pewne zobowiązania na podstawie tego uzbieranego kapitału? Czy system przewiduje jakąś elastyczność również w drugą stronę? Bo w przypadku OFE jest taka elastyczność – gdyby OFE również było płatnikiem, byłaby taka elastyczność. Gdyby zasoby OFE spadały, będzie musiało wypłacać wtedy mniejszą emeryturę niż na początku. A więc czy państwo robicie takie symulacje i obliczenia, żeby system był naprawdę bezpieczny na cały okres wypłacania, też w przypadku zmniejszenia zasobów czy zmniejszenia PKB, jakie może wtedy nominalnie następować? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Waldemar Andzel z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Waldemar Andzel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 17 lat temu popełniono błąd, tworząc system kapitałowy emerytur, to jest przyjmując ustawę o otwartych funduszach emerytalnych z dnia 28 sierpnia 1997 r., powołując słynne otwarte fundusze emerytalne. Prace rozpoczęto już wcześniej, należy to przypomnieć, za rządów pana premiera Cimoszewicza i SLD, żeby nie zwać wszystkim tylko na jedną formację. Skazuje się Polaków na nędzę poprzez zmuszanie obywateli do pracy na umowach śmieciowych i na tzw. samozatrudnieniu. Trzeba odejść od systemu kapitałowego i dać gwarancje, jakie daje system o zdefiniowanym świadczeniu, te świadczenia muszą być na poziomie zapewniającym godne życie na emeryturze. (*Gwar na sali*)

Panie pośle, bardzo bym prosił o słuchanie, o nieprzeszkadzanie. Dziękuję.

Rząd PO-PSL też miał Polaków wczasami pod palmami, to jest średnimi emeryturami na poziomie...

(*Posel Henryk Smolarz: Nieprawda!*)

...3–4 tys. zł za 20–30 lat, a dokładne wyliczenia przygotował minister Boni, kiedy kilka lat temu broniliście otwartych funduszy emerytalnych. Dobrze się żyło przez te lata tylko prezesom i członkom zarządów OFE. Za zarządzanie OFE polskie towarzystwa emerytalne pobrały skandalicznie wysoką sumę 18 mld zł. Przez lata prowizje były bardzo wysokie, a rząd PO-PSL ich bronił, twierdził, że nie da się obniżyć tych prowizji. Emerytury kapitałowe, jak tu już podawano, te pierwsze, to było 23 zł, teraz są

w wysokości 94 zł; to są sumy skandalicznie śmieszne. Czy pan minister obecnie ma symulację, jakie będą emerytury za 20, jakie za 30 lat, mówię o swoim pokoleniu, tego oczekujemy przy tych zmianach, które proponuje rząd. Tylko proszę nas nie mamić wczasami pod palmami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Wincenty Elsner z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Wincenty Elsner:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Kilka zdań na temat tego, o czym mówił prof. Żyżyński i część państwa z prawej strony sali, o wielkich niebezpieczeństwach związanych z hazardem na giełdzie.

Szanowni państwo, demokracja jest bardzo złym ustrojem, ale póki co nikt lepszego nie wymyślił. To samo można powiedzieć o rynkach kapitałowych. Jest to może zła metoda pozyskiwania kapitałów, ale póki co nie ma lepszych metod, ze względu chociażby na cykle koniunkturalne. Taka jest prawda. I to, że tutaj pracujemy, to, że tutaj siedzimy, jest w jakimś stopniu również skutkiem tego, że gdzieś przedsiębiorca pozyskał na rynkach kapitałowych, z dużym prawdopodobieństwem, kapitały, pomnożył te kapitały i zapłacił podatki. Tak jest świat urządzony. Możemy oczywiście rozważać likwidację rynków kapitałowych, zresztą istnieje taki kraj, w którym te rynki kapitałowe nie istnieją, np. Korea Północna, ale to nie ten kierunek.

Wracając do pytania, w tej chwili do OFE wpływa kilkanaście, zdaje się 11 mld corocznie, z tego 40%, czyli 4–5 mld, można szacować, jest lokowane na polskim, podkreślam: na polskim rynku kapitałowym, bo takie są zasady lokowania kapitału z OFE na rynku kapitałowym. Te pieniądze ulokowane na rynku kapitałowym dotychczas, sto kilkadziesiąt miliardów, w sposób oczywisty wpłynęły na rozwój tego rynku kapitałowego, to jest poza dyskusją. Pytanie jest, jakie są szacunki Ministerstwa Finansów po wprowadzonych zmianach. Trudno nam powiedzieć w tej chwili, ile osób ostatecznie wybierze obecność w OFE, a ile przeniesie konta z OFE do ZUS, natomiast te wpływy na rynek kapitałowy istotnie wzrosną. Z dużym prawdopodobieństwem będą to już kwoty niewielkie, a więc ten ubytek, coroczny ubytek 4–5 mld dodatkowych wpływów na rynek kapitałowy, jak negatywny będzie miał wpływ na naszą giełdę, na nasz rynek kapitałowy. (*Dzwonek*) Jak już tutaj mówiono kiedyś: liczyliśmy, że Polska będzie regionalnym centrum rynków kapitałowych, natomiast proszę o zaprzeczenie, że po spadku tych wpływów, po spadku dochodów na rynku kapitałowym

**Posel Wincenty Elsner**

corocznie o te kilka miliardów nie będzie nam groziła stopniowa marginalizacja naszego polskiego rynku kapitałowego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Matuszewski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marek Matuszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze, myślałem, że pan, młody człowiek, niezwiązany w ogóle ze sferą ubezpieczeń, z ZUS-em, z ministerstwami, zaproponuje rzeczywiście poważne zmiany, np. dla mikroprzedsiębiorców.

Panie ministrze, powinien pan wiedzieć, bo każdy Polak wie, że w tej chwili absolwenci różnych uczelni, czy nawet po szkołach zawodowych, mają do wyboru: albo ma się kolegę z Platformy lub z PSL, który ułatwi pracę w budżetówce, albo wyjeżdża się do Anglii czy Holandii, ale ostatnie doniesienia prasowe są takie, że już nas tam nie chcą...

*(Głos z sali: Na plebanii.)*

...że narodowe partie holenderskie, angielskie mówią, żeby Polacy wracali do siebie, bo zabierają miejsca pracy Anglikom, Holendrom. Trzecie wyjście, panie ministrze, to jest zakładanie mikro-, małych firm. I to robią. No i cóż, szanowni państwo, w takiej Anglii, jak ten mały założy firmę przy dochodzie, panie ministrze, do 3100, to płaci 60...

*(Posel Zbigniew Kuźmiuk: Funtów.)*

Nie, w przeliczeniu na złote, płaci 60 zł miesięcznie, panie ministrze.

*(Posel Henryk Smolarz: Ale czego?)*

Złotych, złotych, panie.

*(Posel Henryk Smolarz: Ale jaką składkę?)*

Państwową, szanowny panie.

*(Posel Henryk Smolarz: Jaką składkę?)*

Jak pan będzie chciał, to porozmawiamy w kuluarach, douczę pana.

*(Głos z sali: 60 zł?)*

60 zł miesięcznie. I, panie ministrze, po 20 latach...

*(Posel Henryk Smolarz: Ale za co?)*

...Polak, który jest obciążony, bez względu na to, czy zarabia 3 tys., 2 tys. czy 500 tys. *(Dzwonek)*, w Polsce płaci ponad 1000 zł miesięcznie ZUS. Jak to jest, panie ministrze, że osoba, która zarabia 2 tys. zł, płaci w Polsce tyle samo co osoba, która zarabia np. 300–500 tys. zł? Pan doskonale wie. Takie są przepisy w Polsce.

Dlaczego nie prowadzi pan reform w takim kierunku, żeby obniżyć tym małym, którzy niejedno-

krotnie w ciągu miesiąca w ogóle nie zarabiają, panie ministrze? Nie zarabiają, a w Polsce są takie przepisy. W Anglii, jak pan wie, pan jest z PSL, jest tak, że jak pan nie zarabia, szanowny panie, to pan nie płaci. Tak jest w Anglii. Niech pan jedzie, niech pan porozmawia.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Panie pośle, proszę kończyć.

**Posel Marek Matuszewski:**

Panie Ministrze! Czy myśli pan, żeby zreformować te potężne składki ZUS-owskie na wzór tych angielskich, aby płacić od dochodu? Jeszcze raz podkreślam, bo pan na pewno zrobi to tak: 1000 zł ci mali, a ci najwięksi 20 tys. Ja bym chciał, żeby ci mali płacili w Polsce 60 zł miesięcznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Panie pośle, zadał pan już pytanie, więc proszę nie odpowiadać na nie. Pan minister odpowie na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Sławomir Kopyciński z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sławomir Kopyciński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy musimy obowiązkowo wpłacać składki do ZUS, ale nie wszyscy będziemy mieć to szczęście, żeby kiedykolwiek ze świadczenia emerytalnego skorzystać.

*(Posel Waldemar Andzel: Jak rząd Tuska każe pracować do 100 lat...)*

Chciałbym zapytać, ile osób ubezpieczonych rocznie nie dożywa wieku emerytalnego. Mam konkretne pytanie o konkretne lata: Jak to wyglądało w 2012 r., w 2011 r. i w 2010 r.?

Chciałbym również zapytać, jaka kwota z tego tytułu pozostała w FUS. To jest bardzo łatwo policzalne. Każdy ubezpieczony ma swoje konto, wiemy, ile składek zostaje rocznie z tego tytułu niewykorzystanych. Podejrzewam, że dziś będzie bardzo ciężko uzyskać odpowiedź na to pytanie, dlatego prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Myślę, że to będzie bardzo ciekawy materiał, aby omówić ten problem przy omawianiu rządowego projektu dotyczącego reformy emerytalnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Szeliga z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Piotr Szeliga:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Interesuje mnie, czy państwo mają już założenia w kwestii dziedziczenia tych składek. Wiemy, że wydłużenie wieku emerytalnego będzie wiązało się z tym, że coraz więcej osób nie doczeka tej emerytury. Czy są już jakieś założenia, jak to będzie wyglądało?

Kolejne moje pytanie dotyczy tego, dlaczego tak późno, skoro cały ten system tyle lat funkcjonował. Czy oszukiwano Polaków, że wszystko jest dobrze? Skąd nagle ten pomysł? Czy chodzi o łatanie finansów państwa, czy rzeczywiście ten system się nie sprawdził? Jeśli się nie sprawdził, to pańskim zdaniem dlaczego?

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jerzy Borkowski z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Jerzy Borkowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Wpływy ze składek Funduszu Ubezpieczeń Społecznych istotnie w ostatnim okresie wzrosły. Za 2011 r., jak wiemy, było to 121 108 mln zł więcej, więc o 9 mld zł więcej w stosunku do roku ubiegłego. W tym czasie zaczęła już działać ustawa o podwyższonym wieku emerytalnym, tzw. ustawa 67.

Mam w związku z tym pytanie: W jakim stopniu ten wzrost wpływu ze składek był wynikiem dłuższego okresu składkowego, tzn. późniejszego przejścia na emeryturę?

I drugie pytanie: Jak Ministerstwo Finansów szacuje finansowe skutki tzw. ustawy 67 w latach 2013 i 2014 w zakresie zwiększonych wpływów z tychże składek? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy pytania, bowiem lista pytań zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu ministra pracy i polityki społecznej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję za dzisiejszą debatę. Dobrze, że emocje po wcześniejszych punktach porządku obrad już opadły i mieliśmy szansę na merytoryczną dyskusję o przyszłości Polaków, o obecnym systemie, o tym, jak podsumowujemy te dokonania z ostatnich lat, i o propozycjach rozwiązań, które są kluczowe dla tego pokolenia, które odprowadza dzisiaj składki, dla tych, którzy z tych składek dzisiaj korzystają i pobierają emerytury, ale też kluczowe dla przyszłych pokoleń, które będą wchodzić do systemu.

Propozycja rządowa, przedstawiona jako rekomendacja wynikająca z przeglądu ustawy z 2011 r., jest propozycją gruntownej przebudowy filaru kapitałowego. Zmiana dokonana w 2011 r., jak najbardziej potrzebna, dotyczyła ograniczenia składek, ograniczenia wcześniej opłat. To prawda, bo tutaj były głosy, że to się rozpoczęło już wcześniej. Mówiłem o tym. W 2004 r. miało miejsce pierwsze obniżenie składki do 7%, później w 2010 r. do 3,5%, teraz jest propozycja obniżenia tych 3,5% o połowę i jeszcze zmniejszenia opłat pobieranych przez otwarte fundusze emerytalne, bo to były stawki ogromne, jeżeli maksymalnie na początku było 10%. A więc ze 100 zł na konto emerytalne na samym początku nie trafiało 100 zł, tylko 90 zł, a 10 zł szło od razu na prowizję.

Myślę, że widać w wystąpieniach, szczególnie w wystąpieniach klubowych, może oprócz Solidarnej Polski, że jest zgoda co do obniżania kosztów funkcjonowania, usprawniania tego, jak również likwidowania patologii, a podstawową patologią było zwiększanie długu publicznego, zwiększanie przez to obsługi długu publicznego, kosztów obsługi długu publicznego, czyli hamowanie rozwoju gospodarczego i wzrostu PKB przez zadłużanie się państwa po to, żeby każdego roku transferować wiele miliardów złotych do otwartych funduszy emerytalnych, taką spiralę nakręciliśmy. Mówię my, bo nie możemy wszyscy mówić, że to nie nasza wina, i wskazywać tylko na inną stronę, tak łatwo nie będzie. Każdy miał jakiś udział w rządzeniu, jeżeli chodzi o partie, które są dzisiaj reprezentowane, każdy ma jakieś doświadczenia w tym względzie. Dzisiaj się nam zarzuca, że za późno, że za mało. Dobrze, ale była szansa, by zrobić więcej, były inne większości koalicyjne. Szkoda, że wówczas nie było tak odważnych propozycji. Naprawdę, jeżeli chcemy oceniać, kto jest najbardziej winny, to spojrzmy po kolei na siebie.

Dziękuję za wystąpienie pana profesora Jerzego Żyżyńskiego w imieniu Prawa i Sprawiedliwości, bo stwierdzenie, że sprzyja temu, co robi rząd w tym zakresie, jest dla nas bardzo cenne. Dobrze, że pomimo różnych podziałów możemy się tutaj porozumieć. Rozumiem, że jest wiele nurtów w PiS, i to też trzeba uszanować, bo zupełnie inne było zdanie posła Kuźmiuka w tej sprawie, który szedł inną ścieżką, jeżeli chodzi o ten temat. Nie będę wnikał w to, jaka ona



**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

jest, czy prosta, czy kręta, ale myślę, że po debacie jesteśmy w stanie znaleźć się gdzieś pośrodku, znaleźć też rzeczy, które nas łączą, a nie dzielą.

Pan profesor mówił o umowach cywilnoprawnych. Z naszej strony jest poważna deklaracja dotycząca zbiegu umów zlecenia i oskładkowania członków rad nadzorczych, chodzi o zwiększenie wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zabezpieczenie większej ilości pieniędzy na rzecz wypłaty przyszłych emerytur. Ta propozycja ustawy jest konsultowana, kończymy te konsultacje. To też jest wynik tego, co proponują związki zawodowe, jeżeli chodzi o propozycję, które do nas przychodziły.

Jeżeli chodzi o gwarancje emerytur, przynajmniej jej najmniejszej wysokości, to oczywiście w każdym z przedstawionych wariantów, w każdej z przedstawionych przez nas propozycji jest gwarancja minimalnej emerytury. Tu się nic nie zmienia, jest gwarancja minimalnej emerytury, czy się wybierze OFE, czy się wybierze ZUS. Jest suwak bezpieczeństwa, który daje szansę na przeniesienie środków w bezpieczny sposób, co pozwoli na uniknięcie ryzyka złej daty, czyli ryzyka jakiegoś krachu na giełdzie. Stopniowo, nie w jednym roku, ale przez 10 lat, te środki będą przenoszone do ZUS w celu ich wypłaty.

Jeśli chodzi o to, co o historii mówił pan przewodniczący Kopyciński w imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota, pełna zgoda, panie pośle. Przez te 14 lat obraz palm się rozmył, już dzisiaj tych palm nie widać, i to trzeba sobie szczerze powiedzieć, to wybrzmiało w wielu dzisiejszych wystąpieniach. Dziękuję za informację, jeżeli chodzi o niepokój związany z komunikacją, ale traktuję to szerzej. Traktuję to również w ten sposób, że dziś wśród Polaków jest stosunkowo mała wiedza ubezpieczeniowa. Likwidacja akwizycji spowodowała, że z jednego funduszu do drugiego w okienku transferowym przeniosło się około 1700 osób, a wcześniej 160 tys. osób, więc jest to ogromny spadek. Widać, że byliśmy podatni na sugestie akwizytorów. Traktuję to bardzo poważnie, ponieważ jest potrzebna nie tylko kampania informacyjna w zakresie zmian, które proponujemy, ale wieloletnia strategia edukacyjna, wdrażana w szkołach, na wyższych studiach. Wystąpiłem do minister edukacji narodowej z wnioskiem, aby na poważnie włączyć do programu nauczania edukację ubezpieczeniową, by to była nie jedna godzina w roku, tylko edukacja ekonomiczna i edukacja ubezpieczeniowa, bo to podstawa funkcjonowania w dorosłym życiu. Oswajanie z tym tematem powinniśmy zacząć w szkole podstawowej, naukę w gimnazjum, a poważną naukę w szkole ponadgimnazjalnej. Nie mówię już o studiach, bo elementy systemu ubezpieczeniowego powinny być nie tylko na studiach ekonomicznych, studiach z zakresu ubezpieczeń społecznych czy studiach prawniczych, ale na wszystkich kierunkach studiów. Decyzja o wyborze, poważna decyzja, czy wybieram

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czy wybieram OFE, musi być decyzją świadomą. Tej decyzji nie można podejmować tylko po jednej rozmowie z takim czy innym przedstawicielem, który ma określone poglądy na ten temat.

Czy ta sytuacja jest wywołana przez zamieszanie na giełdzie? Patrząc na ostatnie rekordowe wyniki, najwyższe od 2008 r. – dobrze, że rekordowe...

(*Głos z sali:* Ale w jakim czasie?)

...to dobrze, że tylko dwa dni zamieszania, które zostało wyniesione na wyżyny wydarzeń jakie się dzieją, nie spowodowały trwałego zachwiania i trwałego spadku. To się szybko, w bardzo precyzyjny sposób, odbudowało, wczorajszy dzień jest tego najlepszym dowodem.

Czy jest zgodność z konstytucją? Dlatego pracujemy w takim zespole, Ministerstwo Finansów, ministerstwo pracy, Rządowe Centrum Legislacji, dokładamy wszelkich starań, z taką intencją do tego podchodzimy, żeby we wszystkich fragmentach ustawa była zgodna z konstytucją. To jest podstawowa intencja, która przyświeca nie tylko temu rozwiązaniu, ale wszystkim, które projektuje każdy rząd, to jest rzecz naturalna i podstawowa.

Było pytanie o KRUS, bo to dla ludowca rzecz niezwykle ważna. Pan poseł z wiadomych względów uśmiechał się, gdy je zadawał. Polska nie będzie krajem mlekiem i miodem płynącym po likwidacji KRUS, a wszystkie inne problemy nie zejdą na dalszy plan, naprawdę tak nie będzie. Likwidacja KRUS nie spowoduje, że zniknie zadłużenie, nie będzie narastał deficyt czy dług publiczny, że nie będzie problemów z bezrobociem.

(*Poseł Sławomir Kopyciński:* To jest wyjście.)

Nie, to nie jest dobre wyjście. Z chęcią spotkam się z klubem parlamentarnym, bo to jest bardzo ważna debata. KRUS daje szansę na godną emeryturę tym, którzy nie mieliby szansy przez wiele, wiele lat, bo to nie było oczywiste, że rolnicy mają mieć emerytury.

(*Poseł Wincenty Elsner:* Ale to o organizacyjne połączenie chodzi.)

OK. Myślę, że w tej sprawie możemy się spotkać i podyskutować. Oczywiście ja jestem tego przeciwnikiem, i mówię to od razu, ale warto porozmawiać. Powiem tylko o KRUS-ie jako idei. Ona się nie wzięła z czasów PRL. A wielu to tak kojarzy, że KRUS to taki relikw PRL-u, relikw komuny, utrzymywany przez partię chłopską, partię ludową, czyli Polskie Stronnictwo Ludowe. Takie skojarzenia się bardzo silnie ujawniają. To jest element systemu zabezpieczenia społecznego wprowadzony przez rząd Tadeusza Mazowieckiego z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem w tym rządzie...

(*Poseł Stanisław Kalemba:* Na wzór francuski.)

...na wzór francuski, na wzór niemiecki. W Niemczech powszechne ubezpieczenie dla rolników powstało w połowie XIX w. I oni tam dalej w tym systemie funkcjonują. Możemy te kraje porównywać z naszym, ponieważ tam rolnictwo jest rzeczą bardzo

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

ważną. Naprawdę są doświadczenia innych krajów, które zrezygnowały z takiej ścieżki. Spowodowały one zepchnięcie rolników do systemu pomocy społecznej. I nie odprowadzano tam wtedy żadnych składek, oczywiście. Jeżeli są w tym obszarze jakieś niedociągnięcia, to trzeba to poprawić. Dlatego w tamtej kadencji była inicjatywa podniesienia składki w przypadku większych obszarów, na których gospodarują rolnicy, myślę, bardzo skuteczna, i uszczelnienia systemu, a to jest też hasło bardzo popularne. I nie mówmy o hodowcach rybek akwariowych, bo to są promile. Nie może być też promili, nie może być tutaj żadnych takich nadużyć. I tu pełna zgoda. I tu jesteśmy otwarci. Wartość tego, że rolnicy są w stanie odprowadzać składkę do KRUS, może się wydawać niewielka tym, którzy płacą wyższe składki w ZUS, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę 2- czy 3-hektarowe gospodarstwo rolne, które nie daje dochodu prawie żadnego, takiego który by można było zapisać na plus, tylko daje czasem pieniądze na przeżycie, to KRUS stanowi ogromną wartość. Jestem do dyspozycji, jeżeli chodzi o dyskusję, jak też o to, by szczerze o tych systemach porozmawiać. Myślę, że czasem jest to sprawa troszkę takich skrótów myślowych, które warto w dłuższej debacie wyjaśnić.

Dziękuję za głos poparcia pana posła Smolarza. Do pytania będę się odnosił później. Na pewno PSL nie pozostawało nigdy bierne w tej dyskusji. Moja poprzedniczka jest akurat tą osobą, która rozpoczęła największą w historii Polski debatę o OFE. I o tym też bym prosił pamiętać.

Pani poseł Bańkowska bardzo słusznie powiedziała, że system ubezpieczeń powinien być stabilny. Tak, system ubezpieczeń powinien być stabilny. I to jest wielka, pożądana cecha systemu, i do tego trzeba jak najbardziej dążyć. Dzisiaj przedstawione zmiany, w zarysie oczywiście, bo będziemy rozmawiać o projekcie ustawy później, powodują, że zwiększamy stabilność systemu, eliminujemy patologie zarówno dla bezpieczeństwa obecnych i przyszłych emerytów, jak i dla bezpieczeństwa finansów publicznych, bo to jest niezwykle ważne. Stan dzisiejszych i przyszłych finansów publicznych to nie jest tylko budżet państwa i odpowiedzialność tej koalicji rządowej. Stan obecnych i przyszłych finansów publicznych ma wielki wpływ na wysokość dzisiejszych i przyszłych emerytur i na bezpieczeństwo emerytalne Polaków. Bez tego się nie da tworzyć dobrze funkcjonującego systemu zabezpieczenia społecznego. Połączmy te dwie rzeczy, a nie oddzielajmy ich, twierdząc, że jest gdzieś oddalony od nas budżet państwa, za który odpowiada minister finansów, i jest gdzieś emerytura i system emerytalny i wszyscy my jako jego beneficjenci. To są naczynia połączone, to jest system naczyń połączonych. Proszę, żebyśmy sobie to uświadomili. Nie może być jedynym celem ratowanie finansów publicznych albo ZUS. To nie jest tak. Wpływ finansów pub-

licznych ma zasadniczą wagę dla całego systemu emerytalnego.

Przechodzę do głosu pan posła Patryka Jakiego. Jestem ogromnie zdziwiony, bo nie spodziewałem się, że Solidarna Polska, podkreślam słowo „solidarna”, będzie występować z wnioskiem *de facto*, bo ja to tak odczytuję, żeby nie wypłacać emerytur naszym rodzicom i dziadkom. Na to mojej i tego rządu zgody nie ma. Myślę, że nie ma też zgody na to większości parlamentarnej (*Oklaski*). Oczywiście możemy roztaćzać wspaniałe wizje, że każdy będzie w osobnym systemie, że do tego dołożymy jeszcze emerytury obywatelskie, że będą zachowane prawa nabyte i będzie wspaniały, cudowny system, tylko to jest nierealne. Taki system by spowodował takie obciążenie finansów publicznych, że efektem tego by było niewypłacanie emerytur rodzicom i dziadkom. Na to zgody, jeszcze raz podkreślam, nie ma.

(Poseł Wincenty Elsner: Ja inaczej posła Jakiego zrozumiałem.)

To będziemy pewnie sobie o tym dyskutować.

Ale wracam do tego słowa „solidarność”. System emerytalny jest oparty na solidarności. To jest umowa zawarta nie w ramach jednego pokolenia, tylko umowa międzypokoleniowa. Dzisiejsze składki idą na wypłatę emerytur pobieranych właśnie przez naszych rodziców czy dziadków w systemie solidarnościowym, który gwarantuje państwo oczywiście, ale i społeczeństwo w ramach umowy solidarnościowej. I to jest niezależne od tego, czy były, czy będą otwarte fundusze emerytalne. Większa część składki idzie na ten system solidarnościowy. To jest poważna sprawa dla pokoleń, które dzisiaj pracują – pracują w trakcie obowiązywania ustawy emerytalnej z 1999 r., pracują po reformie z 1999 r. – bo to są pokolenia podwójnie obciążone. Z jednej strony utrzymują stary system i wszystkie wypłaty emerytur według starego systemu, z drugiej strony nie było zwiększonej składki, a *de facto* wyjęliśmy 7% na odkładanie na przyszłe emerytury. Takie były założenia. Tylko że jeśli już mówimy o całości zmian w 1999 r., to trzeba powiedzieć, że wprowadzenie wtedy OFE to był jeden z elementów.

(Poseł Sławomir Kopyciński: A drugi?)

Kolejnym elementem było zrównanie wieku emerytalnego, likwidacja możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę, stworzenie systemu wypłat emerytur. Nasi poprzednicy nie dokonali wszystkich tych rzeczy. Trudne decyzje trzeba było podjąć w trakcie rządów tej koalicji – bardzo trudne i społecznie, i politycznie – ale z poczuciem odpowiedzialności.

Szanowni państwo, pan poseł mówił o Grecji i Cyprze, że w Grecji jest system państwowy i to jest niedobre. To pytam i nawiązuję do debat sprzed kilku tygodni, kiedy rozmawialiśmy o płacy minimalnej i o postulatach związków zawodowych, żeby w szybkim tempie podnieść płacę minimalną do wysokości 50% średniej krajowej. 50% średniej krajowej jest właśnie w Grecji. To jesteśmy za Grecją czy nie jesteśmy za Grecją? W tym wypadku jest jakaś niespójność, bo



**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

z jednej strony nie podoba się system państwowy, ale z drugiej strony dążymy do takich rozwiązań, bo poparcie dla tych postulatów było dość mocne ze strony klubu Solidarnej Polski.

Myślę, że wakacje się skończyły. Nie myślimy o Cyprze, nie myślimy o Grecji, teraz jest bardzo ważny temat dla Polski, czyli reforma systemu emerytalnego. Jeszcze wrócę do tej sprawy, bo pan poseł mówił, że wypłacano pieniądze z bankomatów i były kolejki przed bankomatami na Cyprze. To proszę znaleźć bankomat OFE i pójść wypłacić z niego dzisiaj pieniądze. (*Oklaski*) Ja takiego bankomatu nie widzę. Przestańmy więc mówić też, że te pieniądze w każdej chwili można wyjąć, bo one są nasze, prywatne, na naszych indywidualnych kontach. One są częścią publicznego systemu. I do tego też odnoszą się poszczególne orzeczenia Sądu Najwyższego.

Pan poseł Godson poruszył moją ulubioną tematykę, polityki rodzinnej i rodzin wielodzietnych. Ogromnie się cieszę, że przy okazji dyskusji o systemie emerytalnym, dla którego rodzina też jest bardzo ważna, bo mówiłem o solidarności, możemy powiedzieć o zmianach w polityce rodzinnej. Jeszcze raz przypomnę o wydłużonych urlopach macierzyńskich i rodzicielskich o niespotykaną do tej pory w historii Polski długość, czyli 26 tygodni, o zmianach w finansowaniu przedszkoli, o zmianach w finansowaniu żłobków i o szybkości dochodzenia do większej ich liczby i dostępności.

Jeśli chodzi o rodziny wielodzietne, jest nasza konkretna propozycja. Przede wszystkim wsparcie w postaci karty rodzin wielodzietnych w gminach. I to udaje się robić. To udaje się robić w poszczególnych miesiącach. Jeszcze kilkanaście tygodni temu było około 50 samorządów gminnych, które miały kartę rodzin wielodzietnych. To jest karta uprawniająca do zniżek, do łatwiejszego korzystania z dóbr infrastruktury, infrastruktury sportowej, szczególnie komunikacji miejskiej, infrastruktury kulturalnej. Chcemy wprowadzić taką kartę rodzin wielodzietnych na poziomie całego kraju. Z jednej strony jest karta gminna, bo gmina ma dzisiaj w zakresie komunikacji miejskiej szczególnie duże możliwości, z drugiej strony dla nas na poziomie całego kraju wartościowa jest komunikacja kolejowa i inne ulgi, jakie moglibyśmy zaproponować rodzinom wielodzietnym. To jest wymiar finansowej rekompensaty czy finansowego wsparcia w postaci ulg. Jest też wymiar może nie finansowy, ale taki czysto ludzki – pokazanie wartości, oddanie czci, pokazanie dobrych, wspieranych rodzin wielodzietnych w Polsce. Chodzi o to, żeby nie było, bo często się go używa, skrótu myślowego, że rodzina wielodzietna to rodzina patologiczna. Tak nie jest. Poprzez kartę rodzin wielodzietnych dowartościujemy rodziny duże, rodziny 3+.

Nie do końca zrozumiałem propozycję, przekaz pana posła Godsona, żeby dopłacać do emerytur, więc pew-

nie poproszę o dodatkowe wyjaśnienia. Jeżeli chodzi o politykę migracyjną, na pewno jest to zagadnienie, które jest wyzwaniem na najbliższe dekady i trzeba je tutaj podjąć.

Pani poseł Barbara Bartuś pytała, co zrobił ten rząd, żeby zachęcić do płacenia składek. To jest dużo szersze pytanie. To jest pytanie dotyczące tego, jak zwiększyć zatrudnienie, bo oczywiście liczba zatrudnionych osób przekłada się na wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, na odprowadzane składki, również na inne daniny, które są przekazywane na rzecz publicznej... Stąd nasza bardzo konkretna propozycja zmiany w funkcjonowaniu urzędów pracy. Chodzi o to, żeby wspierać politykę zatrudnienia, żeby inaczej to profilować, trafiać do osób bezrobotnych, żeby były konkretne profile tych osób, żeby łatwiej było akcentować i kierować wsparcie, pomoc. Do tego dochodzą nowe ulgi, które chcemy tam zawrzeć. To jest też odpowiedź dla pani poseł Lidii Gądek na pytanie, jak rząd planuje obniżyć koszt pracy. Zwolnienie z wpłat na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w przypadku młodych pracowników do 30. roku życia. To też jest konkretna oferta dla osób młodych.

Zwiększenie środków z Funduszu Pracy powoduje też, że koszty pracy są mniejsze. Jeżeli mamy subsydiowane miejsca pracy, czyli takie, do których dopłacamy, to pracodawca ma mniej wydatków związanych z kosztami pracy. Mamy dofinansowanie działalności gospodarczej. Tu też padały pytania o działalność gospodarczą, jak pobudzać przedsiębiorczość. Właśnie ze środków Funduszu Pracy czy Europejskiego Funduszu Społecznego w różnej wysokości dofinansowujemy utworzenie własnego miejsca pracy, założenie własnego przedsiębiorstwa. Warto dofinansowywać – taki też jest nasz postulat i projekt – zatrudnianie mam, rodziców, ale szczególnie mam powracających po przerwie związanej z urodzeniem dziecka i macierzyństwem. To też jest obniżenie kosztów pracy. Dofinansowanie do zatrudniania osób powyżej 50. roku życia – to są te sposoby, którymi dzisiaj dysponujemy. Bardzo ważnym elementem będą gwarancje dla osób młodych. Stażysta bowiem to z jednej strony wysiłek pracodawcy włożony w przeszkolenie, dostosowanie, nauczanie, ale z drugiej strony korzyść, bo ten stażysta jest opłacany z Funduszu Pracy. To też jest korzyść oczywiście dla tego, który na taki staż się udaje.

Panie pośle Zbigniewie Kuźmiuk, nie zapomniałem, to przecież tyle lat. Pan też wspominał o swojej przeszłości w Polskim Stronnictwie Ludowym i o głosowaniach.

(*Poseł Zbigniew Kuźmiuk*: Wcale się tego nie wstydzę.)

Leasing do PiS, który nastąpił w tym momencie, zawsze można przerwać.

(*Poseł Zbigniew Kuźmiuk*: To nie był leasing.)

Pytał pan poseł, co z bezpieczeństwem, jeżeli teraz będzie można inwestować w akcje, a nie będzie można inwestować w obligacje skarbowe. To nie będą



**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

tylko akcje, to będą też obligacje samorządowe, obligacje transportowe, obligacje korporacyjne i inne. Nawet nie wymieniam wszystkich, bo na ten temat prace jeszcze trwają, ale daję zarys, że ten obraz jest szerszy. To jest pierwszy punkt.

Drugi punkt dotyczy tego 2,92, o którym mówimy. To jest tyle samo, ile otwarte fundusze emerytalne mogły inwestować, gdy składka do nich wynosiła 7%. A więc nie zwiększamy w tym obszarze ryzyka inwestycyjnego, bo zachowujemy tę samą wartość, którą mogą inwestować w akcje otwarte fundusze emerytalne. Inaczej zabezpieczamy i w inny sposób równoważymy tę drugą nogę, która do tej pory była ułomna, bo wiązała się z inwestowaniem w obligacje skarbowe, ułomna z tego względu, że oczywiście zadłużaliśmy państwo. Dzisiaj tę stabilność będą zabezpieczać subkonto w ZUS i gwarancje państwa, które są. Nie jestem w stanie wyobrazić sobie rządu, który powiedziałby, że nie będzie wypłacał emerytur. Naprawdę ta gwarancja publiczna, gwarancja prawna, gwarancja ustawowa jest gwarancją bardzo silną. To jest drugi punkt.

Trzeci punkt – suwak bezpieczeństwa, czyli przenoszenie środków do ZUS na 10 lat. Chodzi o to, żeby nie stało się tak jak w roku 2009, gdy otwarte fundusze emerytalne straciły 20 mld. Co miałyby zrobić osoba, która wtedy przechodziła na emeryturę, gdybyśmy te środki do ZUS transferowali w jeden rok? Ta strata byłaby nie do odrobienia. Zaletą suwaka bezpieczeństwa jest to, że jeżeli nawet jakieś wahania w dół, czyli krach, recesja na giełdzie, spowodowałyby spadek na giełdzie, że w jednym roku, na przykład w pierwszym roku suwaka, czyli na 10 lat przed emeryturą, jest duży spadek, to jest te dziewięć lat na dorobienie. Jeżeli byłby ten spadek w ostatnim roku stosowania suwaka, czyli na rok przed emeryturą, to już jest niewielki kapitał, który podlega wahanom.

O długu publicznym i jego wpływie na bezpieczeństwo emerytalne Polaków już mówiłem.

Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – pytanie pani poseł Gądek. Odpowiedzią jest bardzo szeroka reforma urzędów pracy. Mam nadzieję, że w najbliższych dniach zajmiemy się nią na posiedzeniu Rady Ministrów, później w parlamencie. W tym tygodniu była na ten temat informacja bieżąca. Przedstawił ją pan minister Męcina, który mówił o zmianach, jakie planujemy.

Pan poseł Szwed wspominał, że to nie tylko ten rząd, ale były i są też propozycje Prawa i Sprawiedliwości. Pani poseł Bańkowska mówiła, że również ze strony SLD. To prawda, jest wiele propozycji. Widać, że w tym obszarze ludzi dobrej woli jest więcej, bardzo się cieszę, że dołączają kolejne osoby.

Jeśli chodzi o panią poseł Masłowską i o to, czy będzie możliwość ustawowego stworzenia zapisu, że można inwestować tylko w polskie firmy, w polskie spółki, to jest oczywiście orzeczenie ETS, który

mówi, aby dać możliwość wchodzenia przynajmniej w jakiejś części na inne rynki. Ale jeżeli otwieramy, rozluźniamy gorset inwestycyjny dla OFE i powodujemy, że one między sobą będą bardziej konkurowały, to nie widzę, w tym momencie oczywiście, przeszkód, żeby oferty jakichś funduszy były precyzyjne, skierowane tylko do polskich przedsiębiorstw. To już jednak będzie zależało od zarządzających i od poszczególnych funduszy. Na poziomie ustawowym takich rzeczy wprowadzić nie możemy.

Pan poseł Smolarz pytał o dobrowolność, jak to ma wyglądać. Chodzi o dobrowolność w przypadku nowej składki. To też wynika z konsultacji. W swoim wystąpieniu mówiłem, że tę kierunkową decyzję, którą przyjęła Rada Ministrów, o zmianach w systemie emerytalnym podjęliśmy po ponaddwumiesięcznej debacie publicznej, debacie ekspertów, też twórców reformy emerytalnej, związków zawodowych, organizacji pracodawców, Giełdy Papierów Wartościowych itd. Tych instytucji, z którymi w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej bardzo regularnie się spotykaliśmy, było bardzo wiele. Mówimy o dobrowolności w przypadku nowej składki.

A więc dla nowo wchodzących to mogą być wszystkie składki – dla tych, którzy są jeszcze dzisiaj nieubezpieczeni, nie pracują, nie odprowadzają składek. Z kolei dla tych, którzy są w systemie, będą nowe składki. Część obligacyjną przenosimy do ZUS, a część akcyjną pozostaje w OFE. I właśnie z tych debat wynika, że te rozwiązania są bezpieczne zarówno dla obecnych i przyszłych emerytów, jak i dla finansów publicznych. Dla nas wartością było też bezpieczeństwo warszawskiej giełdy, rynków kapitałowych i realnego rozwoju polskiej gospodarki. To wszystko zostało wzięte pod uwagę.

Emerytury obywatelskie też pojawiły się w kilku wypowiedziach. Pamiętamy tylko, że żeby emerytury obywatelskie miały sens, nie może być innych systemów emerytalnych: ani KRUS-u, ani emerytur górniczych, ani emerytur mundurowych. Tu muszą być jednolite warunki, a mamy też określone prawa nabyte tych, którzy już dzisiaj korzystają ze świadczeń emerytalnych. Dużo bardziej jest to skomplikowane w systemie emerytur mundurowych, z tym mieliśmy do czynienia w momencie podniesienia wieku. A więc temat jest pewnie otwarty do dyskusji, ale nie tak prosty w realizacji, jak się na pozór wydaje. Mamy pewne zobowiązania, z których musimy się cały czas wywiązywać jako państwo, nie chodzi tylko o ZUS, ale mówię tu szerzej o wielu instytucjach państwowych. Warto dyskutować o różnych sposobach funkcjonowania systemu emerytalnego.

Bardzo cenny był głos pana marszałka Stefaniuka, który wciąż mnie zaskakuje, bo zawsze go widziałem jako ważną dla mnie osobę w sprawach światopoglądowych, ale widzę, że również w sprawach gospodarczych – jego pytanie o to, czy dbanie o budżet nie jest zadaniem rządu i czy nie jest jedną z podstawowych odpowiedzialności, jeśli chodzi o funkcjonowanie państwa, jest jak najbardziej zasadne, i to w cza-

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

sach, w których tak wiele pytań pokazuje, że budżet to sprawa tylko jednego ministra, a nie całej Polski. Tutaj to jest bardzo dobrze zaakcentowane.

O KRUS-ie już mówiłem.

Pan poseł Matuszewski – widzę, że zawsze jakoś ten mój młody wiek jest na tapecie u pana posła.

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Ale to jako zaleta.)

(Poseł Lidia Gądek: Ale to zaleta.)

Jako zaleta? Myślałem, że jako wada, i już wtedy mówiłem, że ona przemija. Od naszego ostatniego spotkania na tej trybunie przeminęła jeszcze bardziej, bo niestety nie mam zdolności zatrzymywania czasu.

Rozwój przedsiębiorczości to jest temat, który też nas, myślę, łączy. Oczywiście są określone ulgi. Jeżeli ktoś otwiera działalność gospodarczą, to po pierwsze, może skorzystać z dofinansowania z urzędu pracy, one są tam w wysokości ok. 15–20 tys., po drugie, z Europejskiego Funduszu Społecznego – to już jest więcej, bo nawet do czterdziestu kilku tysięcy, w zależności od tego, jakie to województwo, bo realizują to wojewódzkie urzędy pracy. Do tego dochodzi zwolnienie z odprowadzania składek i obniżenie tych składek. Czasem są to te dwa lata, kiedy podstawą odprowadzania składek jest 30% minimalnego wynagrodzenia, są to oczywiście inne wartości niż później, to jest sto kilkadziesiąt złotych, a nie dużo więcej, tak jak po tych dwóch latach, ale wtedy dochodzą też inne komponenty wspierania – z Funduszu Pracy czy ze środków europejskich. Jest też nasza nowa konkretna propozycja, testowana w trzech województwach z intencją wprowadzenia w całym kraju, te trzy województwa to mazowieckie, świętokrzyskie i małopolskie. Chodzi o preferencyjne kredyty dla młodych osób, zaraz po studiach, ale również dla studentów ostatnich lat – nie trzeba już być zarejestrowanym jako osoba bezrobotna, nie tylko wtedy można z tego skorzystać, ale również będąc studentem ostatniego roku. Chodzi o pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego, która może sięgać ok. 70 tys., bardzo nisko oprocentowaną, rozłożoną maksymalnie na siedem lat, taki jest okres spłaty. Zatrudnienie pracownika – na to też można wziąć pożyczkę, jest wtedy możliwość jej umorzenia. Myślę, że ten pilotaż w trzech województwach pozwoli nam pokazać, jakim zainteresowaniem się to cieszy. Intencją jest wprowadzenie tego na terenie całego kraju.

Jeśli chodzi o konkretne pytanie pana posła Kopyńskiego z prośbą o przedstawienie wyliczeń, pewnych danych dotyczących Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i danych z ZUS-u, prześlemy odpowiedź na piśmie.

Dziedziczenie składek pozostaje zarówno na subkoncie, jak i w OFE – tutaj nic się nie zmienia.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz bardzo dziękuję. Mam nadzieję, a właściwie wiem już o tym po tej debacie, że dla nas też płyną konkretne wnioski z tej dyskusji, które weźmiemy pod uwagę w przygotowa-

niu rozwiązań ustawowych. Te prace trwają w zespole, w poszczególnych ministerstwach. Spotkamy się pewnie niedługo, by dyskutować o szczegółowych zapisach ustawy. Jeszcze raz podkreślę, że przeprowadzenie tego wieloetapowego przeglądu – na który składały się analiza, a także to, co prezentowaliśmy z premierem Rostowskim, bezpieczeństwo dzięki zrównoważeniu – i ta dzisiejsza debata, to wszystko jest etapem dochodzenia do jak najlepszych rozwiązań, dających fundamenty stabilnego systemu emerytalnego. Proszę Wysoką Izbę i wszystkich państwa, szczególnie tych, którzy doczekali tego momentu i są bardzo zainteresowani, o aktywne włączenie się w prace nad zmianami systemu emerytalnego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł w jakim trybie?

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Sprostowania.)

A był pan poseł wymieniony?

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Oczywiście.)

Z imienia i nazwiska?

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Wielokrotnie.)

To bardzo proszę.

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Ponieważ pan zasugerował jakąś sprzeczność pomiędzy wystąpieniem pana profesora Żyżyńskiego a moim, chcę pana zapewnić, że żadnej sprzeczności nie ma. Inaczej rozłożyliśmy akcenty. Otóż, panie ministrze, ja jestem, powiem to bardzo otwarcie, zresztą już to mówiłem, za likwidacją otwartych funduszy emerytalnych, ale wiem doskonale, tak zresztą jak pan i rząd, że nie możemy tego zrobić. Niestety nie możemy tego zrobić. W związku z tym jedyną możliwością, żebyśmy do tego sensownie podeszli, jest zostawienie Polakom wyboru, ale wyboru autentycznego, ze wszystkimi konsekwencjami. Jeżeli nie chcemy mieć sporów międzynarodowych – ja już nie mówię o sprzeczności z polską konstytucją, bo być może na gruncie krajowym jakoś to, że się tak wyrażę, załatwimy – to tylko autentyczny wybór dokonany przez ludzi ubezpieczonych, ze wszystkimi tego konsekwencjami, a więc z przejściem kapitału akcyjnego i obligacyjnego, w jedną i w drugą stronę, daje nam pełną szansę obronienia się i przed ETS, i przed jakimiś trybunałami. Przypominam, panie ministrze, że sprawa Eureko kosztowała nas wszystkich kilkanaście miliardów złotych. I przed tym przestrzegam.



**Posel Zbigniew Kuźmiuk**

Druga rzecz. Panie ministrze, jak pan zapisze, że OFE będą inwestowały teraz w akcje i w obligacje korporacyjne, to nie zmieni to struktury ryzyka. Obligacje korporacyjne są bardzo podobne, jeżeli chodzi o charakter, do akcji, a samorządy są tak zadłużone, że naprawdę symbolicznie będą emitować obligacje. Naprawdę państwo pchacie przyszłych ubezpieczonych do gry na giełdzie o swoją przyszłą emeryturę. Zwracam na to uwagę, bo państwo nie powinno proponować tego obywatelom. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Matuszewski też w trybie sprostowania? Bardzo proszę.

**Posel Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Trochę mi pan odpowiedział na pytanie, ale to, co pan odpowiedział, to ja wiem. Chociaż jeśli chodzi o te środki dla przedsiębiorców, to nieraz nie ma pieniędzy, mówią mi w biurze przedsiębiorcy, nie jest łatwo zdobyć te pieniądze. Ale chodziło mi o to – może pan na piśmie dać mi odpowiedź – czy myśli pan o tym, aby zmniejszyć składki dla mikroprzedsiębiorców, dla tych, którzy mają małe dochody. Jeszcze raz podkreślam: W Anglii jest tak, że ci, którzy mają niskie dochody, do mniej więcej 3 tys. zł w przeliczeniu na nasze pieniądze, to mają, panie ministrze, 50 zł. U nas człowiek, który ma dochód przykładowo 2 tys. zł, musi płacić 1000 zł. I na koniec jeszcze panu powiem, panie ministrze: Przedsiębiorca w Anglii po 20 latach wnoszenia składki w wysokości 60 zł ma ponad 3 tys. emerytury, a Polsce po 20 latach przy 1000 zł – a co chwila jest wzrost – ma 600 zł. Dziękuję, panie ministrze.

(Posel Zbigniew Kuźmiuk: Nie ma żadnych.)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Rozumiem, że te sprostowania nie wymagają komentarza.

O zabranie głosu proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Izabelę Leszczynę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Izabela Leszczyna:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałabym też usprawiedliwić pana ministra Kosiniaka-Kamysza, który już jest kwadrans spóźniony na Radę Mini-

strów. Ja postaram się odpowiedzieć. Dziękuję tym z państwa posłów, którzy skierowali pytania także do ministra finansów. Postaram się na nie w miarę sprawnie i szybko odpowiedzieć.

Pan poseł Kopyciński powiedział o jakiejś niespójności między rządowymi dokumentami. Chciałabym pana posła zapewnić, że zarówno przegląd emerytalny, przegląd systemu emerytalnego, jak suplement do tego przeglądu, który mówi o pomiarze przeciętnych stóp zwrotu w OFE i wskaźników waloryzacji w ZUS, są dokumentami zgodnymi i spójnymi. W przeglądzie zastosowaliśmy jedną z metod obliczania przeciętnej efektywności, za miernik uznaliśmy średnią geometryczną i pokazaliśmy w ten sposób wyniki historyczne, uznając, że to są twarde dane. Natomiast każda prognoza musi opierać się na jakichś założeniach i tu nigdy eksperci nie są zgodni, czy aby te założenia akurat były dobre. W gruncie rzeczy różnice, jakie powstają później przy tym, czy stopy zwrotu z OFE, czy waloryzacja w ZUS, przede wszystkim miały swoje źródła w dwóch rzeczach: albo, jeśli mówimy o prognozach, różniły się w założeniach, albo wzięte były przez obrońców OFE dane źródłowe naszym zdaniem mniej wiarygodne niż te, na których my się opieraliśmy, bo nasze dane źródłowe pochodziły z KNF. W związku z tymi wyliczeniami, innymi od zaprezentowanych w naszym przeglądzie systemu emerytalnego, uznaliśmy, że jesteśmy to winni przede wszystkim społeczeństwu, a także Wysokiej Izbie, dlatego opracowaliśmy w Ministerstwie Finansów suplement, w którym pokazujemy i prezentujemy szereg innych metod. Natomiast żadna z tych analiz nie dowodzi tego, że OFE są dla emeryta lepsze niż ZUS, tym bardziej że obrońcy OFE w swoich analizach najczęściej nie odnoszą się jednak do bardzo istotnego parametru, to znaczy do zmienności. Ta zmienność stóp zwrotu ma często decydujące znaczenie, szczególnie jak mówimy o kapitałowej części systemu emerytalnego, jak mówimy o długoterminowym, długoletnim oszczędzaniu.

Do wypowiedzi posła Jakiego pan minister Kosiniak-Kamysz był łaskaw się odnieść. Oprócz tego, że właściwie, słuchając, miało się wrażenie, że pan poseł Jaki chyba nie do Solidarnej Polski należy, tylko do jakiejś elitarnej Polski, w sensie finansowym chciałabym powiedzieć panu posłowi, że myli się, mówiąc, że rating Polski może być ze względu na zmiany w OFE zagrożony, bo wszystkie trzy agencje ratingowe, wszystkie trzy, wypowiedziały się już, że zmiany te będą obojętne dla ratingu, a jedna z nich powiedziała, że jeśli dzięki temu obniży się dług publiczny Polski, to ten rating może zostać podwyższony. Warto pamiętać w tym miejscu, że rząd wyraźnie zapowiedział, że o tyle, o ile obniży się dług publiczny po przeniesieniu i umorzeniu obligacji, o tyle obniżymy progi ostrożnościowe w nowej regule wydatkowej, w stabilizacyjnej regule wydatkowej.

Obie te ustawy, to znaczy zmiana ustawy o finansach publicznych i projekt ustawy o zmianach w syste-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Izabela Leszczyna**

mie emerytalnym, będą procedowane przez Wysoką Izbę w tym samym czasie.

Może nie będę się odnosiła do emerytur, które mają być wyższe dla tych, co mają dzieci, bo nie wiem, co zrobić z tymi, którzy dzieci mieć nie mogą. Tym bardziej, że Solidarna Polska jest przeciwna metodzie in vitro. Myślę, że to jest po prostu niekonstytucyjne.

Pan poseł Godson, ubolewając nad demografią, widział wielką szansę w rynkach kapitałowych. Bardzo chciałabym, żeby pan poseł Godson wyobraził sobie taką sytuację: mamy bardzo wielu emerytów, bo to są roczniki wyżu demograficznego, którzy mają bardzo wiele akcji. Oni w takich dużych kohortach, dużymi rocznikami przechodzą na emeryturę i muszą wtedy sprzedać swoje akcje. Komu? Mało licznym rocznikom młodych z niżu demograficznego. Jak mamy dużą podaż, a mały popyt, to chciałabym, żeby pan poseł Godson odpowiedział sobie i nam wszystkim, co się wtedy dzieje z cenami akcji i z wartością naszych jednostek rozrachunkowych.

Pan poseł Kuźmiuk pytał o politykę inwestycyjną. Pan minister odpowiadał. Myślę, że więcej o tej polityce będzie w projekcie ustawy. Natomiast dla rządu zdecydowanie ma znaczenie cały portfel emeryta i ta mała zmienna, bardzo stabilna, bezpieczna, zdecydowanie większa część, która pozostaje i pozostawać będzie w ZUS-ie. Pan poseł zapytał czy podważył uwzględnienie w projekcie budżetu na 2014 r. skutków finansowych reformy OFE. Otóż projekt budżetu na 2014 r., czyli plan finansowy państwa, musi uwzględniać skutki finansowe tych ustaw, które wejdą w życie w przyszłym roku.

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: A skąd pani minister wie, że wejdą?)

Panie pośle, rząd jest stabilny i ma stabilną większość parlamentarną. Gdybyśmy nie mogli planować prac Rady Ministrów, prac rządu, to pewnie nie moglibyśmy rządzić krajem. Póki co, myślę, że nam się to udaje i że nam to wychodzi, że robimy to całkiem nieźle.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Panie pośle, to są nieregulaminowe docinki.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Izabela Leszczyna:**

Pani poseł Masłowska była zaniepokojona wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i koniecznością... Jesteśmy jednym z państw członkowskich Unii Europejskiej. Nie możemy ani nie chcemy być członkiem połowicznym. Natomiast zasadą unijną jest swobodny przepływ kapitału. Wykonując wyrok Trybunału Sprawiedliwości, wprowadzamy za-

sadę stopniowego uwalniania inwestycji, także na rynki zagraniczne. W 2014 r. to mogłoby być, czy będzie mogło być, 10%, w 2015 r. – 20% i od 2016 r. – 30%.

Panu marszałkowi Stefaniukowi serdecznie dziękuję za piękne zdania o finansach publicznych. Rzeczywiście finanse publiczne są wartością chronioną przez konstytucję, a emerytury tylko wtedy będą bezpieczne, gdy bezpieczne i stabilne będą finanse publiczne.

Pan poseł Marcin Świąciecki zadał pytanie, które jest trochę takim dylematem, premier Rostowski kiedyś nazwał to tak: myć ręce czy nogi? To znaczy czemu reformujemy część kapitałową systemu, a nie reformujemy tej powszechnej, repartycyjnej? Otóż myjemy i ręce, i nogi, panie pośle. Zreformowaliśmy, wprowadziliśmy reformę emerytur pomostowych, także mundurówek. Wydłużyliśmy wiek aktywności zawodowej i naprawdę nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Natomiast teraz jest czas na reformę emerytur, części kapitałowej w systemie emerytalnym.

Pan poseł Elsner pytał, jakie są szacunki Ministerstwa Finansów wiążące się z ubytkiem składki do OFE i jaki będzie wpływ tego ubytku na giełdę, jakie będą skutki dla giełdy. Otóż na 2014 r... Przyjęliśmy założenia, że 50% osób wybierze OFE, czyli ta druga połowa pozostanie w ZUS. Biorąc pod uwagę, że planujemy, aby do połowy przyszłego roku ta składka przechodziła zgodnie z dotychczasowym trybem do OFE, to w pierwszej połowie roku 6 mld składki wpłynie do OFE, bo całość za przyszły rok to jest ok. 12 mld. Zakładając, że druga połowa roku to jest połowa tej składki, to są kolejne 3 mld, a więc daje to 9 mld wpływu.

Suwak bezpieczeństwa, o którym mówił pan minister Kosiniak-Kamysz, będzie zastosowany w przyszłym roku. Ten odpływ na rzecz suwaka bezpieczeństwa to by było ponad 4 mld. A więc na ponad 5 mld netto OFE w przyszłym roku będą zasilane i tym samym giełda będzie zasilona. Przy czym naszym zdaniem, i nie tylko naszym zdaniem, giełda nie potrzebuje dzisiaj wspomagania. Wielu ekspertów twierdzi, że jest przewartościowana, że jest zbyt mało płynna właśnie przez to, że te miliardy publicznych pieniędzy wpompowujemy każdego roku na Giełdę Papierów Wartościowych. Warto zadać sobie pytanie, czy naprawdę chcemy, zadłużając państwo, rozwijać giełdę. Chcemy silnej giełdy, ale jesteśmy też przekonani, że warunkiem dobrego, rozwiniętego, stabilnego rynku kapitałowego jest wzrost gospodarczy. Ma on kluczowe znaczenie dla Giełdy Papierów Wartościowych i przyszłych emerytów, a więc dzisiejszych podatników, a także dla dzisiejszych emerytów. To wszystko. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani minister.

Pan poseł Kuźmiuk w trybie sprostowania, jak myślę. Tak?

### Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Zdecydowanie tak, panie marszałku.

Pani minister, dobrze, że pani jednak poruszyła problem projektu budżetu i uwzględnienia skutków zmian w systemie emerytalnym w tym projekcie. Otóż, moim zdaniem, zgodnie z konstytucją to byłoby możliwe tylko wtedy, gdy ta ustawa zostałaby uchwalona. Natomiast jeszcze nie macie państwo nawet tego projektu. Oczywiście taka operacja jest możliwa, ale tylko w taki sposób, że jeżeli ustawa zostanie uchwalona, to do budżetu na 2014 r. państwo, jako rząd, wprowadzacie autopoprawkę. Takie powinno być zgodne z konstytucją procedowanie w tej sprawie. Innej możliwości, moim zdaniem, nie ma.

Druga rzecz: Dlaczego państwo tego nie zrobiliście? Przecież – prawnicy Rządowego Centrum Legislacji to doskonale wiedzą – nie zrobiliście tego, ponieważ bez uwzględnienia wpływów z systemu emerytalnego budżet się nie składa. Policzyłem, że chodzi o 13 mld. A według tego, co pani przed chwilą powiedziała, prawdopodobnie to większe pieniądze. Państwo nie chcecie przyznać, że budżet bez tych pieniędzy na 2014 r. się nie składa, i dlatego robicie to, co robicie. Ale to jest niezgodne z konstytucją – zwracam na to uwagę. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

### Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 50. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Leszek Dobrzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła, złożył oświadczenie na piśmie\*).

Pan poseł Waldemar Andzel podobnie\*).

Głos ma pani posłanka Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

### Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę złożyć oświadczenie dotyczące nadużycia popełnionego przez Cezarego Łazarewicza, autora tekstu pt. „Orzeł może” opublikowanego w „Tygodniku Powszechnym” z dnia 7 września 2013 r. Pan Cezary Łazarewicz w opubli-

kowanym tekście – śledczym tekście, jak informuje we wstępie redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” Piotr Mucharski – opisuje wyniki swojego dziennikarskiego dochodzenia w sprawie mechanizmów rzekomego blokowania zmiany ustawy z 2009 r. o bateriach i akumulatorach.

Twierdzenie, że ktokolwiek nakłaniał nas, posłów Platformy Obywatelskiej i innych klubów, do interwencji i zablokowania zmian, jest całkowitą konfabulacją, w żadnym wypadku nieopartą na faktach, racjonalnych przesłankach czy uzyskanych od posłów informacjach – informacje zawarte w dwóch zgłoszonych interpelacjach znajdują się w ogólnodostępnych materiałach sejmowych. W żadnym wypadku nie taka była też intencja złożonych interpelacji.

Aby wykazać wyciąganie przez autora tekstu nieuprawnionych wniosków z treści zgłoszonych interpelacji, teraz przytoczę jedną z nich, a do protokołu przekażę obydwie.

Interpelacja, nr 13040, do ministra środowiska w sprawie recyklingu baterii i akumulatorów, cytowana przez autora:

„Szanowny Panie Ministrze! Akumulatory elektryczne i baterie galwaniczne po zużyciu stają się odpadami niebezpiecznymi dla środowiska i zdrowia ludzi. Jakakolwiek gospodarka tymi odpadami jest utrudniona ze względu na bardzo duże rozproszenie miejsc ich powstawania. Szacuje się, że tylko w 2011 r. w Polsce wprowadzono do obrotu ponad 400 mln sztuk baterii i akumulatorów o łącznej masie ponad 90 tys. ton. Jednocześnie zarejestrowano wówczas tylko 23 podmioty zajmujące się przetwarzaniem zużytych baterii i akumulatorów, w tym 3 pracujące w zamkniętym obiegu.

Sprawa skupu, obrotu i przetwarzania zużytych baterii i akumulatorów uregulowana jest w ustawie z 2009 r. o bateriach i akumulatorach. Ustawa określa, że zużyte urządzenia mogą przetwarzać wyłącznie zakłady prowadzące pełny ich recykling.

Zaniepokojenie środowisk skupionych w Izbie Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu wywołuje planowana zmiana ustawy w zakresie rozbiórki i utylizacji akumulatorów. Akumulatory mogłyby rozbierać podmioty, które zapewniają przekazanie poszczególnych elementów (ołów, tworzywa sztuczne, kwas) do najbliższej położonych zakładów zajmujących się recyklingiem. Sytuacja taka mogłaby doprowadzić do powstawania zakładów nieposiadających bezpiecznych dla środowiska, kompleksowych linii przetwarzania i recyklingu. Może to doprowadzić do sytuacji, że »chałupnicze« rozbijanie akumulatorów będzie powszechne.

Zwracamy się do Pana Ministra z pytaniami:

Czy nie ma Pan Minister obawy, że wprowadzenie proponowanej zmiany ustawy spowoduje rozszczęlnienie i dezorganizację systemu skupu, obrotu i przetwarzania zużytych baterii i akumulatorów?

Czy nie obawia się Pan Minister powstania ogromnej szarej strefy w ww. działaniach, powodującej bardzo negatywny wpływ na środowisko i straty w dochodach budżetu państwa?”

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Posel Lidia Gądek**

Warto uświadomić panu Łazarewiczowi – o czym jako dziennikarz sam powinien wiedzieć – że interpelacja poselska to pytanie skierowane przez przedstawiciela parlamentu do rządu lub do któregoś z jego członków. Uprawnieniem posła, a nawet jego obowiązkiem, jest składanie interpelacji w każdej sprawie, w której ma jakiegokolwiek wątpliwości, lub w celu uzyskania odpowiednich informacji. Takie prawo gwarantuje posłowi ustawa z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Jeśli pan Łazarewicz sugeruje czytelnikom, że tworzenie prawa opiera się na składaniu interpelacji poselskich, to wprowadza ich w błąd. Najwyższy czas, by – przynajmniej na poziomie elementarnym – zapoznał się z zasadami tworzenia polskiego prawa.

Twarde warunki konkurencji na rynku mediów i pogoń za sensacją nie mogą powodować nierzetelności dziennikarskiej. Artykuł ten to smutna przesłanka wskazująca na zatracenie tej rzetelności przez skądinąd bardzo szanowane przez nas czasopismo. Panowie Łazarewicz i Mucharski, doszukując się przysłowiowego „drugiego dna”, bagatelizują poważny problem zagrożenia środowiska naturalnego i możliwego znacznego pogorszenia warunków zdrowotnych wynikającego z nieprawidłowej gospodarki odpadami niebezpiecznymi. Oświadczamy, że żadne, niczym nieuprawnione, pejoratywne sugestie medialne panów Łazarewicza i Mucharskiego ani nie odbiorą nam prawa, ani nie zniechęcą nas do składania interpelacji poselskich i nie zmienią naszego sposobu postępowania zmierzającego do dochodzenia do rzetelnej prawdy i szukania dobrych rozwiązań. W końcu po to zostaliśmy wybrani.

Niniejsze oświadczenie dedykujemy zespołowi „Tygodnika Powszechnego”, oczekując sprostowania i przeprosin za popełnione nadużycie dziennikarskie.

Posłowie Lidia Gądek, Józef Lassota i Anna Nemś. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Ale ja nie mogę przyjąć od pani poseł tego załącznika, ponieważ art. 185 wprost stanowi, że przedmiotem oświadczenia poselskiego nie może być sprawa, której merytoryczna treść jest interpelacją lub zapytaniem poselskim. To, co zostało ogłoszone...

*(Poseł Lidia Gądek: Tak, ale całość...)*

...znajdzie odzwierciedlenie w stenogramie...

*(Poseł Lidia Gądek: Dziękuję bardzo.)*

...ale tego przyjąć, zgodnie z regulaminem, nie mogę.

*(Poseł Lidia Gądek: Bardzo dziękuję. Wystarczy, że to wybrzmiało.)*

Dziękuję, pani poseł.

*(Poseł Lidia Gądek: Bardzo dziękuję.)*

Głos ma pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie w sprawie mikro- i małych przedsiębiorstw.

W ostatnim czasie coraz mocniej odczuć można skutki spowolnienia gospodarczego w Polsce. Szczególnie cierpią na tym małe przedsiębiorstwa. Przez brak działań wspierających polskie małe przedsiębiorstwa wiele tych firm nie jest w stanie poradzić sobie w obecnych czasach. Obserwujemy w ostatnich latach rządów Donalda Tuska rekordowe ilości zamykanych firm. Koszty prowadzenia działalności gospodarczej dla wielu małych i średnich przedsiębiorstw są kulą u nogi dla rozwoju tego sektora. Zbyt duże obłożenie podatkami, składkami na ubezpieczenia czy zbyt długi czas, który jest przez polskich przedsiębiorców przeznaczany na kontakty z urzędami oraz na tzw. papierkowe roboty, hamują rozwój tego sektora, a pamiętać należy, że w Polsce 99,8% firm należy do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa te są odpowiedzialne za 3/4 polskiego PKB, a małe i średnie za ponad połowę. Obecny rząd Wielkiej Brytanii dostrzegł to, czego rząd Donalda Tuska nie dostrzega, a mianowicie że to mali i średni przedsiębiorcy budują gospodarkę kraju. To ich praca wytwarza większą część PKB, a skoro napędzają gospodarkę, to należy im stworzyć do tego odpowiednie warunki, a przynajmniej nie przeszkadzać. Inicjatyw ułatwiających małym i średnim przedsiębiorcom prowadzenie ich biznesu można znaleźć sporo w całej Unii Europejskiej, a także na świecie. Apeluję więc do całego rządu z Donaldem Tuskiem na czele, aby zaczęli aktywnie i szybko działać na rzecz ułatwienia prowadzenia działalności gospodarczej mikro-, małym i średnim przedsiębiorcom w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Jednocześnie prostuję informację. Pan poseł Leszek Dobrzyński nie złożył oświadczenia na piśmie, tylko wykreślił się z listy mówców.

A teraz proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska. Otóż w lipcu tego roku zaczęli do mnie docierać przedsiębiorcy, którzy wykonywali prace na drodze S16 między Biskupcem a Borkami Wielkimi. Okazało się, że ci przedsiębiorcy nie otrzymują wynagrodzenia za wykonane prace. Wcześniej, w czerwcu tego roku niemal jednocześnie firma Alpine Bau została niejako wygoniona z tej budowy. Rozwiązano z nią umowę, a jednocześnie została ogłoszona jej



## **Posel Jerzy Szmit**

upadłość. Okazało się, że tylko przy tym jednym zadaniu 58 usługodawców i dostawców nie dostało wynagrodzenia na kwotę blisko 8 mln zł. W sierpniu dwukrotnie pytałem Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad o informację w sprawie konsekwencji ogłoszenia upadłości przez firmę Alpine Bau. Okazało się, że w Polsce takich podwykonawców, usługodawców, dostawców, którzy nie otrzymali swojego wynagrodzenia, jest ponad 200 – nie otrzymali go na kwotę blisko 50 mln zł. Wydawałoby się, że ten problem może być rozwiązany na gruncie ustawy, którą Wysoka Izba przyjęła w czerwcu ubiegłego roku, o wypłacie w tego typu sytuacjach. Natomiast okazało się, że problem w kwestii zapłaty stanowi fakt, że Alpine Bau ogłosiła upadłość w Austrii. Generalna dyrekcja nie chce więc uznawać tych wierzytelności, nie chce wypłacać na mocy ustawy z 2012 r. tych zobowiązań w odniesieniu do firmy Alpine Bau w związku z budową dróg i autostrad w Polsce. Nie wiadomo, dlaczego nie chce interpretować rozszerzająco i korzystnie dla podwykonawców rozporządzenia Rady i Parlamentu nr 1346 z roku 2000 w sprawie postępowań upadłościowych obowiązującego przecież w całości też w polskim systemie prawnym. To rozporządzenie umożliwia tego typu wypłatę w sytuacji gdy firma, która nie działa w swoim kraju, ogłosiła upadłość i niestety nie jest w stanie regulować swoich zobowiązań. Te ponad 45 mln zł, nieotrzymane przez naszych przedsiębiorców, to kilka tysięcy nieszczęść, które spadły na Polaków. Bo przecież od tych kwot trzeba było zapłacić podatek VAT, podatek PIT.

Sytuacja jest dramatyczna, w związku z tym zwracam się do pana premiera o interwencję w tej sprawie, o taką interpretację przepisów, która umożliwi wypłatę wynagrodzeń tym przedsiębiorcom. Dzisiaj mamy taką oto sytuację: sądy przesyłają sobie sprawy, nie uznają tych pozwów, które zostały złożone i uznane w Austrii, mówią, że to ich nie obowiązuje. Są to naprawdę bardzo dziwne praktyki – powodują rozgoryczenie, ogromne straty i nieszczęścia ludzkie, bo za brakiem wynagrodzenia często idą ludzkie tragedie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie<sup>\*)</sup>.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 1746<sup>\*\*)</sup> .

Na tym kończymy 50. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 51. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 9, 10 i 11 października 2013 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie. (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

<sup>\*\*)</sup>  Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 50. posiedzenia Sejmu.

(*Koniec posiedzenia o godz. 16 min 39*)



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Oświadczenia poselskie

#### Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 60. rocznicy aresztowania kardynała Stefana Wyszyńskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 25 września 1953 r. funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa aresztowali prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wywieźli go z warszawskiego Pałacu Prymasowskiego do klasztoru w Rywałdzie, gdzie został internowany. W tym roku obchodzimy 60. rocznicę tych wydarzeń.

Kiedy po zakończeniu II wojny światowej komuniści przejęli władzę w Polsce, szybko rozpoczęli proces eliminowania wszelkiej opozycji, zarówno legalnej, jak i tej działającej w konspiracji. W ciągu kilku lat funkcjonariusze polskiego aparatu bezpieczeństwa, wspierani przez oficerów NKWD, zdołali zlikwidować praktycznie całość opozycji.

Ostatnią zachowującą suwerenność siłą stał się Kościół katolicki, którym kierował prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Prymas zdawał sobie sprawę z trudnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Mimo szykan i represji, jakie były stosowane wobec Kościoła, i sprzeciwu części Episkopatu Polski był jednak zwolennikiem porozumienia się z władzami. Taki kompromis został podpisany w 1950 r. przez przedstawicieli rządu i Episkopatu Polski. Według ustaleń uzgodnionych przez wspólną Komisję Mieszana Kościół miał potępić działające jeszcze podziemne organizacje niepodległościowe i niemieckich rewizjonistów, zaprzestać „nadużywania uczuć religijnych w celach antypaństwowych” i nie sprzeciwiać się rozbudowie spółdzielczości na wsi. Władze natomiast zobowiązywały się nie usuwać religii ze szkół, nie utrudniać katolikom praktyk religijnych oraz zapewniały funkcjonowanie szkół katolickich i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Porozumienie potwierdzało również prawo Kościoła do prowadzenia działalności wydawniczej i charytatywnej, opieki nad chorymi w placówkach państwowych oraz nad więźniami i wojskowymi, a także dawało swobodę funkcjonowania zakonów oraz możliwość organizowania pielgrzymek i procesji.

Zasady porozumienia nie były jednak respektowane przez władze. Kardynał Wyszyński postanowił wysłać pismo do I sekretarza Bieruta, w którym biskupi wymieniali przykłady prześladowań Kościoła przez władze. Między innymi były to: sabotowanie działalności i administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i działanie przeciwko jedności Kościoła oraz aresztowania duchownych i zamykanie kościelnych gazet.

Pismo i zawarta w nim nieugięta postawa Kościoła wobec władz przyczyniły się do decyzji o aresztowaniu prymasa Polski. 25 września 1953 r. późnym wieczorem pod bramę Pałacu Prymasowskiego w Warszawie przybyli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, którzy domagali się wpuszczenia pod pretekstem przekazania listu do biskupa Antoniego Baraniaka od ministra spraw wewnętrznych. Prymas, zawiadomiony o wizycie funkcjonariuszy, zezwolił na ich wejście, nakazując równocześnie oświetlenie pałacu, co miało zwrócić uwagę warszawiaków na działania władz wobec niego. Podczas rozmowy funkcjonariusze przekazali Wyszyńskiemu pismo zawierające decyzję rządu usuwającą go z miasta i zakazującą wykonywania posługi kapłańskiej.

Prymas nie podpisał otrzymanej decyzji, zaznaczając, że jest ona pozbawiona podstaw prawnych. Złożył także oświadczenie, że całą sytuację uznaje za naruszenie, dodając, iż w przypadku procesu nie skorzysta z usług prawnika, lecz będzie bronił się sam.

Tak rozpoczął się trwający ponad trzy lata jeden z najtrudniejszych okresów życia prymasa Wyszyńskiego. Wepchnięty do samochodu безпеки nie miał pewności, gdzie jest wieziony. Podczas trzyletniego internowania kardynał Wyszyński przebywał kolejno w klasztorze w Rywałdzie, później w Stoczku, Prudniku na Śląsku Opolskim i Komańczy w Bieszczadach. W czasie pobytu w ostatnim z miejsc odosobnienia stworzył tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego. Śluby zostały uroczystie odczytane w obecności licznych wiernych na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 r. Na pustym fotelu prymasa spoczywały białoczerwone kwiaty, zaś on sam składał w tym czasie śluby w Komańczy.

Kardynał Stefan Wyszyński został zwolniony z internowania dopiero po politycznej odwilży. Wolność odzyskał 28 października 1956 r. jako jeden z ostatnich więźniów okresu stalinowskiego. Dziękuję.



**Posel Józef Lassota**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Oświadczenie będące uzupełnieniem oświadczenia wygłoszonego w dniu 26 września 2013 r. dotyczącego nadużycia popełnionego przez Cezarego Łazarewicza, autora tekstu pt. „Orzeł może” opublikowanego w „Tygodniku Powszechnym” z dnia 7 września 2013 r.

Uzupełnienie do ww. oświadczenia stanowią pełne brzmienia interpelacji nr 13028 i 13040, które dla pana Łazarewicza stanowiły podstawę do kłamliwych twierdzeń o włączeniu się posłów Platformy Obywatelskiej (Józef Lassota, Anna Nemś, Lidia Gadek) do blokowania zmian w ustawie o bateriach i akumulatorach.

Przytaczamy te interpelacje, aby wykazać wyciąganie z ich treści nieuprawnionych wniosków przez autora tekstu:

„Interpelacja nr 13028 do ministra finansów w sprawie strat budżetu państwa w związku z nielegalnym obrotem i recyklingiem złomu akumulatorowego

Szanowny Panie Ministrze! Według szacunków Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, jeśli chodzi o nielegalny obrót złomem akumulatorowym, z terenu Polski rocznie wywożone jest 18 tys. ton o wartości ok. 50 mln zł, przy szacowanej całościowej ilości 100 tys. ton. Jednocześnie możliwości przetwórcze naszych zakładów aktualnie spełniających wymogi ustawy wynoszą 225 tys. ton.

Wysokie ceny skupu złomu akumulatorowego, łatwość sprzedaży poza oficjalnym obiegiem bez dokumentów, duże różnice w cenach skupu złomu, sprzyjają niekontrolowanemu rozwojowi szarej strefy. Obserwuje się zjawisko zakładania przez obywateli obcych państw, który organizują skup i nielegalny wywóz zużytych akumulatorów. Stosowany jest mechanizm polegający na zmianie kwalifikacji odpadów, w której złom akumulatorowy jest sprzedawany jako akumulatory do regeneracji lub akumulatory używane. Rozdrobnienie sieci firm obracających złomem akumulatorowym sprzyja rozwojowi tej przestępczości.

Budżet państwa ponosi także straty w związku z tym, że duża ilość akumulatorów przejmowana jest z rynku przez osoby nieprowadzące zarejestrowanej działalności gospodarczej. Ich defragmentacja odbywa się w prymitywnych warunkach, nielegalna sprzedaż i wywóz za granicę – oprócz zanieczyszczenia środowiska – powoduje uszczuplenie dochodów budżetu państwa, gdyż odbywa się poza formalnym systemem podatkowym.

Poza wyżej wymienionymi sposobami omijania prawa stosowane są jeszcze inne nieuczciwe metody, które powodują straty w gospodarce narodowej. Odrebnym zjawiskiem jest plaga kradzieży elementów zawierających metale kolorowe. Stąd wydaje się, że dla

ukrócenia opisanego wyżej procederu konieczna byłaby skuteczniejsza kontrola punktów skupu złomu.

Stąd pytanie do Pana Ministra: Czy znana jest Panu Ministrowi skala nieprawidłowości związanych z nielegalnym obrotem i recyklingiem złomu akumulatorowego w aspekcie skutków dla budżetu państwa i jakie działania zostaną podjęte dla przeciwdziałania narastającej patologii?” oraz

„Interpelacja nr 13040 do ministra środowiska w sprawie recyklingu baterii i akumulatorów

Szanowny Panie Ministrze! Akumulatory elektryczne i baterie galwaniczne po zużyciu stają się odpadami niebezpiecznymi dla środowiska i zdrowia ludzi. Jakakolwiek gospodarka tymi odpadami jest utrudniona ze względu na bardzo duże rozproszenie miejsc ich powstawania. Szacuje się, że tylko w 2011 r. w Polsce wprowadzono do obrotu ponad 400 mln sztuk baterii i akumulatorów o łącznej masie ponad 90 tys. ton. Jednocześnie zarejestrowano wówczas tylko 23 podmioty zajmujące się przetwarzaniem zużytych baterii i akumulatorów, w tym 3 pracujące w zamkniętym obiegu.

Sprawa skupu, obrotu i przetwarzania zużytych baterii i akumulatorów uregulowana jest w ustawie z 2009 r. o bateriach i akumulatorach. Ustawa określa, że zużyte urządzenia mogą przetwarzać wyłącznie zakłady prowadzące pełny ich recykling.

Zaniepokojenie środowisk skupionych w Izbie Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu wywołuje planowana zmiana ustawy w zakresie rozbiórki i utylizacji akumulatorów. Akumulatory mogłyby rozbiierać podmioty, które zapewnią przekazanie poszczególnych elementów (ołów, tworzywa sztuczne, kwas) do najbliższych położonych zakładów zajmujących się recyklingiem. Sytuacja taka mogłaby doprowadzić do powstawania zakładów nieposiadających bezpiecznych dla środowiska, kompleksowych linii przetwarzania i recyklingu. Może to doprowadzić do sytuacji, że »chałupnicze« rozbijanie akumulatorów będzie powszechne.

Zwracam się do Pana Ministra z pytaniami:

1. Czy nie ma Pan Minister obawy, że wprowadzenie proponowanej zmiany ustawy spowoduje rozszczelnienie i dezorganizację systemu skupu, obrotu i przetwarzania zużytych baterii i akumulatorów?

2. Czy nie obawia się Pan Minister powstania ogromnej szarej strefy w ww. działaniach, powodującej bardzo negatywny wpływ na środowisko i straty w dochodach budżetu państwa?”

Przedstawiamy pełną treść powyższych interpelacji dla wyrobienia sobie zdania przez czytelników „Tygodnika Powszechnego” i pokazania manipulacji stosowanych przez pana Łazarewicza i potwierdzanych przez Piotra Mucharskiego. Motywowane jest to tym, że nie spodziewamy się zamieszczenia w „Tygodniku Powszechnym” rzetelnego sprostowania i przeproszenia nas za popełnione nadużycie. Posłowie: Józef Lassota, Anna Nemś, Lidia Gadek.

### **Posel Piotr Szeliga**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie w sprawie wiarygodności sondaży wyborczych

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W piątek 20 września br. odbyła się konferencja prasowa przewodniczącego KP SP posła Arkadiusza Mularczyka, podczas której odniósł się on do listu otwartego Marcina Dumy, prezesa Instytutu Badania Opinii Homo Homini. W liście skierowanym do Organizacji Firm Badania Opinii i Rynku oraz Polskiego Towarzystwa Badaczy Rynku i Opinii prezes Duma apelował o ujednolicenie sposobu prezentacji wyników sondażu, o ujednolicenie sposobu zadawania pytań w kwestionariuszu badawczym oraz o ujednolicenie listy badanych podmiotów. Zwracał także uwagę na ogromne rozbieżności pomiędzy wynikami partii politycznych w zależności od tego, kto wykonywał badanie.

Solidarna Polska zdecydowanie popiera postulaty zawarte w liście otwartym. Opowiadamy się za profesjonalizacją sondaży preferencji wyborczych. Mamy nadzieję, że w najbliższych miesiącach ośrodki badania opinii publicznej zasiądą przy okrągłym stole w celu ujednolicenia metod badawczych dotyczących badań preferencji wyborczych.

Badania opinii publicznej informują nie tylko o poparciu dla partii, ale również na to poparcie wpływają. Przed nami dwa intensywne wyborcze lata. Podczas kampanii na pewno będziemy informowani o wielu sondażach preferencji wyborczych Polaków.

Solidarna Polska świadoma znaczenia badań opinii publicznej proponuje, ażeby część dotacji budżetowych, które obecnie otrzymują partie polityczne, została przeznaczona na finansowanie badań preferencji politycznych i ujednolicenie standardów badawczych. Ze swej strony deklaruje, że w najbliższym czasie zainicjujemy dyskusję na temat ujednolicenia metod badań sondażowych wśród polskich partii politycznych – zapowiedział poseł Arkadiusz Mularczyk.

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 24 września 1926 r. utworzono przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe, czyli przedwczoraj od tego wydarzenia minęło 87 lat. Jednak nikt tej rocznicy hucznie nie świętował. Stan spółki PKP jest trudny do jednoznacznego ocenienia. Reformy i restrukturyzacje na kolei przeprowadzano już wielokrotnie, jednak prze-

ciętny pasażer rzadko może się o nich wypowiedzieć pozytywnie. Na przykład rokrocznie powtarza się schemat utrudnień i opóźnień w dojazdach pociągów w okresie okołoswiątecznym. Standard i czystość w wagonach i na dworcach również jest przedmiotem wielu krytycznych reportaży ukazujących się niemal cyklicznie w mediach.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jedynym akcjonariuszem PKP jest Skarb Państwa, który jest reprezentowany przez ministerstwo transportu. Wypadałoby postawić pytanie, jaką przyszłość PKP widzi ministerstwo. Najpewniej widzi ją w jasnych barwach, skoro chwalono się zakupem superszybkiego pociągu Pendolino.

Niestety, pociąg ten na razie musi pozostać „maskotką” polskich kolei, ponieważ stan naszych torów nie pozwala na jego używanie. Jak można przypuszczać, jeszcze przez długi czas Polacy nie będą po Polsce podróżować jak na kraj w centrum Europy przystało. Dziękuję.

### **Posel Jan Ziobro**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie posła RP Jana Ziobro w sprawie poparcia dla polskich związkowców protestujących przeciwko antypracowniczej polityce rządu

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa, aby wyrazić pełne poparcie dla setek tysięcy związkowców protestujących w Warszawie w dniu 14 września 2013 r. przeciwko antypracowniczej polityce rządu premiera Tuska.

Już niemal dwa tygodnie temu do Warszawy zjechało 200 tys. związkowców, aby pokazać swój głos w debacie publicznej. Premier Tusk pokazał pracownikom, iż w ogóle nie liczy się z ich poglądami. Dał temu wyraz, nie podejmując żadnej inicjatywy związków zawodowych w komisji trójstronnej.

Rząd pozorował dialog społeczny, a jednocześnie przegłosował wszelkie antypracownicze projekty ustaw, nie patrząc na zdanie społeczeństwa. Chodzi tu głównie o podwyższenie wieku emerytalnego, płacę minimalną oraz tzw. elastyczny czas pracy. Wszelkie działania rządu premiera Tuska mają charakter szkodliwy dla polskiego pracownika.

Panie Premierze! Musi Pan wiedzieć, że do Warszawy 14 września przyjechało tylko 200 tys. Polaków, natomiast te same poglądy ma zdecydowana większość obywateli, która na szczęście już w najbliższych wyborach odsunie Pana od władzy. Dziękuję za uwagę.

## Porządek dzienny

### 50. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 25, 26 i 27 września 2013 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych (druki nr 1421, 1721 i 1721-A).

**2. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o poselskich projektach ustaw o:

1) zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym i ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia,

2) zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw,

3) zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie innych ustaw,

4) zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 1147, 1182, 1271, 1275 i 1713).

**3. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz ustawy Karta Nauczyciela (druki nr 1293 i 1718).

**4. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druki nr 1384 i 1719).

**5. Sprawozdanie** Komisji Administracji i Cyfryzacji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej (druki nr 1331 i 1596).

**6. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (druki nr 1623 i 1722).

**7. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego (druki nr 1436 i 1724).

**8. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy Kodeks wykroczeń (druki nr 823, 1666 i 1666-A).

**9. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku tonażowym (druk nr 1725).

**10. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Indii o zmianie Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Republiki Indii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w Warszawie dnia 21 czerwca 1989 r., podpisanego w Warszawie dnia 29 stycznia 2013 r. (druki nr 1569 i 1682).

**11. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy pomiędzy Państwami Stronami Konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej a Europejską Agencją Kosmiczną w sprawie ochrony i wymiany informacji niejawnych, podpisanej w Paryżu w dniu 19 sierpnia 2002 r. (druki nr 1641 i 1705).



**12. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o handlu między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kolumbią i Peru, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 26 czerwca 2012 r. (druki nr 1642 i 1706).

**13. Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta Straży Miejskiej m.st. Warszawy z dnia 8 czerwca 2013 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Witolda Waszczykowskiego (druk nr 1674).

**14. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1732 i 1748).

**15. Pytania** w sprawach bieżących.

**16. Informacja** bieżąca.

**17. Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 1699).

**18. Pierwsze** czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (druk nr 1654).

**19. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 1700).

**20. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 1703).

**21. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych (druk nr 1726).

**22. Pierwsze** czytanie senackiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (druk nr 1645).

**23. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 (druki nr 1729 i 1749).

**24. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druki nr 1730 i 1750).

**25. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1734 i 1745).

**26. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druki nr 1731 i 1744).

**27. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1733 i 1742).

**28. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka (druki nr 1446 i 1694).

**29. Drugie** czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2013 r. (przewodnictwo Irlandii w Radzie Unii Europejskiej) (druki nr 1652 i 1737) – głosowanie.

**30. Sprawozdanie** Komisji Spraw Wewnętrznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 387, 1676 i 1676-A) – trzecie czytanie.

**31. Głosowanie** nad wnioskiem o odrzucenie informacji Rady Ministrów w sprawie sytuacji ekonomicznej w polskim rolnictwie w latach 2005–2013, z uwzględnieniem środków pochodzących z funduszy unijnych na rozwój obszarów wiejskich, eksportu polskich towarów rolno-spożywczych oraz rynku zbóż i rzepaku (druk nr 1707).

**32. Głosowanie** nad wnioskiem o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji ludzi młodych w Polsce.

**33. Głosowanie** nad wnioskiem o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat zamierzeń rządu wobec alarmującej sytuacji finansowej polskich przedsiębiorstw i wzrostu ilości ogłoszonych w 2012 r. i I kwartale roku 2013 upadłości firm.

**34. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1775).

**35. Informacja** Rady Ministrów na temat aktualnej sytuacji finansowej systemu ubezpieczeń społecznych, efektywności działania otwartych funduszy emerytalnych, zabezpieczenia wypłaty bieżących świadczeń emerytalnych i rentowych oraz przewidywanej wysokości emerytury wypłacanej z I i II filara ubezpieczeniowego (druk nr 1735).

**Obecni posłowie** według załączonej do protokołu listy obecności

---

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.  
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

